

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 302

Poznań, poniedziałek dnia 6 lipca 1931

Rok XXVI

Dni męskiego entuzjazmu

„Brałem już w świecie udział w różnych manifestacjach, ale wasz tłum wydał mi się najsympatyczniejszym z wszystkich tłumów, jakie widziałem” — tak powiedział nam dzisiaj pewien Francuz pod wrażeniem tego, co przeżył w Poznaniu w sobotę i niedzielę. Bo istotnie nie były to ani parady na komendę galówkową, ani fajerwerki dla fajerwerków, — był to spontaniczny wybuch zbiorowego, rzetelnego, męskiego entuzjazmu, którego nie przygnębić nie zdoła.

Nie przygnębiło go tak zresztą głęboko odczute nieprzybycie na odsłonięcie pomnika Wilsona jego fundatora w okolicznościach wiadomych; nie przygnębiły zewnętrzne próby wtłoczenia uroczystości wilsonowskich w ramy i formy, nie odpowiadające psychice społeczeństwa miejscowego; nie przygnębiły straszne warunki przesilenia gospodarczego. Przeciwnie; ludność nasza wykrzeszała z duszy swej potężny płomień entuzjazmu, który wzbił się ponad wszelkie zawody i udręki i objawił wszystkim, swoim i obcym, właściwe oblicze społeczeństwa, właściwą jego wolę narodową, składając zarazem hołd zasłudze tych, którym Polska zawdzięcza swą wolność i swoje zjednoczenie, oraz ślubowanie sobie samym, że na tej ziemi trwać będziemy po wsze czasy.

Jeżeli już sobotnie uroczystości wilsonowskie zmanifestowały dobitnie wolę narodową, niedziela sokola stała się wprost wcieleniem patriotycznego zapału i obywatelskiej energii. Ludność czuła, rozumiała, że te zastępy „sokółów”, że te szeregi Młodych i pokrewnych organizacji, to społeczeństwa tężyzna, do której przyszłość należy wbrew wszystkiemu, co cięższe tę usiłuje rozsądzić i zniszczyć. To też ludność czuła się z temi zastępami i szeregami jedną, zwartą, nierozzerwalną masą narodową i cześć im, miłość i wierność w duszy ślubowała. W okrzykach tysięcznych tłumów był dźwięk stalowy.

W sobotnich uroczystościach brali udział oprócz pani Wilsonowej urzędowni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oraz liczni Polacy amerykańscy. Byli świadkami, że, w sprawie integralności zjednoczonych ziem polskich cały naród jest zgodny włącznie rządu. Byli atoli zarazem świadkami, jak wyglądają nasze stosunki wewnętrzne. Zapoznali się z metodami, których wyrazem były długie łańcuchy policjantów z pałką gumową w dłoni. Dla obywateli amerykańskich — jak wiemy to od nich, i co nie mogło być inaczej — była to lekcja

Rokowania francusko-amerykańskie

Ogłoszenie memorjału Mellona — Udział Stan. Zjedn. w pracach komisji dla spraw niemieckich — Możliwość amerykańskich pożyczek dla państw środkowo-europejskich

Waszyngton, 6. 7. (PAT). Został tu ogłoszony memorjał, który sekretarz skarbu Mellon wręczył premierowi francuskiemu Lavalowi. Memorjał wyraża zadowolenie z tego powodu, że zarysowuje się możliwość osiągnięcia porozumienia co do spraw najważniejszych, a w szczególności co do utrzymania w mocy spłaty części bezwarunkowej raty tegorocznej oraz co do udzielenia Niemcom na jeden rok całkowitego moratorium. Stany Zjednoczone odrzucają projekt francuski udzielenia państwu Europy środkowej pożyczki w sumie 25 milj. dolarów z sum, uzyskanych z wpłaty bezwarunkowej części raty niemieckiej. Stany Zjednoczone przypuszczają, że Francja zgodzi się wzamian za porzucenie wzmiarkowanego projektu pożyczki przyjąć projekt udzielenia tym

państwom kredytu ze strony centralnych banków emisyjnych.

Co się tyczy świadczeń w naturze ze strony Rzeszy niemieckiej, to Ameryka proponuje przeprowadzenie na ten temat w czasie późniejszym dyskusji z udziałem rzeczoznawców zainteresowanych państw, jak również i w innych drugorzędnych sprawach, co jednak w żadnym razie nie mogłoby usprawiedliwić opóźnienia przyjęcia układu zasadniczego. Według informacji z kół urzędowych, Stany Zjednoczone byłyby gotowe brać udział w pracach specjalnej komisji dla sprawy niemieckich świadczeń w naturze. Wreszcie Stany Zjednoczone są gotowe udzielić każdemu państwu środkowo-europejskiemu pożyczki w sumie 10 milionów dolarów.

Trudności w technicznym zrealizowaniu moratorium — Francja domaga się od Niemiec gwarancji politycznej

Paryż, 6. 7. (PAT). Jak się dowiaduje Agencja Havasa, delegaci francuscy i amerykańscy czynią energiczne usiłowania, ażeby osiągnąć porozumienie co do technicznych sposobów zrealizowania projektu moratorium Hoovera. Podobno zostało już osiągnięte porozumienie co do terminu spłaty przez Niemcy bezwarunkowej części raty tegorocznej, przyczem termin ten miałby być ustalony na lat 12. Natomiast nie udało się osiągnąć dotychczas porozumienia co do niemieckich świadczeń w naturze, których wartość na rok bieżący określa się sumą 125 milj. w zlocie, a dokonywania których

Francja domaga się stanowczo. Główną trudność polega na tem, że — zdaniem Francji — Niemcy nieby na tem nie ucierpieli, gdyby nawet i w t. zw. roku moratoryjnym dokonywały świadczeń w naturze w dalszym ciągu, natomiast Stany Zjednoczone pragną ażeby Rzesza niemiecka podczas roku moratoryjnego nie dokonywała żadnych absolutnie spłat. Wreszcie musi być jeszcze osiągnięte porozumienie co do gwarancji politycznych, jakie Francja pragnie uzyskać od Rzeszy wzamian za ofiary, które Francja gotowa byłaby ponieść.

Niemcy muszą się jasno wypowiedzieć o sprawie granic wschodnich Rzeszy i Anschlussu

Paryż, 6. 7. (PAT). W Moreuil nad Sommą podczas uroczystości inauguracji gmachów municypalnych, wniesionych dla zastąpienia zniszczonych w roku 1918, przemawiał przewodniczący uroczystości poseł Paul-Boncour. W swem przemówieniu podkreślił on święty charakter zobowiązań reparacyjnych i wyraził obawę, że obecne rokowania w sprawie moratorium są zapoczątkowaniem rewizji planu Younga, który miał być ostatecznym. Mówca m. in. podkreślił, że partja socjalistyczna w dalszym ciągu zaleca anulację wszystkich długów wojennych jako najlepszy środek naprawy sytuacji gospodarczej świata. W każdym razie — mówił m. in. Paul-Boncour — ważnych spraw politycznych nie wolno poświęcać sprawie finansowych regulowań rozrachunków między państwami. Trzeba też domagać się od Niemiec, ażeby jasno wypowiedziały się w takich sprawach jak Anschluss, sprawa granic wschodnich Rzeszy i sprawa rozbrojenia, przyczem nie należy zapominać, że układy lokarneńskie miały być zaledwie tylko za początkowaniem szeroko pojmowanej konstrukcji europejskiej.

jennych jako najlepszy środek naprawy sytuacji gospodarczej świata. W każdym razie — mówił m. in. Paul-Boncour — ważnych spraw politycznych nie wolno poświęcać sprawie finansowych regulowań rozrachunków między państwami. Trzeba też domagać się od Niemiec, ażeby jasno wypowiedziały się w takich sprawach jak Anschluss, sprawa granic wschodnich Rzeszy i sprawa rozbrojenia, przyczem nie należy zapominać, że układy lokarneńskie miały być zaledwie tylko za początkowaniem szeroko pojmowanej konstrukcji europejskiej.

Nieprzejednane stanowisko Hoovera wobec odpowiedzi francuskiej

Paryż, 6. 7. (PAT). Wiadomości otrzymane ubiegłej nocy z Waszyngtonu nie pozwalają przypuszczać, aby dziś popołudniu, jak się tego wczoraj spodziewano, zostało zawarte ostateczne porozumienie co do wprowadzenia w życie planu Hoovera.

Okazuje się, iż prezydent Stanów Zjednoczonych znalazł mało zadowolniającymi przesłane mu w sobotę wieczór depesze francuskie, będące odpowiedzią na ostatni memorjał rządu amerykańskiego. Niektóre informacje mówiły nawet o katorycznym oświadczeniu prezydenta Hoovera, że odpowiedź francuska jest nie do przyjęcia. Trudno jest z braku szczegółowych wiadomości wywnioskować, jaki wobec tego przyjmą obrót dalsze rokowania. Należy jednak przypuszczać, że nie będą one przerwane i że strony szukać będą nowego kompromisu, mogącego doprowadzić do porozumienia.

Paryż, 6. 7. (PAT). Z depesz, które nadeszły dziś rano z Waszyngtonu już po wiadomości o odrzuceniu przez prezydenta Hoovera propozycji francuskiej na ostatni jego memorjał, należy wnioskować, że cały spór zrodzi się około kwestji t. zw. świadczeń w naturze, którym Ameryka jest przeciwna. Jest to dla Francji sprawa wielkiej doniosłości, gdyż z tytułu świadczeń w naturze otrzymuje ona poważne ilości węgla, drzewa, wyrobów chemicznych, maszyn i różnych narzędzi, na dostarczanie których fabryki niemieckie zawarły szereg kontraktów z przemysłem francuskim. Sprawa ta jest jeszcze poważniejsza dla Włoch, które będą musiały za te same artykuły płacić daleko drożej i w dodatku w gotówce Anglii, wówczas gdy otrzymywały je dotąd darmo od Niemiec. Nie można nawet powiedzieć, (Ciąg dalszy na stronie 5-tej.)

Rozbijanie wychodźstwa polskiego

Ze sfer wychodźstwa polskiego we Francji piszą nam:

W tych dniach odbył się w Metz we Francji zjazd okręgu wschodniego organizacji, zwanej Pomocą Oświatową. Jest to organizacja oświatowa, która łączy w sobie niemal wszystkie warstwy wychodźstwa. Współpracują z nią nauczyciele, księża, robotnicy. Organizacja ta, założona niezbyt dawno, właśnie wskutek harmonijnej współpracy wszystkich powołanych do czuwania nad oświatą pozaszkolną czynników, zyskuje stale dużą liczbę nowych członków. W dodatku podczas gdy niemal wszystkie inne organizacje oświatowe są w większej lub mniejszej mierze subwencjonowane przez rząd, Pomocę Oświatową stoi o własnych siłach i nie liczy na żadne subwencje.

Zdawałoby się, że działalność Pomocy Oświatowej, która całkiem nie wchodzi na teren polityczno-partyjny, nie może się spotkać z jakimkolwiek zarzutami natury politycznej. Tymczasem właśnie wspomniany zjazd w Metz pokazał ponownie, że istnieje na emigracji czynnik specjalnie powołany do rozbijania organizacji, utworzonych dzięki wysiłkom emigracji samej. Jeden z byłych członków Pomocy Oświatowej, nauczyciel Szawelski, nie wiadomo, pod czym wpływem, wystąpił z Pomocy, i przeszedł do „Strzelca”. Nie dość na tem. Stał się on odtąd gorliwym czcicielem „Strzelca” i stara się byłym swym przyjacielom z Pomocy wykazać, że jedynie „Strzelec” jest powołany do tego, by wśród wychodźców szerzyć kulturę i oświatę. Za cenę szybkich awansów, o które oczywiście trudno przy cichej pracy w Pomocy Oświatowej, zmienił wyznanie jak rękawiczki.

Niedość na tem. Na nauczycielstwo nasze we Francji padł poprostu strach, że działalność w Pomocy Oświatowej jest „antypaństwową”. Skąd, czemu, dlaczego — trudno powiedzieć. Dość, że samowystarczalna organizacja, która nie ma na partyjnictwem nie wspólnego, znalazła się w niełaskach pewnych czynników, które uważają, że „Strzelec” lepiej spełni swe zadanie w dziedzinie oświaty, niż organizacja, w której jest harmonijna współpraca wszystkich sfer wychodźstwa. Naturalnie, że opinia, wywołana przez pewne czynniki, stara się odciągnąć nauczycielstwo od współpracy z Pomocą Oświatową.

Wprawdzie sekretarz konsulatu, p. Kula, oborny na zjeździe w Metz, zaprzeczył, jakoby nauczycielstwu groziły represje z powodu należenia do Pomocy Oświatowej. Niemniej jest faktem, że nauczyciele poczynają się wahać. Widocznie już „dostatecznie” dano im do zrozumienia, że praca w Pomocy Oświatowej nie jest „sanacyjną”, a już to samo wystarczy, aby nie była widziana mile w kołach rządowych.

Do tej pory naczelny instruktor oświatowy przy ambasadzie R. P. w Paryżu wstrzymuje się od wydania opinii rządowej w tej kwestji. Czyżby rzeczywiście spokojna, a owocna praca Pomocy Oświatowej spotkała się z niechęcią czynników rządowych, które nic jej nie dają? I czy cicha współpraca kulturalno-oświatowa nauczycielstwa z resztą inteligencji i robotników miałaby mieć rzeczywiście charakter „antypaństwowy”? Quousque tandem...

Katastrofa łodzi motorowej.

London, 6. 7. (Tel. wł.). Na rzece Ottawa, w Kanadzie, wydarzyło się wczoraj katastrofalne zatonięcie wycieczkowej łodzi motorowej. 8 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki.

poglądowa o obecnym systemie u nas, ... wstrząsająco plastyczna. Wrażenia te poszły już w świat...

Na szczęście Polski goście amerykańscy rozumieli, że naród polski z tem nie ma związku żadnego.

Uroczystości sokole w grodzie Przemysława

Sokolstwo wielkopolskie miało wczoraj swój wielki i piękny dzień, który wszystkim jego uczestnikom i gościom zostanie na długo w żywej pamięci. Złot wieczorajszy złożył świadectwo, że w ogólnopolskim związku zajmuje przodujące stanowisko pod względem wprost żywiołowej siły, z jaką zaprezentowało się swej stolicy. Złot ten był wspaniałym dokumentem wzorowej sprawności i zwartości organizacyjnej, świadectwem doskonałego wyszkolenia technicznego przy wysokim poziomie wymagań gimnastycznych, — był on poza tym pięknym wyrazem głębokich i poważnych walorów duchowych, skupiających się w jednym gorącym i potężnym pragnieniu, w serdecznym umiłowaniu służby sokolej pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”. Wreszcie dał złot ten miłą nad wyraz sposobność do zmanifestowania serdecznych węzłów, łączących masę Sokolstwo z narodem, patriotycznym obywatelstwem Poznania, które zna swoich dziarskich z najlepszej strony — z twardej służby w okresie niewoli, z krwi ofiarnej przelewanej ochoczo podczas powstania wielkopolskiego i nawały bolszewickiej, a wreszcie z jego czystych i nieugiętych zasad narodowych w dobie obecnej.

Sokolstwo w uroczystościach wilsonowskich

Termin zlotu wyznaczono na jeden dzień, t. j. niedzielę, wszakże w rzeczywistości rozpoczął się zlot w poważnych rozmiarach już w sobotę z okazji uroczystości odsłonięcia, na którą spodziewano się — niestety daremnie — przyjazdu mistrza Paderewskiego. Mimo — koniecznego zresztą — ograniczenia udziału organizacji społecznych do szczupłych tylko delegacji ze sztandarami i wieńcami, reprezentacja Sokolstwa była niewątpliwie najliczniejsza, bo około 600 osób z 98 sztandarami i 36 wieńcami. Na czele tej reprezentacji stało prezydium Związku, składające się z pp. prezesa Adama hr. Zamoyskiego, naczelnika Jana Pazanowicza i sekretarza Antoniego Bogusławskiego, a następnie poza Dzielnicą Wielkopolską, która wystąpiła masowo, przybyły również delegacje dzielnic: mazowieckiej (z Warszawy), lwowskiej i pomorskiej. Wiadomo już, jak owacyjnie witana była reprezentacja sokola przy defiladzie przed pomnikiem.

Masowy zjazd drużyn złotych

W sobotę w godzinach popołudniowych przeniesiwszy niestrudzone sekretarz Dzielnicy p. dyr. Fellner swe biuro zlotowe na dworzec główny, gdzie pociągi raz po raz wyrzucały liczne drużyny złotych, które po zarejestrowaniu na miejscu kierowano zaraz do masowych kwaterek oraz na boisko „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej na wydzielenie im wyżywienia. Dymito tam stało 10 kuchen polowych, przy których krzątał się sztab kucharzy. W zlotowej składnicy prowiantów aż do nocy rządziły liczne panie, z pp. Liberową, Dobroczyńską i Gładyszką na czele, nie żałując trudu i znoju, by zaspokoić dobre apetyty sokole. Gdy noc zapadła i ucichł gwar, zarejestrowanych uczestników zlotu było ogółem blisko cztery i pół tysiąca druhow, druchów i młodzieży sokolej.

Hołd Tadeuszowi Kościuszce

Piękny, pogodny poranek już wczesnie zastał drużyny sokole przy pracy, gdyż o godz. 5 rozpoczęły się próby ćwiczeń złotych na stadionie miejskim, jako głównym miejscu zlotu, gdy sąsiadujące z nim boisko „Sokoła” obejmowało szatnie, biura zlotowe administracyjne i techniczne, część pogotowia sanitarnego Czerwonego Krzyża (druga część na stadionie), oraz miejsce do zbiórki i wspomnianego już wyżywienia masowego. Nad służbą sanitarną czuwał p. dr. Szychała, członek zarządu Okręgu Poznańskiego, a poza tem pomoc swą zaoferowało także Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55). — Próby ćwiczeń złotych odbyły się pod ogólnym kierownictwem naczelnika dzielnicy p. inż. Suligowskiego, przy współpracy jego zastępcy p. inż. Wiktora Maćkowiaka i naczelniczki dzielnicowej sokole p. St. Kasprzakówny oraz licznej grona wytrawnych członków dzielnic, wydziałów technicznych, męskiego i żeńskiego.

O godz. 9 specjalna delegacja, składająca się z prezesa Dzielnicy Wielkopolskiej p. Antoniego Wolskiego, wiceprezesa Dzieln. Mazowieckiej p. Lesiewicza z Warszawy, prezesa Okręgu

Gnieźnieńskiego p. dr. Trepińskiego i prezesa Okr. Kościańskiego p. por. rez. Stróżyka, złożyła wspaniałe wieniec pod pomnikiem Naczelnika z pod Racławic, Tadeusza Kościuszki, którego Sokolstwo polskie obrało swym patronem, jako symbolem wiary we własne siły i zespolenia wszystkich warstw i stanów w narodzie do pracy dla Ojczyzny.

Msza św. polowa

Niebawem skończyły się próby ćwiczeń na stadionie i krótko po godz. 10 wszystkie drużyny złotych stanęły w karnym ordynku na boisku „Sokoła”, aby wysłuchać mszy św. Obok nich stanęły, zaproszone na zlot, bratnie organizacje: Powstańców i Wojaków z p. prez. dr. St. Celichowskim, Zw. Podoficerów Rez. z p. prez. Kasprzowiczem, Zw. Uczestników Powstania z p. prez. dr. Czesławem Meissnerem, Hallerczyzy z p. prez. Rostem i Bractwo Kurkowe z p. prez. Ratajczakiem na czele. Powszechną uwagę zwróciły też karne zastępy Młodych Obozu Wielkiej Polski z dwoma wielkimi „Mieczami Chrobrego” na czele. Równocześnie zaczęła tłumnie napływać publiczność, oraz zaproszeni przedstawiciele władz i goście, wśród których zauważyliśmy m. in. dowódcę O. K. VII p. gen. Dzierżanowskiego z szefem sztabu p. pułk. Długajem, p. star. krajowego Begalego, p. wiceprezydenta miasta dr. Kiedacza, p. prezesa rady miejskiej dr. Witolda Hedingera, J. M. rektora uniwersytetu p. inż. Kasznica, a ponadto b. ministra i b. prezesa Sądu Najwyższego p. Władysława Seydę, p. generała Hallera, p. marszałka Trampczyńskiego i p. senatora Korfantego, którym zebrała publiczność sprawiła żywość owację, wznosząc okrzyki powitalne. Przedmiotem serdecznych i burzliwych owacji byli również goście z za oceanu, sokoli i sokolice amerykańscy, którzy w liczbie blisko setki, z pp. Kłosowiczem i red. Osadą na czele, przybyli do Poznania na zlot i uroczystości wilsonowskie. Duchowieństwo reprezentowali ks. inf. Kłos, naczelnik kapelan Sokolstwa Wielkopolskiego ks. prał. Prądzyński, ks. prał. Rankowski i kilku księży z Ameryki.

Po mszy św., odprawionej przez ks. inf. Kłosa, przemówił od ołtarza do Sokolstwa jego czcigodny kapelan, ks. prał. Prądzyński.

Przemówienie na nabożeństwie polowym

(Streszczenie.)

Ukochani druhowie! Najmilsi w Chrystusie Panu!

Po nabożeństwie wyruszyście w karne szeregach i przejdziecie zwartym szykiem przez ulice naszego drogiego miasta.

Witać was będą z zapalem, błyszczącymi oczami, liczyć wasze sprawne zastępy, oklaskami darzyć i okrzykami. — Będzie to hołd dla organizacji, dobrze zapisanej w dziejach narodu, w której już tyle pokoleń zaprawiało się do służby publicznej.

Myliłby się jednak, kto by sądził, że miłość społeczeństwa odnosi się wyłącznie do objawiającej się w Sokole siły fizycznej.

Sokolstwo zdobywa sobie dlatego serce społeczeństwa, ponieważ naród widzi w niem objaw swego zdrowia moralnego, swej teźżyny duchowej. W niem upatruje ostoję niesprzedanej opinii, szkołę dobrych obyczajów, solidarne kadry swej siły moralnej. Dlatego zrywa się na wasz widok burza oklasków, płoną oczy, żywszem tętnem biją serca, bo jesteście wykwittem wielkich aspiracji narodu, jego dążeń i tęsknot serdecznych.

W dzisiejszej Ewangelji opowiada św. Marek o potężnym zlocie około Najsw. Osoby Pana naszego i Zbawiciela.

Tysiączne rzesze, łaknące prawdy i spragnione łaski, odbywają trzydniowe niejako rekolekcje pod przewodem samego Syna Bożego. Chciwie wchłaniają święte nauki, garna się do Jego Serca, czerpią z Niego natchnienia i łaskę. — Z nich to będzie niebawem kształtował się św. Kościół. Pójdą gotowi na cierpienie i śmierć, na zwycięstwo i chwałę.

Widzimy sami, że na podwalinach nauki, łaski i mocy Chrystusowej wzniesiony Kościół trwa od wieków i trwa do końca dni.

Stąd dla nas nauka, aby wszelkie poczynania, także ziemskie, opierać na wierze św., na łasce i nauce Chrystusa-

wej. — Chłuba jest Sokolstwo polskie, że, pielęgnując swoje szczytne ideały, że gotując się do służby narodu, zawsze na czoło swej pracy wysuwa prawdę Bożą i wskazania moralne, że po dawnemu nie wstydy się krzyża.

Za dziesięć dni święcić będziemy sławną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem sprawiedliwości nad obłudą i zachłannością germańską, kryjącą się pod świętym symbolem krzyża.

Opowiada nam dziejopis, jak król polski zatapiał się w modlitwie pokornej, zanim stanął do zwycięskiego boju. Podobnie ostaną krzyżowice — Sobieski — idąc na wiedeńską rozprawę, naprzód zbroił ducha, a potem dopiero wznosił chwalebny miecz.

Pamiętamy z niedawnych dni, jak wódz błękitnej armii krzyżem leżał przed ołtarzem, aby wyblagać hart i zwycięstwo dla młodych ochotników, broniących serca Polski przed bolszewicką zagładą.

Oby się wszyscy z tych uczyli wzorów. Jakżeby inaczej rozwijały się losy narodów, gdyby ci, co z woli Bożej czy z Opatrzności dopustu rządzą niemi, dzień każdy rozpoczynali od modlitwy, a kończyli go rachunkiem sumienia przed Bogiem.

Ukochani druhowie! Ćwiczcie ciało, gotujcie w niem tylko sprawne narzędzie dla czystego, męznego, prawego ducha. — Nie potrzeba Polsce laurów wojennych, ani podbojów, ni nowych ziem, ale uczciwości, umiłowania prawa i poszanowania godności chrześcijańskiej, narodowej, ludzkiej i obywatelskiej.

Czekają nas jeszcze chwile ciężkiej Chmury gromadzą się, groźne burzami nie tylko zewnątrz. Nie same czołgi, działa ciężkie i chyże samoloty, czy floty potężne są rękojmią przewagi, ale narodu duch niezatarty, prężny w czynie, miłujący wolność swoją i godność.

Sokoli! Bądźcie wielkimi i uczciwymi wychowawcami narodu, a w pracy tej — jak dotąd — stawiajcie zawsze na czoło Najsw. Osobie Pana i Mistrza naszego, Kościół św. i jego naukę. W modlitwie i czci chylcie czoła przed Najsw. P. Marią i świętymi narodu Patronami. Niech złot wasz krzepi serca wasze i społeczeństwo! Niech podniesie przynębionych, niech budzi do czynu, niech samolubstwo wygania, gnuśność i swary!

Chodzi między nami Chrystus, który wołał przed wiekami „żal mi tego ludu”, jest między nami, złączonymi w Imię Jego!

Niechże miłościwie usławi i ziści błogosławieństwo kapłańskie, którego udzielam wam i sztandarom waszym: w Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Pochód i defilada — wspaniała manifestacja narodowa

Spełniwszy swój obowiązek wobec Pana nad Pany, wyruszyło Sokolstwo w pochodzie reprezentacyjnym przez miasto, aby hołd złożyć jego gospodarzom przed prastarym i przepięknym ratuszem. Pochód był imponujący. Poprzedzał go oddział kołowników i orkiestra, następnie kroczył zarząd dzielnicy z pp. prezesem Wolskim i naczelnikiem Suligowskim na czele oraz sztandar dzielnicy z odpowiednim pokryciem, dalej goście amerykańscy, Bractwo Kurkowe, Hallerczyzy, Zw. Powstańców i Wojaków, Podoficerowie rezerwy i Zw. Uczestników Powstania w ogólnej ilości ponad tysiąc ludzi z licznymi sztandarami, poczem następował właściwy pochód sokoli, liczący przeszło 4000 druhow i druchów, poprzedzany przez wspaniałą poczet 134 sztandarów. Przed ratuszem przyjmował defiladę p. prezydent miasta Ratajski, w otoczeniu członków magistratu i rady miejskiej oraz reprezentanci Związku sokolego z Warszawy pp. nac. Fazanowicz i Bogusławski i Rozmiarkowa z delegatami dzielnicy i zaproszonymi gośćmi. Pochód witany był wszędzie bardzo serdecznie, wszakże przed ratuszem entuzjazm tłumów zgromadzonej ludności wprost nie miał granic; przyjmowano też burzliwymi i żywiołowymi oklaskami oraz okrzykami poszczególne oddziały.

Młodzi Obozu Wielkiej Polski

Niebywały wprost entuzjazm ogarnął zgromadzone tłumy, gdy na Starym Rynku pojawiły się liczne zastępy Młodych Obozu Wielkiej Polski, kroczące zwartym szykiem czwórkami. Na czele niesiono wielki transparent z napisem „Obóz Wielkiej Polski”, a za tem dwa wielkie „miecze Chrobrego”, będące symbolem organizacji. Postawa Młodych wzbudziła ogólny zachwyt. Okrzykom na cześć Obozu Wielkiej Polski, ruchu Młodych i przywódców obozu narodowego nie było wprost końca. Podobnie zresztą przyjmowano Młodych na wszystkich ulicach, które miały pochód przechodził. Z okien i balkonów domów sywały się na nich kwiaty, a huraganowe okrzyki i oklaski nie ustawały ani na chwilę.

Wielka manifestacja narodowa na Starym Rynku

Kiedy pochód opuścił Stary Rynek, doszło tam do olbrzymiej manifestacji narodowej. Tłumy publiczności, stojącej dotychczas w szpalerach, podążały pod ratusz, równocześnie zaś napłynęły liczne rzesze także z sąsiednich ulic. W pewnym momencie cały Rynek, a także sąsiednie ulice stanowiły nieprzejrzaną morze głów. Na całym Starym Rynku nie było dostojnie wolnego miejsca. Zgromadzone tłumy obliczać można na dziesiątki tysięcy osób.

Żywiołową, długotrwałą owację zgromadzone tłumy przed ratuszem marszałkowi Wojciechowi Trampczyńskiemu i senatorowi Wojciechowi Korfantemu. Wnoszone okrzyki: „Niech żyje obrońca praworządności, marszałek Trampczyński!” „Niech żyje wiezień brzeski, Wojciech Korfanty!” itd. Równocześnie manifestowano ustawicznie na cześć Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Marjana Seydy, rządu narodowego itd. Manifestacje te trwały przez czas dłuższy, poczem dopiero tłumy zaczęły się zwolna rozchodzić ze Starego Rynku. Podobnie manifestowano zresztą na Placu Wolności i w innych punktach miasta.

Tymczasem pochód kroczył dalej ul. Nową, pl. Wolności, 27 Grudnia, Gwaru, św. Marcina i ul. Strzelecką — i tedy wrócił na boisko.

Kiedy pochód przechodził św. Marcinem przed gmachem „Kurjera Poznańskiego” manifestowano gorąco na cześć naszego pisma.

Uroczyste otwarcie Zlotu

O godz. 16 ogromne trybuny stadionu zapełniły się blisko 20-tysięczną rzeszą, a w loży honorowej zajęło miejsce grono najwybitniejszych przedstawicieli tutejszego obywatelstwa z pp. prezydentem Ratajskim, prezesem Hedingerem, star. krajowym Begalem, J. E. ks. bisk. Dymkiem, ks. prał. Prądzyńskim, jako oficyj. reprezentantem ks. Prymasa ks. inf. Kłosem, ks. prał. Stychlem, b. min. Władysławem Seydą, gen. Hallerem, konsulem Czechosłowacji Matouskiem, sen. dr. Marjanem Seydą, J. M. rektorem Kasznica, p. wiceprez. Kiedaczem, p. prez. Żychlińską, red. Osadą i p. Kłosowiczem na czele, oraz reprezentanci Sokolstwa.

W sposób uroczysty i piękny odbyło się otwarcie zlotu. Na arenę wkroczyły nieprzejrzaną, lasem sztandarów poprzedzaną, szeregi sokolów, sokolic i sokoląt już w stroju ćwiczebnym, ustawiając się frontem do trybuny reprezentacyjnej, z której prezes Dzielnicy Wielkopolskiej, p. W o l s k i, jako gospodarz zlotu, wygłosił gorące przemówienie inauguracyjne.

Mówca stwierdza radosne uczucia, jakie przepełniają w tym dniu każdego sokola, gdy widzi, że praca sokola wydaje plony pożądane w obfitości oraz, że zdobywa sobie ona zrozumienie, uznanie, sympatie i poparcie w coraz to szerszych masach społeczeństwa. Mimo trudnych warunków przemogła karność organizacyjna i ta szczerza ochota do pracy sokolej, dzięki czemu zgromadziła się tak imponująca liczba uczestników w dowód siły i zwartości organizacyjnej. Podkreślić przytem należy, że

Czy jesteś już członkiem Obozu Wielkiej Polski?

Jeśli nie — uczyn to bezzwłocznie!

Codziennie przyjmujemy zgłoszenia w sekretariacie O. W. P. w Poznaniu, św. Marcin 65, front 2 ptr., od godziny 7-ej do 9-ej wieczorem.

70 proc. Sokolstwa wielkopolskiego — to ciężko pracujący lud wiejski, lecz zdrową jest ta nasza gleba wielkopolska, więc bujnie i silnie rozrasta się na niej zdrowe ziarno sokole, wyhodowane w najczystszej idei służenia Polsce. Dziełem tej idei — to kilkudziesięcioletnia w okresie niewoli, nieugięta skuteczna obrona bytu narodowego; — sokoła idea ta w chwili przełomu dziejowego pierwsze tworzy kadry powstańcze, a dzisiaj, wychowując państwu zdrowych obywateli — żołnierzy — równocześnie stoi twardo na straży zdrowia i czystości ducha narodowego. Ta świadomość dobrze spełnianego obowiązku — to pierwsze i najważniejsze źródło radoznego nastroju Sokolstwa w dniu dzisiejszym. Drugą tego przyczyną, to zrozumienie, uznanie i poparcie pracy sokolej, uwidocznione obecnością dostojnych przedstawicieli władz świeckich i duchowych, wybitnych i zasłużonych działaczy społeczno - narodowych i tych wielotysięcznych rzesz, tak serdecznie oraz żywiołowo dokumentujących swe braterskie uczucia dla Sokolstwa Złot ten, będący pod świeżym, silnym wrażeniem udziału Sokolstwa w uroczystości ku czci wielkiego prezydenta Ameryki, Wilsona, który był natchnieniem traktatu wersalskiego, a tem samem współtwórcą niepodległości Polski — złot ten jest zarazem aktem hołdu dla wielkiego syna Polski, Ignacego Paderewskiego, który był natchnieniem Sokolstwa wielkopolskiego przez pomnik grunwaldzki w Krakowie w 1910 r. i przez swój udział w wielkim dniu 27-go grudnia 1918 r. w Poznaniu.

Mówca kończy wezwaniem Sokolstwa do ślubowania, iż wiernie stale pozostanie temu wielkiemu natchnieniu oraz wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, powtórzony z zapalem przez Sokolstwo i tłumy publiczności przy dźwiękach odegranego przez orkiestrę hymnu narodowego.

Goście przemówienie prezesa Sokolstwa, rozgłoszone przez megafony, umiejętnie założone przez znaną firmę Radiotelektor p. Strzyżowskiego — słyszały doskonale wszystkie półkola stadjonu. Wywody prez. Wolskiego często przerywane były hucznymi oklaskami, a już gdy mówił o mistrzu Paderewskim, to entuzjazm ogarnął trybunę, będąc wraz z głęboką czcią i hołdem dla mistrza.

Następnie delegat Związku Sokolstwa, p. Bogusławski z Warszawy, wygłosił krótkie przemówienie powitalne, odczytując zarazem następujący list prezesa Związku p. Adama hr. Zamoyskiego:

Witam druhów i druchny na dzieńnicowym zlocie w Poznaniu. Żałuję, że konieczność wyjazdu na 50-lecie Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej pozbawia mnie możliwości zalecenia się na zlocie. Życzę, aby zlot stał się wyrazem siły, nurtujących w Sokolstwie a skierowanych ku chwale narodu. Witam jednocześnie naszych braci z Ameryki.

Czołem!

Ostatnim mówcą był witany owacyjnie delegat Sokolstwa Polskiego w Ameryce, p. red. Osada, który w gorących słowach wspominał o serdecznym przywiązaniu do kraju macierzystego, podkreślając zarazem, że właśnie Sokolstwo tamtejsze jest najsilniejszym czynnikiem, który działa w kierunku jak największego zacieśnienia tych węzłów rodzinnych.

Wspaniałe pokazy gimnastyczne.

Rozpoczynają się teraz pokazy gimnastyczne i zaprawde, jest na co patrzeć i co podziwiać! Program obfity, doborowy i urozmaicony. Na pielęgnowanym troskliwie zielonym kobiercu stadjonu przesuwają się kolejno: ćwiczenia wolne młodzieży męskiej w liczbie 500 chłopców zdrowych, opalonych; ćwiczenia wolne druchen, przeplatane płasmi, również w liczbie około 500; ćwiczenia wolne druhów o imponującej cyfrze 1500; wreszcie bardzo barwny i miły popis młodzieży żeńskiej, występującej w liczbie 150 dziewcząt, oraz zastęp starszych druhów, ćwiczących laskami.

Oto zestawienie występów zbiorowych, obejmujących ćwiczenia o układzie racjonalnym, celowym i przytem naogół trudnym, a jednak wykonywanym były sprawnie, świadcząc o dobrej sile i osiągając pożądaną efekt. Dobrze sprawili się chłopcy i dziewczęta, bardzo wdzięcznie prezentowały się druchny, lecz przy wszelkiej kurtuazji dla płci nadobnej, palmę pierwszeństwa (tym razem) przysłać należy wspaniałemu występowi masowemu druhów, którego przeprowadzenie było aż do najdrobniejszych szczegółów wprost precyzyjne, co przy tak poważnej liczbie półtora tysiąca ćwiczących

i przy znakomicie wyrównanych na wszystkie strony szeregach robiło wprost potężne wrażenie, to też rozentuzjowani widzowie nie czekali na ukończenie poszczególnych części, bijąc oklaski, co sił starczyło prawie bez przerwy, przy każdym efektowniejszym obrazie, a takich było bez liku! Naczelnikowi dzielnicy p. inż. Suligowskiemu można szczerze powinszować tego pięknego sukcesu, a niemniej jego dzielnym współpracownikom oraz instruktorom, jak i tej bezimiennej białogranatowej masie ćwiczących, która tyle potrafiła wykrzesać ze siebie sprawności, choć w przeważnej części — jak to słyszeliśmy — składa się z ludzi od kosy i pluga. Nie należy przytem pominąć jeszcze i tego szczegółu, że ilustrację muzyczną do ćwiczeń zbiorowych i wszelkich innych pokazań dawała znakomita orkiestra kolejowców poznańskich, która miała wprawdzie bardzo pracowity i mozolny, lecz zarazem i piękny dzień.

Prócz ćwiczeń zbiorowych obejmował program jeszcze sztafetę okręgową druhów 4x100 m, bieg druhów 3.000 m i bardzo efektowne ćwiczenia z wzorowych zastępów na przyrządach.

Rzeczna manifestacja zbratania

Po ukończeniu ćwiczeń złotych odbył się zupełnie nadprogramowo piękny i rzewny akt zacieśnienia węzłów braterskich między Sokolstwem polskiem w Ameryce a tutejszem i to w najmłodszej ich generacji. W amerykańskim organie związkowym, redaktor jego p. Osada („Dziadzio Jacenty“) urządził konkurs oświatowy dla sokolów z nagrodami. W konkursie tym wzięło również udział kilka sokolów z Jarocina, chłopców i dziewcząt i zdobyło nagrodę, i te nagrody, dwa piękne proporzki z odpowiednią dedykacją, wręczyło na boisku złotem dwójce sokolów amerykańskich sokolom jarocińskim przy udziale starszyny sokolej i oczywiście „Dziadzio Jacenty“, na którego piękne przemówienie i serdeczny uścisk sokoleta jarocińskiego odpowiedziały ładnemi wierszykami i wiązką kwiatów. Miła ta scena wywołała nadzwyczaj serdeczny nastrój wśród rzeszistych oklasków zebranej publiczności, przyczem liczne oczy zaszkliły się łzami rozrzewnienia.

Druga scena była podobna. Na zlot poznański zjechało kilku Sokolów śląskich, b. członków gniazda w Szombierkach, miejscowości pod Bytomiem, która pozostaje nadal w niewoli pruskiej, wskutek czego tamtejsze gniazdo sokole upadło, a nie mogąc go ożywić wobec prześladowań niemieckich wręcono sztandar tego gniazda Sokolom amerykańskim, aby służył i przewodził żywej organizacji. Dar ten przyjął przedstawiciel Sokolstwa w Ameryce p. Kłosowicz z gorącym zapewnieniem, że będzie on nowym, silnym łącznikiem między wychodźstwem amerykańskim a krajem.

„Wesele na wsi“

Na zakończenie programu zlotowego dało nasze Sokolstwo coś, co z gimnastyką niby nie ma nic wspólnego, wszakże zupełnie jest w zgodzie z ogólną ideą sokolą, stanowiąc mianowicie propagandę wszystkiego, co polskie i swojskie, propagandę swojskich obrządków i obyczajów, śpiewów i tańców polskich. W tym celu wystawiono na arenie stadjonu wspaniałe widowisko p. t. „Wesele na wsi“ przy udziale około 400 osób, sokolów, sokolic i sokolów z Poznania i dalszych okręgów. Układ cały tego widowiska i jego kierownictwo artystyczne spoczywało w wypróbowanych, fachowych rękach znakomitego baletmistrza opery poznańskiej p. Ciesielskiego, który rzeczywiście stworzył piękną rzecz, obejmującą tradycyjne obrządki weselne oraz nasze dziańskie tańce ludowe i narodowe, jak polonez, krakowiak, sokołówka, płasy dziatwy i ogniasty mazur. Gdy dodamy do tego piękne kostjumi i doskonałą swojską muzykę — nie dziwnego, że efekt musiał być taki, jaki był, to zn., że publiczność mimo trochę spóźnionej już pory była żywiołowo brawa, aż huczało, a w ten sposób jeszcze bardziej rozradowani weselnicy wiwatując, na ramionach wynieśli z areny swego wodzireja.

Tak zakończył się piękny dzień „Sokoła“ — hucznie i szumnie, lecz zawsze po sokolemu.

11 ofiar kąpieli w Warszawie

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.) Wczoraj utonęło w Wiśle 11 osób, które używały kąpiele w miejscach niedozwolonych.

Jadę nad Ukajali budować nowe miasto

— oto tytuł nowej powieści, pióra świetnego znawcy Wschodu Jerzego Bandrowskiego, której druk rozpocznie się w najbliższym numerze (41-szym) „Ilustracji Polskiej“.

Chcąc zapewnić sobie początek tego bardzo interesującego, o fascynującej treści utworu, należy niezwłocznie, jeszcze dziś, zamówić „Ilustrację“ w ekspedycji, filjach, agenturach na prowincji lub na pocztę.

Zebranie Młodych O. W. P.

O godz. 3 po południu w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej odbyło się krótkie zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski, na które obok członków placówek miasta Poznania przybyli także Młodzi z prowincji, którzy przyjechali na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona i na zlot sokoli. Zebranie przewodniczył mgr. Jan Zdzitowiecki. Wśród niezwykle entuzjastycznego nastroju przemawiali kolejno poseł Pięstrzyński oraz redaktor Herniczek. Oba przemówienia przyjęto huraganem oklasków. Redaktor Fengler udzielił szeregu instrukcji organizacyjnych, poczem zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Obawy...

Do jakiego stopnia pewne czynniki przejęte były strachem w związku z uroczystościami, wyznaczonymi na dzień 4 i 5 lipca, o tem świadczą rozległe przygotowania, jakie zostały poczynione. Przedewszystkiem więc pod pozorem urzędzenia jakichś ćwiczeń sprowadzono parę tysięcy „strzelców“, z czego duża część ściągnięta została z b. Królestwa. „Strzelców“ tych rozmieszczono częściowo w Biedrusku, częściowo w Kobylepolu pod Poznaniem.

„Polska Armja Błękitna“

Roczny walny zjazd — Żywiołowe owacje dla Korfatego — Ciekawe referaty

W niedzielę odbył się pierwszy roczny walny zjazd Tow. Wyd. „Polska Armja Błękitna“. W obradach uczestniczyli wszyscy bawiący w Poznaniu Halerczycy. Po powrocie z pochodu — który się odbył z okazji zlotu Sokolstwa Dzielnicy Wielkopolskiej przy udziale zaprzyjaźnionych organizacji — liczne zastępy błękitnych żołnierzy udały się na salę obrad do Belwederu.

Pierwsze miejsca zajęli tam goście z Ameryki, mianowicie: ks. prof. Bujnowski, który od 44 lat nie był w kraju; b. kapelan armji gen. Hallera, ks. dziekan Wróblewski; pułk. dr. Fronczak z Ameryki, b. członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i t. d. Poza tem na obrady przybyli gen. Haller, ks. inf. Kłos, ks. prał. Prądzyński, pułk. dr. Modelski, gen. Sochaczewski, dyr. Pawłowski i w. i. Gości powitał prezes P. A. B. p. inż. Nestrypke, który poprosił na przewodniczącego pułk. dr. Fronczaka, reprezentującego kolonję polską w Ameryce. Serdecznego powitania doznał W. Korfanty.

Następnie prezes p. inż. Nestrypke wygłosił sprawozdawczy referat, w którym zobrazował pracę wydawnictwa „P. A. B.“

Drugi referat p. t. „Społeczno - ideowy charakter wydawn. Polska Armja Błękitna“, wygłosił sekr. p. K. Oldziejowski.

Nad referatami potoczyła się ożywiona dyskusja, w wyniku której płk. Bo-

Z Warszawy przybył do Poznania generał Dreszer, znany z tego, że w czasie wyborów do Sejmu i Senatu w listopadzie r. ub. kierował osobiście akcją wyborczą B. B. na terenie Poznańskiego. W czasie tej akcji jak wiadomo „odznaczyły“ się specjalnie sprowadzone bojówki „sanacyjne“.

Już 3. bm. w Poznaniu skonsygnowano ogromne ilości policji konnej i pieszej z pałkami gumowymi. Z Warszawy przybył naczelnik wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Hauke-Nowak. Wogóle napływ policji w sobotę był niezwykle. Takiego pogotowia policyjnego jeszcze w Poznaniu nie widziano. Widok zupełnie nie harmonizował z charakterem uroczystości i wywierał przykre wrażenie, zwłaszcza na gościach z Ameryki. Natomiast przynależało, że w niedzielę policja zachowała się z dyskrecją i taktownie. Ludność mogła szczerze i swobodnie manifestować swe uczucia. Do żadnych też zająć nie doszło. Przez cały dzień panował w mieście wzorowy porządek. Czynniki „sanacyjne“ mogli się naocznie przekonać, jak spokojny i podniosły przebieg mają wielkie manifestacje zbiorowe w naszym mieście, gdy nikt nie usiłuje im przeszkadzać i prowokować uczuć narodowych.

kowski na cele P. A. B. złożył 1000 zł., a pułk. Fronczak 1000 franków. Zadeklarowaną pomoc finansową przyjęto z wielkiem uznaniem.

Zkolei zabrał głos gen. Haller i w gorących słowach złożył zarządowi P. A. B. podziękowanie za poniesiony trud. P. pułkownik Fronczak zwrócił uwagę na fakt, że w Ameryce jest bardzo wiele jeszcze pamiątek, dotyczących armji gen. Hallera, które należałoby zebrać. W tym celu zaproponował red. Pałaszewski specjalną odezwę do społeczeństwa.

Bardzo ciekawy był referat pułk. sztabu gen. w s. s. dr. Modelskiego p. t. „Poprzez Drugą Brygadę ku Francji“ oraz referat prof. dr. B. Winiarskiego p. t. „Międzynarodowe znaczenie Armji Polskiej we Francji“.

Po tych referatach ruszono pochodem do parku Wilsona, gdzie gen. Haller złożył u stóp pomnika wspaniały wieniec.

Po powrocie wygłoszono jeszcze dwa referaty, a mianowicie: p. J. Sierociński n. t. „Z wolnej ziemi Washingtona i Brazylii przez Atlantyk do armji polskiej w Francji“ i ppłk. Dienstl - Dąbrowa n. t. „Państwo i naród włoski w okresie organizacji armji polskiej we Włoszech“.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie, które przeszło w bardzo serdecznym i miłym nastroju. (z)

Książę d'Aosta

Zmarły w 62 roku życia książę d'Aosta był niezwykle popularną postacią we Włoszech, a zwłaszcza w armji włoskiej. Posiadał rangę marszałka. W czasie wojny światowej dowodził 3 armją i zdobył Gorycę. Walczył też nad Piarą. Był synem ks. Amedeusza-Ferdynanda, który był królem hiszpańskim od 4 grudnia 1870 roku do 11 lutego 1873 r. Ks. d'Aosta był stryjczym stryjem króla włoskiego. Ożeniony był z księżniczką francuską, Heleną, córką hrabiego Parryza. Dom książęstwa d'Aosta od pierwszej chwili popierał faszyzm. Podobno ks. d'Aosta skłonił króla włoskiego do oddania steru rządów Mussolinimu.

Niedostępne skarby

Bruksela, 6. 7. (PAT.) „Reklamer“, pracujący od kilku tygodni koło Ostendy nad wydobywaniem zatopionego w czasie wojny statku „Tubanti“, który płynął do Ameryki z olbrzymim ładunkiem złota, musiał zaniechać wszelkich wysiłków. Mimo bezustannej pracy nurków nie udało się w żaden sposób dotrzeć do kabin, gdzie zamknięte jest złoto. Towarzystwo, zajmujące się wydobywaniem „Tabanti“, straciło w ciągu kilku tygodni 5 milionów franków. Należy zaznaczyć, iż jedno z towarzystw francuskich, które poprzednio usiłowało wydobyć „Tubanti“, poniosło na tych pracach straty we wysokości 15 milionów franków.

W upalnej i dusznej atmosferze

Warszawa, 5 lipca.

Upalnie i duszno. Podobno mówią, że w Europie zaczyna się klimat zmieniać na kontynentalny. Nie wiem, czy to prawda, ale ciężar upałów i zaduchu odczuwa każdy z nas laików. I to nie tylko atmosferycznych. Że atmosfera w kraju staje się zgęszczona, z tego zdają sobie sprawę nawet ci, co nie chcą dostrzec rzeczywistości. Że się coś w naszym wewnętrznokrajowym klimacie zmieniło — o tem najlepiej są przeświadczeni dzierżący dziś władzę.

Dwa fakty są bezsporne i uderzające: początek fali strajkowej i wycofywanie się czynników decydujących z zajmowanych pozycji.

„Sanacja” chlubiła się, że za jej czasów nie dochodziło nigdy do strajków. Tymczasem teraz wybucha jeden po drugim, wyraża się swoista atmosfera niepewności i wyczekiwania. Sama „Gazeta Polska” przyznała, że po kawiarniach kursuje milion najprzedziwniejszych poglądów. Mogą one wyrastać tylko w odpowiedniej temperaturze podniecającej i zgęszczającej.

Początek ruchowi strajkowemu dali „autobusiarze”. Jednodniowy strajk manifestacyjny dnia 1 czerwca był symptomatyczny: udał się w całym kraju. A potem się potoczyło...

Żyjemy ciągle w atmosferze niezdecydowania. Ostatnia zniżka poborów pracowników, która dotknęła dwa środowiska: stolicę i Śląsk, ciągle jest przyczyną nieustających fermentów. Najostrej występują dwie dyktasterie, których praca najbardziej wiąże się z życiem codziennym: poczta i kolej. Pocztoicy wręcz wysuwali hasła strajkowe, kolejarze ciągle są niezadowoleni. Czynnik rządowy, jakkolwiek ostro zapowiadał konieczność najdalszych oszczędności budżetowych i niemożność zastępowania innych środków poza temi radykalnymi — żeby stępić ostrze niezadowolonia — udzieliły zapomóg najbardziej potrzebującym. Zapewne użyskały skutek doraźny. Przytępiły rozgoryczenie. Ale cofnięcie się takie jest odchylem od linii nieprzejednanej. Jest utrudnieniem sobie położenia, gdyż wprowadza w rachuby budżetowe zamęt i trudności, które muszą wystąpić później, o ile sytuacja nie zmieni się na korzyść. Jest odwleczeniem konfliktu, gdyż niema widoków, by w niedalekich miesiącach znowu czynnik decydujący nie stanął wobec konieczności drastycznych zarządzeń. Zresztą i tak Śląsk jest nieprzejednany i prze do protestów o formie ostrzejszej, wyznaczając terminy na połowę lipca.

Wstrzymanie ruchu komunikacji samochodowej w kraju na przeciąg

tylko czterech dni faktycznie dało przedsiębiorcom samochodowym sukces, gdyż uzyskali zapowiedź uwzględnienia ich zasadniczych postulatów tj. rewizji ustawy o funduszu drogowym. Rzecz inna, że wszystko to odbija się boleśnie na kieszeni konsumenta, a więc społeczeństwa.

W każdym jednak razie widzimy, że nieprzejednane zarządzenia zalamowały się w obliczu życia. I to jest najbardziej znaczącym objawem przeżywanego momentu.

Jest to konsekwencją doraźności zarządzeń i braku jasno sformułowanego programu. O ten program woła już dzisiaj i prawa i lewa strona „sanacji”. Z jednej strony „Czas” żąda sprecyzowania programu gospodarczo-finansowego i reformy podatkowej, z drugiej — kierunki radykalne, jak Moraczewski i BBS, wysuwają postulaty, mające na celu urzeczywistnienie programu socjalistycznego. Czynniki zaś kierownicze nie umieją uporać się z trudnościami.

Zdają sobie jednak sprawę, że przy obecnym ustawodawstwie nie potrafią utrzymać równowagi budżetowej i dlatego przygotowują pośpiesznie szereg ustaw, które chcą przeprowadzić przez parlament. Mówi się teraz w kołach „sanacyjnych” o potrzebie zwołania niezwykłej sesji parlamentarnej w końcu sierpnia. Urlopy urzędników ministerialnych są tak konstruowane, że liczą się z tym terminem. Ogromny nacisk kładą sfery „sanacyjne” na zmianę ustroju administracyjnego państwa, widząc w tem nie tylko ułatwienie administracji, ale także oszczędności budżetowe.

A tymczasem w ministerjum spraw zagranicznych mamy nową falę przeniesień i redukcji. Koszta takich przeniesień na placówkach są bardzo wysokie. Ograniczenia pborów na placówkach jeszcze nie przeprowadzono. Równocześnie zaś zamyka się pierwszorzędno znaczenia placówki propagandowe. Gdzie tu jest racjonalność działania i jakiś system?

A konsekwencje takiego stanu rzeczy? Ot, charakterystyczny wypadek ostatnich dni. Bawi właśnie w stolicy ambasador Filipowicz z Waszyngtonu. Szeroko się mówi o jego klasycznym wyzynie. Pewnego dnia p. Filipowicz depeszuje do pałacu Brühla, że w Białym Domu nastają wakacje, że ministrowie wyjeżdżają. Wobec tego i on jedzie na urlop do kraju, czuje swą swobodę wobec zaniku życia politycznego. I w dwa dni potem nastąpiło ogłoszenie... orędzia Hoovera... — Sprawę musiał referować chargé d'affaires, który jest na placówce dopiero od niedawna...

Tak to się u nas dzieje nie tylko na placówce waszyngtońskiej... H. W.

zenia o pokoju, któremu cała Francja tak chętnie pragnęłaby się oddać. Czemże byłaby konferencja rozbrojeniowa, gdyby Rzesza Niemiecka nie odpowiedziała nam w tych dwu sprawach całkiem wyraźnie, jeśli nie komedią i pułapką.

Bardzo mocną w stronę St. Zjedn. Ameryki, a także wyraźną w stronę Niemiec mowę wygłosi senator Henry de Jouvenel, b. minister i b. delegat do Ligi Narodów, który m. innemi stwierdzał:

„Wszakże to nie odszkodowania są powodem kryzysu w Niemczech. Gdyby tak było, skądżeby się wzięły kryzysy amerykański, kanadyjski, angielski, czyli krajów, które odszkodowań nie płacą? Niedawno obliczył p. Rist, że ciężary z wojny wynoszą w Niemczech 530 fr. na głowę, a 570 fr. na głowę we Francji. W Łusace, pod cyfrowym tytułem: Koniec Odszkodowań, oświadcza p. Schacht, że Niemcy płacą w całości 21 miliardów marek podatków i opłat, ale suma, wpisana do budżetu Rzeszy na odszkodowania t. j. 1 miliard marek, przedstawia tylko 20-tą część tej całości. Zmniejszenie wydatków wojskowych byłoby dla Niemiec znaczną ulgą, ale tej ulgi nie chcą one jakoś stosować. W ciągu lat 1924 do 1928 udzielono Niemcom 14 miliardów marek, czyli 84 miliardów franków kredytów zagranicznych. Na jutro po wyborach ze zwycięstwem Hitlera widać zatrzymanie. Ale czy to nasza wina? Od stycznia do września 1930, przed wyborami, zagranica dała Niemcom 1 miliard 100 milionów marek kredytu, a po wyborach, od września 1930 do stycznia 1931 tylko 14 milionów marek. Odwetowe przedsięwzięcia wypłaszają zaufanie. Skoro powodem kryzysu niemieckiego nie jest płacenie odszkodowań, lecz brak zaufania międzynarodowego, czy plan Hoovera wystarczy na zażegnanie?”

Więc także i Senat francuski bardzo wyraźnie postawił najważniejsze dla nas sprawy. St. St.

Obrazek rodzimej demagogii

(KAP). Oslawiony na całą Polskę b. poseł Jan Stapiński wydaje pismo p. t. „Przyjaciel ludu”. Jako członek sekty Hodura b. często występuje z atakami przeciwko kościołowi katolickiemu, posługując się zarzutami wręcz kłamliwymi i obliczonemi na ciemnotę czytelników.

Ostatnio w numerze 27 pisze, że reforma rolna nie wykonywuje się w Polsce ze powodu oporu kleru rzymskokatolickiego. „Głównie z winy kleru rzymskiego — pisze Stapiński — musi lud polski szukać pracy i chleba poza granicami Polski”. Przyczyna zatem kryzysu gospodarczego kraju leży według p. S. w Kościele katolickim!

Duchowieństwo katolickie — według p. Stapińskiego — pobiera ze skarbu 200 milionów złotych! P. Stapińskiemu dobrze jest wiadomo, że dotacja na Kościół kat. wynosi około 20 milionów, ale jakich kłamstw się nie popelnia dla demagogii i obalamowania prostego ludu. Następnie pomstuje p. Stapiński, że Katolicka Agencja Prasowa chce oddać Wawel na rezydencję papieża i t. p. podaje stek bredni.

Nie przywiązujemy żadnej wagi do tego, co pisze p. Stapiński, znany on jest bowiem dobrze z tendencji do zakłamania się. Jeżeli podajemy powyższe jego wywody, to tylko dlatego, aby pokazać, jakim fałszem walczy się z Kościołem katolickim w Polsce.

Niekwalifikowani nauczyciele szkół średnich

Specjalna delegacja zarządu głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych zapytała ministra oświaty w sprawie niekwalifikowanych nauczycieli szkół średnich, wysuwając postulat, aby wobec niedokonywania dotąd nowelizacji ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich ministerstwo z dniem 1 września udzieliło urlopów, o ile możliwości płatnych, tym nauczycielom, którzy w tym terminie powinni być usunięci ze szkolnictwa dla braku kwalifikacji. Urlopy te dalyby możność zatrzymania w szkolnictwie wielu jednostek wartościowych do czasu ostatecznego ustawowego uregulowania tej sprawy.

W odpowiedzi zaznaczano, że ministerstwo ma projekt noweli, idący jednakże tylko w tym kierunku, aby minister miał prawo indywidualnie

i tylko dla pewnych okręgów szkolnych, w których zajdzie tego potrzeba, przedłużać terminy prekluzyjne, przewidziane w ustawie z dnia 22 września 1922 roku dla niekwalifikowanych nauczycieli. Charakterystyczne jest jednak, że dopóki nie było wiadomo, czy rząd z nowelą wystąpi, była n. p. w warszawskiej komisji egzaminów nauczycielskich bardzo znaczna liczba podań o dopuszczenie do egzaminów. Z chwilą, gdy ukazała się zapowiedź nowelizacji, liczba zgłoszeń do egzaminu ogromnie zmalała. Nauczycielstwo potrzebuje więc ustawowego nacisku, aby zdecydowało się na wysiłek woli, konieczny do zdania egzaminów.

Ministerstwo traktuje, jako koniec bieżącego roku szkolnego, dzień 31 sierpnia i wyda okólnik do Kuratorów Okręgów Szkolnych, aby wymówiły pracę z dniem 1 września tym nauczycielom, którzy do tego czasu nie uzyskali kwalifikacji. Równocześnie w Warszawie powołana będzie specjalna komisja egzaminacyjna, złożona także z członków komisji egzaminacyjnych przy innych uniwersytetach, która przeprowadzi egzaminy uproszczone dodatkowo w sierpniu b. r. Ci nauczyciele, którzy będą musieli opuścić szkolnictwo państwowe z dniem 1 września b. r., otrzymają przysługujące im ustawowo odprawy, które pozwolą im przetrwać do czasu uzyskania kwalifikacji.

10-lecie Związku Inwalidów

Nabożeństwo — Pochód — Zebranie uroczystościowe — Telegram do Paderewskiego

Z okazji 10-lecia istnienia Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu, rozpoczęły się wczoraj uroczystości jubileuszowe połączone ze zjazdem delegatów okręgu poznańskiego.

W kościele farnym na intencję zjazdu odbyło się nabożeństwo, po czym w tłumnym pochodzie przez miasto wyruszyli inwalidzi z sztandarami do sali obrad w kinoteatrze „Metropolis”. Tu o godz. 11 w przepelnionej sali wobec licznych przedstawicieli władz miejscowych i delegatów ministerstw oraz prasy, zagaił obrady przemówieniem powitalnem prezes zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych p. Stachewski. Mówca zakończył przemówienie powitalne zapewnieniem, iż inwalidzi są przywiązani gorąco do swej ojczyzny i wznosił okrzyk podjęty entuzjastycznie przez zebranie na rzecz Nacji. Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć licznych zmarłych członków Związku a w szczególności śp. Juljety Przyjemskiej i Wojciecha Lisiewicza z Wolsztyna, bardzo czynnych około utworzenia organizacji inwalidzkiej. Wyślano telegramy do J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda i ministra pracy i opieki społecznej Hubickiego. Na wniosek zjazdu wśród żywiołowych oklasków uchwalono wysłanie telegramu do Ignacego Paderewskiego. Po licznych przemówieniach i odczytaniu telegramów nadesłanych na zjazd, oraz sprawozdaniach zakończono obrady zebrania uroczystościowego.

Po południu, w sali Domu Ewangelickiego, rozpoczęły się obrady dotyczące czynności zarządu wojewódzkiego. Były one chwilami burzliwe, gdyż grupa wysłanników sanacji koncentrująca się w kole Inwalidów Wojennych na miasto Poznań, usiłowała zakłócić tok poważnych obrad. Liczne zebrani jednak dali sanatorom ciętą odprawę. Obrady toczą się w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu i zakończą się wieczorem. (k)

Synobóstwo

Ojciec topi własnego syna, chorego nieuleczalnie.

Lublin, 6. 7. (PAT). We wsi Wygoda, pow. garwolińskiego, Andrzej Polankiewicz dokonał zbrodni synobójstwa, topiąc w Wiśle swego 17-letniego syna Józefa, chorego umysłowo. Synobójcę aresztowano.

Wypadek samolotu wojkowego

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.) Z rana nastąpił wybuch na samolocie wojkowym. Pilot porucznik Dydział oraz obserwator plutonowy Podwysocki wyskoczyli z samolotu i przy pomocy spadochronu ocalili, ponosząc tylko drobne potłuczenia. (w)

Głos Senatu we Francji

Podobnie, jak francuska Izba Deputowanych dnia 26 czerwca rb., także i Senat francuski — o czym już donosiliśmy krótko — dnia 30 czerwca rb. przeprowadził rozprawę nad wnioskiem prez. Hoovera w sprawie zawieszenia na rok wypłaty odszkodowań przez Niemcy i innych długów między państwami, a rozprawa ta również zawierała pierwiastki polityczne, bezpośrednio ważne dla Polski.

Senator Lémercy, wybitny znawca spraw zagranicznych, który w sprawach Locarna i układów w Hadze zajmował bardzo trzeźwe stanowisko, jako wnoszący interpelację, przemawiał pierwszy i m. in. oświadczył:

„Powinniśmy powiedzieć z większą jeszcze jasnością i stanowczością, niż w nocie rządu, że nie myślimy udzielić Niemcom zawieszenia wypłaty 12 miliardów franków (t. j. 2 miliardów marek) odszkodowań w r. b., jeśli mają one przy pomocy tych pieniędzy budować sobie brozbrojnia gospodarcze i wojskowe przeciw nam samym i przeciw naszym sojusznikom (żywe oklaski). Wydaje się, jakby rząd lękał się mówić, w swej nocie, o zbrojeniach Niemiec, gdy jednak my zmuszeni jesteśmy budować pancerniki, jeśli flota nasza nie ma być zepchnięta na niższy stopień przez owe potężnie uzbrojone pancerniki, które Niemcy poczęli budować. Ale, jeśli my budujemy pancerniki, to za własne pieniądze, gdy Niemcy budują swoje za pieniądze, które nam są winni”.

Następnie senator Millerand, b. prezes ministrów i b. prezydent Republiki, określił bardzo wyraźnie warunki, które powinny towarzyszyć rokowaniom w sprawie tej ulgi pieniężnej:

„Zaczną się zatem rokowania francusko-niemieckie. W sposobie prowadzenia będą one oczywiście troszczyć się o to, by nie dotknąć uprawnionej dumy wielkiego narodu, jakim jest naród niemiecki. Ale w treści samej byłoby to najhulaniejszym i najszkodliwszym ludzkiem, gdyby się nie poruszyło dwu spraw głównych i nie zażądało, aby druga strona dała tu odpowiedzi wyraźne.

„Oto dokument w pierwszej z tych dwu spraw. Dnia 20 listopada r. ub. minister spraw zagranicznych Rzeszy p. Curtius, z którym jutro ma pan rokować, panie prezesie rady ministrów, odpowiadał na mocne oświadczenie, złożone dwa dni przedtem przez ówczesnego prezesa ministrów p. Tardieu w Izbie Deputowanych w sprawie dążeń do rewizji traktatów. Otóż p. Curtius oświadczył dosłownie: Czyż nie jest rzeczą powszechnie oddaną w całym świecie wiadomą, że naród niemiecki uważa za niemożliwe przyjęcie stanu rzeczy obecnego, w szczególności na wschodzie?” Musimy wiedzieć, czego mamy się trzymać w tym względzie. Jakież Francuz może dopuścić taki pogląd? My wszyscy chcemy utrzymania granic Polski. Oto chwila, w której trzeba uzyskać zobowiązanie Rzeszy, iż przeprowadzi ona Locarno wschodnie, jak przeprowadziła zachodnie.

„Pówtóre zaś należy postawić Rzeszy zadanie, aby uroczyście wyrzekła się przyłączenia Austrii.

„Jeśli Niemcy przyjmą te dwa zadania, szczerze i wyraźnie, zbliżenie niemiecko - francuskie można uważać za sprawę załatwioną. Jeśli jednak, przeciwnie, Niemcy będą się uchylały to niechaj na ich głowę spadnie odpowiedzialność za rozwanie się tego ma-

Rokowania francusko-amerykańskie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)
że stanowi to bezwarunkowo zły interes dla samej Rzeszy Niemieckiej, dla której świadczenia w naturze były najlepszym sposobem uiszczania się z jej długu, dostarczając jednocześnie zatrudnienia bezrobotnym. Wobec tego logicznem by było, aby kwestja ta zo-

stała rozstrzygnięta między Rzeszą Niemiecką i mocarstwami zainteresowanemi świadczeniami w naturze.
Dzień dzisiejszy pokaże, czy rokowania pójdą tą drogą, czy też utkną na martwym punkcie, na którym stoją wobec nieprzejednanego stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Nota gwarancyjna Niemiec do rządu amerykańskiego

Waszyngton, 6. 7. (PAT). — Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał od kanclerza Niemiec notę gwarantującą, że Niemcy nie wykorzystają okresu moratorium dla zwiększenia swych zbrojeń.

Paryż, 6. 7. (Tel. wł.) Dzisiaj rano odbyła się dłuższa rozmowa pomiędzy min. Flandin, sekretarzem skarbu Mellonem i ambasadorem Edge, poświęcona sprawie niemieckich świadczeń w naturze. Jak się dowiaduje Ag. Hav.,

porozumienia w tej sprawie nie zdołano dotychczas osiągnąć, jakkolwiek uzyskano już znaczne zbliżenie stanowisk Francji i Ameryki.

Waszyngton, 6. 7. (PAT). — Jak podają z miarodajnego źródła, Mellon będzie upoważniony do powiadomienia rządu francuskiego, iż stanowisko jego w sprawie niemieckich świadczeń w naturze jest niezadowolniające.

Krwawa masakra na zabawach „Strzelca“

Dwóch zabitych i dwóch ciężko ranionych

Na zabawach i imprezach „Strzelca“ dochodzi niemal z reguły do awantur i krwawych jasek. Kronika wypadków jest prosto przepelniona doniesieniami tego rodzaju mimo, że nie ujmuje ona całkowicie rejestru „wyczynów“ strzeleckich. Z prowincji otrzymaliśmy znowu doniesienia o dwóch wczorajszych zabawach „Związku Strzeleckiego“, podczas których doszło do formalnej walki. Rezultatem tych bójek jest dwóch zabitych i dwóch ciężko poranionych.

Na zabawie „Strzelca“ w Wolenicach w pow. krotoszyńskim doszło do bójki, podczas której 25-letni robotnik Otton Grosman strzelił z rewolweru i

zranił ciężko w brzuch Jana Kaźmierczaka z Dzielec. W wyniku zajścia rzucano się na Grosmana i zbito go do tego stopnia, że zmarł on w drodze do szpitala w Krotoszynie. Ciężko poranionego Kaźmierczaka przewieziono do szpitala.

Na zabawie „Strzelca“ w Piotrowie w pow. kościańskim Ludwik Huciak zastrzelił wystrzałem z rewolweru Franciszka Walkowiaka ze Srocka. Podczas tej strzelaniny zraniony został ciężko przez Huciaka Władysław Ciesielski z Kościana.

Fakty te wymowniejsze są od wszelkich komentarzy!

Tragiczne pokłosie pokazów lotniczych we Francji

Samolot spadł na przyglądającą się pokazom publiczność — 6 osób zabitych, kilkanaście śmiertelnie rannych

Paryż, 6. 7. (Tel. wł.). Podczas publicznych pokazów lotniczych, jakie odbywały się wczoraj w kilku miastach francuskich, wydarzyły się dwie groźne katastrofy, które pociągnęły za sobą liczne ofiary w ludziach.

W Hirson, miejscowości położonej na pograniczu francusko-belgijskiem, samolot w pewnej chwili runął na tłum przyglądającej się publiczności,

przyczem 5 osób zostało zabitych na miejscu a kilkanaście odniosło ciężkie rany.

W Lionie, gdzie odbywały się pokazowe loty pasażerskie, z niestwierdzonych jeszcze przyczyn samolot spadł na lotnisku, przyczem pilot poniósł śmierć a 2 pasażerowie zostali śmiertelnie ranni.

Wesele wśród płomieni

7-letni chłopiec spalił się, dwie osoby ciężko poparzone

Gniezno, 6. 7. (Tel. wł.). Dnia 5 b. m. około północy wybuchł pożar na strychu domu robotniczego w Dębicy (powiat Gniezno). Dom spalił się doszczętnie. Poszkodowany jest właściciel ziemski Henryk Szpryngier z Działynia. Wartość spalonego domu oraz sprzętów 6 zamieszkałych tam robotników wynosi 32 tys. zł.

Pożar powstał wskutek nieostroż-

ności w czasie, kiedy w rodzinie robotnika Zygała wyprawiano wesele. W płomieniach zginął 7-letni Władysław Zygał, a ciężko poparzeni zostali 8-letnia siostra jego Zofja i 20-letni robotnik Michał Zygał. Ostatni odniósł poparzenia przy ratowaniu Władysława i Zofji. Poparzonych odwieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie. (br)

Po śmierci ks. d'Aosta

Turyn, 6. 7. (PAT). Tysiące depesz kondolencyjnych nadchodzą pod adresem księżny d'Aosta po zgonie jej małżonka. Wczoraj w godzinach popołudniowych zdjęto maskę pośmiertną zmarłego. Następnie, zgodnie z życzeniem nieboszczyka, najbliżsi krewni ubrali zwłoki w uniform, który nosił on w okopach podczas wielkiej wojny. Premier Mussolini polecił ministrowi spraw zagran. Grandi'emu, w charakterze notariusza koronnego, dokonanie aktu zejścia zmarłego. Pogrzeb księcia wyznaczony został na wtorek.

Katastrofalne oberwanie chmury w Mandżurji.

Londyn, 4. 7. (Tel. wł.). Jak donoszą z Mukden, południowo-zachodnia część Mandżurji nawiedziona została przez katastrofalne oberwanie się chmury. Szerokie polacie kraju są zalane, wskutek czego cały dobytek i żniwo tegoroczne uległo zniszczeniu. Przyszło 100 osób poniosło śmierć w nurtach wezbranych wód. Tysiące ludzi są bez dachu nad głową.

Zaniechana podróż do Polski ambasadora Stan. Zjednoczonych.

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.) W związku z kończącemi się obecnie rokowaniami francusko - amerykańskimi nad projektem planu Hoovera zamierzona przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu Edge podróż krajoznawcza po Polsce została na razie zaniechana.

Śmiertelna katastrofa samochodowa.

Lwów, 6. 7. (PAT). Na 18-tym kilometrze od Lwowa, na szosie Stryj — Lwów wydarzyła się wczoraj około godziny 21-ej katastrofa samochodowa. Z powodu pęknięcia opony auto wpadło na słup telegraficzny i rozbiło się, przyczem szofer poniósł śmierć na miejscu, zaś właściciel auta Leon Schutzman z Borysławia odniósł ogólne obrażenia.

Miljonowe oszustwo.

Paryż, 6. 7. (PAT.) W kołach bankowych wielkie poruszenie wywołało zniknięcie znanego na terenie Paryża przedsiębiorcy robót publicznych Audouin'a który zbiegł zagranicę, pozostawiając swe interesy w stanie opłakanym. Pasywa przekraczają 150 mi-

lionów franków. Prócz tego w obiegu znajdują się weksle ze sfałszowanemi podpisami na sumę 20 milionów franków, które Audouin, korzystając z dużego kredytu, zdyskontował w rozmaitych bankach.

Plaga szarańczy

Moskwa, 6. 7. (Tel. wł.) Z Kazakstanu donoszą, że pojawiły się tam ogromne masy szarańczy zagrażając zniszczeniem zasiewów na przestrzeni 300 000 ha. Władze ogłosiły szturmową dekadę walki z tym szkodnikiem.

Z Stronnictwa Narodowego

Dwa duże zebrania w Lubawie

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwała północna część powiatu lubawskiego zapowiedzianych zebrań Stronnictwa Narodowego. To też gdy ogłoszono, że dnia 22 czerwca odbędą się w Lubawie (na sali p. Kowalskiego) dwa wielkie zebrania, okoliczni rolnicy stawili się licznie. A gdy obrady się rozpoczęły, to z miasta (był to dzień targowy) napływali wciąż nowi uczestnicy, wypełniając salę w liczbie 450 do 500 osób.

Przewodniczył prezes p. Leon Szulc z Lubawy. Wśród uczestników byli też przedstawiciele duchowieństwa okolicznego.

Referat o położeniu rolnictwa oraz o pracach Klubu Narodowego w Sejmie wygłosił pos. Aleksander Kamiński. Jasne słowa mówcy, który sam jest rolnikiem, zostały przyjęte przez słuchaczy z ogromnem zaciekawieniem. Gdy skończył, posypały się gromkie oklaski. Sprawy polityczne i ogólnie - gospodarcze (zwłaszcza podatkowe) omówił pos. Stefan Sacha. Słuchano go z równą uwagą i z równem zajęciem.

W podniosłym nastroju odśpiewano na zakończenie „Boże coś Polskę“.

Wieczorem odbyło się drugie zebranie dla mieszkańców miasta. Uczestniczyli w niem wszystkie stany, nie wyłączając bezrobotnych. Zjawił się także ks. prał. Kassyna w towarzystwie dwóch miejscowych księży. Liczba słuchaczy była jeszcze wyższa niż w południe. Na sali zgromadziło się 650—700 osób.

Referaty, wygłoszone przez pos. Kamińskiego i pos. Sachę, poświęcone były najważniejszym zagadnieniom gospodarczym, politycznym i moralnym chwili obecnej oraz pracom sejmowym Klubu Narodowego. Pomiędzy postami a zgromadzonymi obywatelami ujawniło się całkowite wzajemne zaufanie.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zamkniono owocne i piękne zebrania Stronnictwa Narodowego w patriotycznej i nieugiętej Lubawie. Praca organizacyjna posuwa się naprzód.

Drugi bity w Polsce.

Według danych zebranych przez główny urząd statystyczny w r. 1926 mieliśmy w Polsce ogółem 43.619 klm. dróg bitych państwowych i samorządowych. W latach 1926 do 1930 wybudowano ogółem 2.288 klm. nowych dróg, tak że w roku 1930 mieliśmy ogółem 45.907 klm. dróg bitych. Na 10 tys. mieszkańców przypada zatem 14,9 klm. dróg bitych, na 100 klm. kw. zaś 11,8 klm. dróg.

Najgęściej sieć dróg bitych w Polsce posiadają województwa zachodnie, mianowicie 28,2 klm. na 10.000 mieszkańców i 26,1 klm. na 100 klm. kw. następnie województwa południowe — 18,6 na 10 tys. mieszk. i 19,5 na 100 klm. kw., woj. centralne 11,5 i 10,8 wreszcie województwa wschodnie 6,3 i 2,6.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.04 zł.; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. n. w dewizach 211.47 do 211.77 zł.; gotówką 211.07 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.26 do 173.52 zł., gotówką 172.92 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 6. 7. 1931 r.
Dzisiejsza giełda miała tendencję w dalszym ciągu utrzymaną i była dość ożywioną.

Z papierów procentowych względnie lokacyjnych płacono za 5 proc. pożycz. konwersyjną 44.—, 43.— proc., za 8 proc. oblig. m. Poznania 1929 r. 92 proc. zł. w złocie i za 4 proc. pożycz. inwestycyjną 83.— do 82.— proc., natomiast oddawano 4 proc. listy dolarowe stare po 91 proc. przy dewizie 8.90 i 4 proc. listy zastawne konwert. po 33.50, zaś 8 proc. listy dolarowe amortyzacyjne handlowano po 85 proc. w transakcjach. Poza tem poszukiwano 6 proc. listy żytnie po 14.50.

Z akcji bankowych względnie przemy-

słowych notowano jedyny Bank Polski po 110.— w placeniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):
5% Pożyczka konwersyjna 44.— 43.— % P.
8% obligacje m. Poznania z 1929 r. 92% P.
8 proc. dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 91% O.
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 85% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 33 1/2 % O.

(Kurs w złotych):
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 14.50 P.
4% Premj. Poż. Inwestyc. 83.— 82.— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).
Bank Polski I em. 110.— P.
Tendencja utrzymana

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 6. 7. 1931 r.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr (117,9 f. w h.), b) pszenicy 735,5 gr (124,8 f. w h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr (113,1 f. w h.), d) owsa 464,5 gr (77,5 f. w h.).

„Ceny orientacyjne“ parytet Poznań

Zyto	26.00 — 26.50
Uspokojenie słabsze.	
Pszenica	27.00 — 27.50
Uspokojenie spokojne.	
Owies pastewny	28.00 — 29.00
Uspokojenie spokojne	
Maka żytnia 65% wł. work.	41.50 — 42.50
Uspokojenie stałe.	
Maka pszenna 65% wł. work.	44.00 — 47.00
Uspokojenie spokojne.	
Otręby żytnie	15.50 — 16.50
Otręby pszenne	13.50 — 14.50
Otręby pszenne (grube)	15.00 — 16.00
Ogólne uspokojenie spokojne	
Transakcje na odmiennych warunkach: 30 tonn pszenicy.	

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. 7. 1931 r.
Waluty **Gołóska**
Dolary St. Zjedn. tr.: 9.01, sp.: 9.03, kup.: 8.99.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup
Belgia	124.45	124.76	124.14
Londyn	43.42	43.53	43.31
Kopenhaga	239.04	239.64	238.44
Nowy Jork			
czeki	8.922	8.942	8.902
Nowy Jork			
kabel	8.926	8.946	8.906
Paryż	34.94 1/2	35.03	34.86
Praga	26.44	26.50	26.38
Szwajcaria	172.96	173.39	172.53
Włochy	46.75	46.87	46.63
Wiedeń	125.45	125.76	125.14
Berlin	211.87		

Tendencja niezmienniona.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% pożycz. inwest.	85.50	85.00
3% pożycz. bud.		38.50
5% pożycz. konw.		35.25
10% pożycz. kol.		104.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00 — 117.50
Lilpop	0.00 — 17.25
Starachowice	9.50 — 0.00

Tendencja mocniejsza.

Komentarz.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji mocniejsza przy bardzo małych obrotach. Lilpop i Starachowice mocniejsze.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 6. 7. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg	249.00—250.00
Tendencja słaba.	
Zyto march. 70—71 kg. . .	201.00—203.00
Tendencja słaba.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	165.00—196.00
Tendencja słaba.	
Owies march. sprzed. . . .	147.00—153.00
Tendencja słaba.	
Maka pszenna	31.25—36.25
Tendencja słaba.	
Maka żytnia	27.25—30.00
Tendencja słaba.	
Ospa pszenna	12.50—12.75
Tendencja słabsza.	
Ospa żytnia	11.25—11.50
Tendencja słabsza.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Peluszka	26.00—30.00
Bób polny	19.00—21.00
Wyka	24.00—26.00
Łubin niebieski	16.00—17.50
Łubin żółty	22.00—27.00
Makuchy rzepakowe	9.30—9.80
Makuchy lniane	13.30—13.50
Wytloki suche paryt Berlin	7.50—7.70
Śróty Sępa	12.50—13.30
Ziemniaki nowe niemieckie	6 1/2 — 7.00

Ogólna tendencja bardzo słab..

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Święto ludowe w parku Wilsona

Wielka zabawa ludowa w niedzielę zgromadziła tłumy publiczności i wypadła doskonale

Wczorajsza wielka zabawa ludowa w parku Wilsona minęła pod znakiem niezwykłych atrakcyj. Frekwencja była niebywała, przez park i palmiarnię przesunęło się około 8 tys. osób.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 17 koncertem orkiestry 58 p. p. pod batutą p. kap. Chmielewicz. Poza tem występował klub mandolinistów „Chopin”. Wspaniale wypadły popisy reprezentacyjne chóru Wielkop. Zw. Kół Śpiew. z towarzyszeniem orkiestry. Chór odśpiewał „Ojczyznę” Nowowiejskiego, „Apoteozę pieśni” Raczkowskiego, „Hej, Orle Białe” Paderewskiego i cały szereg pieśni ludowych.

Nieprzejrzane barwne tłumy zaległy w parku wszystkie place, trawniki, aleje, a miejsca na ławkach były nie do zdobycia. Na nowych boiskach bawiła się ochoczo dziatwa, a cukiernia i kawiarnia w dawniejszym pawilonie hut szklanych zatłoczona była formalnie publicznością, a miejsca musiano sobie formalnie wywalczać. W palmiarni panował tłok i ścisk taki, że można było postępować tylko nogą za nogą. Z trudnością dawano sobie radę przy kasach, które były stale obleżone. Przy tem wszystkim nie brakło różnych epizodów, przeważnie wesołych, ale czasami padały również cierpkie słowa, których jednak nie brano zbyt do serca. kładąc wszystko na karb upału.

Wszyscy cisnęli się specjalnie koło odsłoniętego w sobotę pomnika Wilso-

na. Omawiano obszernie przebieg samej uroczystości oraz toczono dysputy i podziwiano nieprzeliczone wieńce, leżące u jego stóp.

Gdy nastał zmrok, ogród przeistoczył się w jakiś zaczarowany świat, niczem z bajki. Poprzez gęstwie zieleni migotały wszędzie kolorowe lampjony, a pomysłowo ukryte reflektory oświetlały poszczególne motywy parku. Rozłożyste drzewa płonęły czerwienią, jak gigantyczne pochodnie. Inne — zamieniały się w srebrne puszyste pióropusze, a krzaki i krzewy wynurzały się tajemniczo z kolorowej światła powodzi. Martwa zwykle powłoka stawu również migotała całą gamą kolorów tęczy. Nasza wspaniała palmiarnia była nazewną bogato iluminowana i oświetlona tysiącami żarówek, a w środku nad wejściem widniał zdala Orzeł Biały, precyzyjnie wykonany.

Ukoronowaniem atrakcyjnej zabawy ludowej były ognie sztuczne o godz. 23. Wspaniale kolorowe race szybowały wysoko w powietrzu, rozsypując się kaskadą cudnych światełek, co wywoływało powszechny zachwyt. Bawiono się też, patrząc na efektowne komety z młynkami, a przedewszystkiem na śliczny wodospad. Gorąco oklaskiwano udatne popiersie mistrza Ignacego Paderewskiego.

Na ogniach sztucznych zakończyła się zabawa ludowa, urządzona z okazji uroczystości wilsonowskich. (z)

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu wczoraj plus 0,35; dziś plus 0,30.

Zebrania

- Dziś o 20 Tow. Młodych Przemysłowców w Domu Rzemieślniczym;
- o 20 Polski Zw. Pracowników Krawieckich u p. Ograbowicza w „Ulu” ul. Ślusarska 6;
 - o 20 Tow. Ornitologiczne w sali Wlkp. Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33;
 - o 20 Koło Przyj. Harcerzy „Wilków Morskich” w szkole im. Konarskiego ul. Marji Magdaleny;
 - o 20 Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych (szewcy) w Domu Rzemieślniczym;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka Sapiieżyńska, plac Sapiieżyński 1. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10—16; w soboty, niedziele i święta od godz. 10—14.

W salach działu graficznego otwarta „Wystawa sztychów, mebli i porcelany angielskiej 18-go wieku”.

Dział Przedhistoryczny przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 26-27 otwarty w tych samych godzinach co Muzeum Wlkp.

Dział Przyrodniczy w Ogrodzie Zoologicznym otwarty w tych samych godzinach co Muzeum Wlkp.

Wstęp do Muzeum kosztuje w dni powszednie 50 gr od osoby; w niedziele i święta wstęp jest bezpłatny.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Z kościoła SS. Karmelitanek**. We wtorek 7 b. m. rozpoczyna się uroczysta nowenna do Matki Boskiej Szkapierznej mszą św. o godz. 9, podczas której wygłosi kazanie W. O. karmelita b. By. Przez następne dni nowenny codziennie msza św. o 9 godzinie przed ołtarzem Matki Boskiej. W dzień 16 b. m. msza św. o godzinie 7; o godzinie 9 suma z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu. Po południu wystawienie Najśw. Sakramentu od godz. 4,30; godz. 6 nieszpory z kazaniem i reprocja. Dnia 15 bm. od godz. 12 aż do 16 bm. wieczorem, wszyscy wierni, nawiedzając kościół S.S. Karmelitanek mogą dostąpić odpustu zupełnego „toties quoties” pod zwykłymi warunkami.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w środę, dnia 8 b. m. o godz. 18,30. Porządek obrad: Różne wybory; sprawa budowy szkoły na Wildzie przy ul. Rolnej; sprawa likwidacji „Aero”; sprawa przystąpienia do Tow. „Lot”; sprawa obniżenia podatku przewidzianego § 13 statutu o poborze miejskiego podatku od rozrywki; zatwierdzenie bilansu Komunalnej Kasy Oszczędności; uchwalenie kredytów na pokrycie rachunków spalarni śmieci; sprawa pobudowania pomieszczeń dla bezdomnych; plany linii wytycznych.

— **Z Tow. Przemysłowców Poznań-Winiary**. Półroczne walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kotlińskiego.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Wesołe igraszki w Ogrodzie Zoologicznym**. Codzienne spacerowanie lwiat i młodych tygrysów na trawnikach poznańskiego Zoologu, wywołują wielkie zainteresowanie publiczności.

Jak komunikuje Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego, wielka impreza białych niedźwiedzi i tygrysów odbędzie się dziś wieczorem. Od godz. 19 opłata za wstęp wynosić będzie tylko 50 groszy dla dorosłych a 25 groszy dla dzieci.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z targu**. Dnia 5 b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,40—3,80 zł; masła mleczarskiego 4,40—4,80 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendel jaj 1,50—1,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60 do 1,80 zł; słoniny wędzonej 2,30—2,40 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drobi: 1 para kurcząt 2,50—4,00 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,60—1,90 złotych; królik 3—4 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,00—5,00 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 0,80—1,60 zł; 1 kg. węgorza 3,20—4,00 zł; 1 kg. sandacza 4,60—5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. suma 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,40—3,60 zł; Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 groszy; 1 kilogram młodych ziemniaków 20—25 groszy; buraków 60—80 groszy; cebuli 0,70 — 1,00 zł; szpinaku 40 groszy; 1 kilogram jarmużu 40—50 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pęczek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 5—10 gr; rabarberu 20—30 gr; 1 kg. młodej fasoli 1,00—1,20 zł; główka włoskiej kapusty 30 — 40 gr; wiązka młodej kalarepy 20—30 groszy; jeden ogórek 25—50 groszy; 1 kg. szparagów 0,80—1,40 zł; 1 kalafior 0,30—1,20 zł; wiązka młodej marchewki 10—15 gr; 1 kg. agrestu 0,80 do 1,10 zł; czereśni 1,00—1,60 zł; truskawek 0,70—1,60 zł; pomidorów 2,00—2,40 zł; groszku w strączkach 70 gr; 1 kg. kurków 1,20 zł; 1 litr poziomki 0,80—1,00 zł; czarnych jagód 40—50 gr; 1 kilogram malin 1,20—1,30 zł; 1 kg. porzeczki 0,60—0,70 zł; mendel raków 0,60—2,25 zł. — Dowieziono jarzyn i owoców w dużych ilościach. Targ bardzo ożywiony. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Śmierć w stawie**. Dnia 5 b. m. podczas kąpieli w stawie pod Jankowem Dolnym utonął 9-letni Kazimierz Kończak. (br.)

— **Wypadek samochodowy**. Na Rynku Wildeckim najechany został przez samochód PZ 11786, kierowany przez szofera Wacława Wiśniewskiego, cieśla p. Wawrzyniec Sikora (Jeżycka 50). P. Sikora odniósł kilkakrotne złamanie podudzia i głęboką ranę na głowie. Ciężko poranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

— **Tajemnicze zaginięcia**. W niewyświetlonych dotychczas okolicznościach zaginał, jak o tem donosi policja żona zaginionego p. Julia Różycka, 33-letni mąż jej Brunon. Wyszedł on w sobotę na przechadzkę nad Wartę i dotąd nie wrócił. Podejrzewa się, iż padł on ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Zaginiony był blondynem o szarych oczach, wzrostu 1,60 m, nosił wielkie okulary w rogowej oprawie, ubrany był w brązową odzież i czarne półbuty.

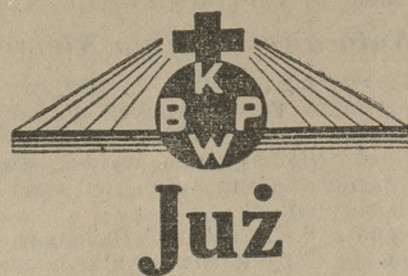
W niewyświetlonych okolicznościach zaginał również, w Puszczykowie, 43-letni Florian Nowaczyk, Wierzbicę 43, który kapał się w Warcie z swym bratem Józefem. W pewnej chwili oddalił on się w stroju kąpielowym i nie wrócił już. Zaginiony liczył lat 24 i był wzrostu 1,78. (k)

— **Raniony przez otwierające się drzwi**. Na ulicy Półwiejskiej otworzyły się nagle drzwi samochodu i uderzyły przechodzącego ulicą p. Leona Zaliszkiego (św. Marcin 54). P. Zaliszki odniósł dotkliwą ranę na głowie i ma poszarpane ubranie. (k)

— **Samobójstwo**. W Dobsku (pow. strzeliński) popełniła samobójstwo wystrzałem z rewolweru 23-letnia Helena Nowakówna. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny. (k)

— **Utonął wskutek uderzenia serca**. W Noteci Starej w Gorzynie (pow. bydgoski) poszedł na dno podczas kąpieli 18-letni

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. nw 4319



okazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych, wioskach „Ruchu” i tsiacach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotowe

Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

Ciągnięcie nieodwołalnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000,— złotych.

zw 10 033

Józef Karabas z Gorzyna. Stwierdzono, że Karabas zmarł wskutek udaru serca.

— **Poparzeni przy eksplozji prochu**. Podczas rozbierania pocisków artyleryjskich w filii zakładu uzbrojenia nr. 8 w Oosowej Górze (pow. bydgoski) zapalił się niespodziewanie proch. Wskutek wybuchu odnieśli ciężkie poparzenia robotnicy Michał Kulisz i Kazimierz Białecki z Bydgoszczy. Obu odestawiono do bydgoskiego szpitalu. (k)

— **Pożar**. W lesie państwowym Kuropka (pow. kępiński) zapalił się igliwo na przestrzeni pół hektara. Ogień stłumiono bardzo prędko tak, że nie powstały żadne szkody. Pożar wynikał prawdopodobnie od lekomyślnego porzucenia niedopałka papierosa. (k)

— **Podczas pławienia koni** w jeziorze witosławskim (pow. śmigieński) utonął 46-letni farnał Ludwik Ludwiczak z Witosławia. Zwłoki jego wydobyto jeszcze tego samego dnia. (k)

— **Skok samobójcy do Warty**. W sobotę wieczorem krótko przed godziną 22 z mostu na Chwaliszewie skoczył do Warty pewien mężczyzna i utonął. Zwłok jego nie wydobyto jeszcze. O wypadku doniósł policji p. Bogdan Debiński, Wenecjańska 7. Na moście tajemniczy samobójca pozostawił kartkę i metrykę urodzenia na nazwisko Feliksa Lipińskiego, syna Jakóba i Józefy, urodzonego w dniu 1. 5. 1913 w Zubardzie. Przypuszczalnie jest to metryka nieznanego samobójcy. (z)

— **Pokaleczony przez samochód**. Na ulicy Nowej kierowca samochodu PZ 41036 najechał 7-letniego Marjana Olejniczaka (Małeckiego 7). Chłopiec odniósł lekkie pokaleczenie. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania**. P. poseł Marcin Poprawa z Kołaczewic w pow. gostyńskim doniósł policji, iż okradziono go podczas uroczystości niedzielnych w pobliżu ratusza. Skradziono mu portfel z zawartością 190 zł., kwity z kancelarii Sejmu, książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Jarocinie i weksle na sumę 1500 zł. — Wielkiej kradzieży z włamaniem dopuszczono się w składzie futer p. Wacława Wiśniewskiego przy św. Marcynie 4. Łupem niewyświetlonych jeszcze włamywaczy padły skórki futrzane wartości 3.400 zł. — Z mieszkanka p. Adama Stankiewicza (Mostowa 24) skradziono 350 zł. gotówki. — Przy skarbowej 20 włamano się do mieszkanka p. Wiktorji Siekierskiej i skradziono bieliznę pościelową i damską wartości 450 zł. — Przy ul. Marszałka Focha 96 włamano się do mieszkania p. Edwarda Horowskiego, i skradziono 600 zł. gotówki i kapę na łożko. Ogółem notuje dzisiejsza kronika policyjna 25 kradzieży i włamań. (z)

— **Zgrał się w koniczynkę**. W szpony oszustów karcianych uprawiających grę w t. zw. koniczynkę dostał się p. Stefan Adrian z Pieczkowa (pow. średzki). Nieznani osobnicy zgrali go na sumę 370 fr. francuskich. Gdy Adrian nie miał już pieniędzy, sprzedał karciarzom zegarek za 100 fr. i „próbował szczęścia” dalej, by ich odegrać. Czytelnik łatwo się domysli, że poszły i te ostatnie 100 franków (k)

KRONIKA SĄDOWA

— **Za sfalszowanie dokumentu** odpowiadał przed sądem księgarz Marjan No-

Ciekawa premjera

„W nocy ze środy na czwartek”

Piszą nam z kancelarii Teatru Polskiego:

We wtorek występuje Teatr Polski z sensacyjną premjerą niezwykle efektownej i trzymającej w nieustannym napięciu uwagę widza sztuki „W nocy ze środy na czwartek”. Przenosząca się z błyskawiczną szybkością z miejsca na miejsce akcja; arcyciekawe sytuacje i typy sztuki — czynią ją interesującą i barwną.

„W nocy ze środy na czwartek” należy do stuprocentowo scenicznych sztuk, a jej całkowita teatralność każe jej wróżyć i w Poznaniu całkowity sukces.

Gościnne występy

Solskiej i Wysockiej w Teatrze Nowym.

Piszą nam z kancelarii Teatru Nowego:

Gościnne występy najznakomitszych polskich artystek pp. Solskiej i Wysockiej w Teatrze Nowym, które wzbudziły tak żywe zainteresowanie w szerokiej kołach publiczności teatralnej — stały się największą miejscową atrakcją artystyczną, dzięki niezwyklej mae-strji gry obu wielkich artystek, jak również dla repertuaru, z jakim zespół pp. Solskiej i Wysockiej zjechał do Poznania.

Wystawiana obecnie nowość Z. Nałkowskiej „Dzień jego powrotu” odznacza się dużym napięciem dramatycznym, a zapowiedziana na środę premjera komedji Zalewskiego „Burza w szklance wody” stanie się z pewnością jednym z najmiłszych wieczorów teatralnych, dzięki pogodnej atmosferze i swojskiemu humorowi tej nieprzeciętnej sztuki.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 6 lipca 1931

Słońce: wschód 3,37; — zachód 20,16; — długość dnia 16 godzin 39 min.

Księżyc: wschód 23,05 — zachód 10,32; — przed ostatnią kwadrą.

Kal. rzk.: Dominik; jutro Klaudjusza.

Kal. słow.: Izasław; jutro Krasnora.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano; Temperatura wysoka plus 20 st. C., pogodnie wiatr południowo-wschodni, ciśnienie atmosferyczne uśrednione 754 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 31 st. C., najniższa 17 st. Cels.

— **Przepowiednia pogody na wtorek:** Pogoda nieustalona skłonność do burzy, parno, miejscami chwilowe zachmurzenie i deszcz.

wak (ul. Marcelesińska 6) oskarżony chcąc uzyskać lepszą posadę, a mając wykształcenie tylko trzech klas gimnazjum dopuścił się fałszerstwa świadectwa w ten sposób, że cyfrę „3” zamienił za pomocą atramentu na cyfrę „7” tak, że odnosiło się wrażenie jakoby ukończył on 7 klas gimnazjalnych. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego umorzył sprawę kwalifikując ten czyn jako wykroczenie, z uwagi na par. 363 przewidujący po 3 miesiącach przedawnienie. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Kostrzyn.** (Z życia Stow. Młodych Polek.) W dniu 29 ub. mies. odbyło się zebranie tutejszego Stow. Młodych Polek, poświęcone uczczeniu 700-lecia św. Antoniego z Padwy. Po zagajeniu przez prezeskę drh. Markiewiczównę Radosławę, wysłuchano odczytu p. t. „Żywot św. Antoniego z Padwy”, wygłoszonego przez kierowniczkę szkoły p. Nowatorską.

— * **Książ.** (Samobójstwo.) W pobliskim Sebastianowie powiesił się gospodarz Ferens. Przyczyną rozpaczliwego kroku był prawdopodobnie rozstrój nerwowy z powodu utraty syna, który niedawno umarł we Francji, dokąd wyjechał za pracą.

— (Pożar.) W nocy na czwartek spłonęły w Konaszycach stodoła i chlewy gospodarza Cyferta. Pastwą płomieni padły zapasy siana i narzędzia rolnicze. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

— * **Barcin.** (Uroczystość śpiewacza.) W niedzielę, 28 czerwca odbyła się w Tow. Śpiewu „Halka” uroczystość dziesięciolecia istnienia. Na uroczystość tę przybyli bratnie towarzystwa z Pakości, Mątew i Łabiszyna. W kościele parafialnym odbyło się w intencji jubilatki uroczyste nabożeństwo, następnie zaś w sali p. Orchowskiego akademja. Na akademji sekretarz p. Płotka wygłosił sprawozdanie z 10-lecia pracy „Halki”. Po przerwie obiadowej odbyły się w strzelnicy „Sokoła” popisy śpiewackie, koncert i zabawa. (Es.)

Sanatorium dla dzieci w Kiekrzu

W dniu 1 lipca b. r. nastąpiło oficjalne otwarcie i poświęcenie I-szego na terenie Wielkopolskiego sanatorium dla dzieci w Kiekrzu. Sanatorium to stanowi własność Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu. Położenie Sanatorium jest doskonałe, znajduje się ono bowiem w niewielkiej odległości od pięknego jeziora, w kilku-nastu-morgowym parku. Budynki częściowo nowe, w części przerobione, tchną świeżością i miłymi dla oka barwami i nie przypominają w niczem typowych szpitali.

W tych warunkach dzieci niewątpliwie czuć się będą dobrze i w szybkim tempie odzyskają utracone lub nadwężone zdrowie.

W chwili obecnej Sanatorium jest już wypełnione kontyngensem dzieci w liczbie 80, korzystających z nowego sanatorium jako z kolonii wakacyjnej, pod nadzorem lekarskim i opieką gro-na nauczycielek. Po upływie okresu wakacyjnego zakład służyć będzie właściwemu celowi w charakterze sanatorium — szkoły i kolonii leczniczej. Dzieci lecące się w sanatorium, nie będą przerywały moralnej nauki.

Na uroczyste otwarcie opisanego wyżej Sanatorium przybyli przedstawiciele władz szkolnych i samorządowych. Miejscowe społeczeństwo reprezentował ks. proboszcz Skotnicki. Gości witali i przyjmowali komisarz Związku Kas Chorych p. dr. Rudkowski oraz naczelny lekarz p. dr. Wierzbicki. W pięknie udekorowanej sali jadalnej zebrał się goście przy skromnym podwieczorku, poczem p. dr. Rudkowski skreślił dzieje sanatorium.

O zadaniach sanatorium i sposobie pracy mówił p. dr. Wierzbicki, naczelny lekarz Związku. Uroczystość wywarła miłe wrażenie.

Budowa domów w Gdyni

przez Zakład Ubezpieczeń Pracown. Umysłowych.

W roku bieżącym powstaje w Gdyni 5 bloków mieszkalnych zbudowanych przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, kosztem blisko pięciu milionów złotych. W Gdyni powstanie w ten sposób 330 mieszkań. Oddanie ich do użytku nastąpi w czasie do września r. b. Za podstawę do obliczania czynszów wzięto oprocentowanie kapitałów po 6 i 6,5 procent. W ogólnej liczbie mieszkań powstaje 230 mieszkań robotniczych półtoraiżbowych, dwuiżbowych i trzyiżbowych. Mieszkania przewidziane jako mieszkania dla rodzin pracowników różnego rodzaju są mieszkaniami trzy i czteroizbowymi, przy wliczeniu kuchni. Do sumy izb mieszkalnych wlicza się też kuchnię.

Na budowę domów użyto zbywające kapitały ubezpieczeniowe Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Akcja budowlana w Gdyni, jest początkiem wielkiej akcji budowlanej zakładów ubezpieczeniowych w Polsce, a mianowicie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Ubezpieczalni Krajowej i Zakładu Ubezpieczeń do Wypadków. Wspomniane zakłady dążą do utworzenia związku celowego. Akcja budowlana planowana jest na przeciąg pięciu lat. Przewiduje się zużycie na ten cel sumy 125 milionów złotych. Cała akcja ta obejmuje miasta Warszawę, Łódź, Poznań, Kraków, Dąbrówę Górniczą i ma na celu zbudowanie szeregu mieszkań celem zwalczania głodu mieszkaniowego, przy zabezpieczeniu amortyzacji inwestowanego kapitału. W ciągu miesięcy letnich nastąpi przydział mieszkań w Gdyni, przez specjalną komisję, złożoną ze sfer pracowniczych i przedstawicieli zakładów ubezpieczeniowych i miasta Gdyni. Skład osobowy komisji nie jest jeszcze ustalony.

O sprawie budownictwa mieszkań w Gdyni referował wyczerpująco na posiedzeniu członków komisji doradczej Zakł. Ubezp. Pracowników Umysł. dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych p. Ligocki. Należy jeszcze nadmienić, że starający się o mieszkania zobowiązani są do złożenia kaucji w wysokości półrocznego czynszu.

Referat sprawozd. wywołał dyskusję ze strony członków kom. doradczej Zakł. Ubezp. Pracown. Umysłowych. Podkreślano ogólnie, aby z uwagi na ciężki stan materialny ogółu pracowników poddać rewizji kalkulację wysokości czynszów dzierżawnych w nowych domach w Gdyni, w kierunku rozważenia możliwości uprzystępnienia tychże. Szczególniej podkreślono też zupełny brak samorządu w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Komisaryczny zarząd przeprowadza inwestycje i lokatę kapitałów bez wysłuchania opinii komisji doradczej, która w obecnych warunkach jest absolutnie bez wpływu. Znaczące zastrzeżenia wzbudzały też projektowane zasady odnajmowania mieszkań, ujęte w kwestjonariuszach.

Sprawa stworzenia w Gdyni szeregu mieszkań jest niewątpliwie sprawą o bardzo doniosłym znaczeniu, a pomyślnie jej rozwiązanie może bardzo wydatnie się przyczynić do załagodzenia stosunków mieszkaniowych w Gdyni. (k.)

„Precz z sanacją!” na wiecu kolejarzy śląskich

W Katowicach odbył się pod koniec ub. tygodnia wiec kolejarzy, zwolany przez „sanacyjną” „Federację Kolejowców”. „Polonia” pisze o wiecu tym:

Na wiec ten przybyło około 200 kolejarzy, wśród których tylko około 50 „kiwających”, reszta zaś głośno wyrażała swe niezadowolenie z obecnego systemu rządzenia. Jako pierwszy przemawiał poseł B. B. Kuźma, którego wywody obecni na sali kolejarzy przerywali okrzykami: „Nieprawda! Kłamstwo! Precz z Kuźmą! Precz z „sanacją!” i t. p. Następnie przemawiał poseł Kapuściński B. B., który starał się przed kolejarzami wyłomaczyć pociągnięcia w sprawie obniżki płac. Pod wpływem okrzyków na sali przyznał on, że „sanacyjni” posłowie zgodzili się na obniżkę płac ze względu na sytuację w państwie.

W dyskusji zabrali głos najpierw „sanatorzy”, ubolewając, że robili wybory, pisali „czarne listy”, a teraz muszą się wstydić, że są sanatorami, gdyż koleddy na nich urągają i posądżają ich o to, iż przyczynili się do obniżki płac. Kilku innych mówców wskazało w dyskusji na obietnicę, jakimi „sanatorzy” darzyli kolejarzy przed wyborami, których potem nie dotrzymano. W dyskusji wzywano kolejarzy, by nie poszli ponownie na lep „sanacji”, lecz łączyli się w jednolity front związków zawodowych.

Zebranie zakończyło się okrzykami, jak: „precz z „sanacją” i t. p.

Z różnych stron Polski

Samosąd na wsi.

We wsi Kamieniówka, gminy ostrowskiej na Wileńszczyźnie niejaki Dragiewicz z zazdrości o pewną pannę zadał cios siekierą w głowę swemu rywalowi Waldemu, poczem udał się do karczmy. Tam znaleźli go krewni Waldego, którzy pobili Dragiewicza kijami do utraty przytomności. Śmiertelnie rannych Dragiewicza i Waldego przewieziono do szpitala.

Teatrświatlny „SŁOŃCE”

Z dniem dzisiejszym
na okres wakacyjny
ceny biletów wstępu
niebawem zniżone !!!

Bilety już
od **50** gr!!!
„Słońce” dla wszystkich !!!
Wszyscy do „Słońca” !!!

Pw 5286

Żydz fałszerzami pieniądzy.

W folwarku Pieninkowo pod Wilnem władze śledcze wykryły fabrykę fałszywych monet 1 i 2 zł. Aresztowano podczas pracy Jankiela Wildmanna i jego syna A-brachama oraz Fjedorowicza. Ustalono, że wymienieni, fabrykowali fałszywe monety i przy pomocy wynajętych chłopców puszczali je w obieg w okolicznych wsiach i na targach. W „wasie rewizji” znaleziono w mieszkaniu Fjedorowicza 50 fałszyfków, zaś i Wildmanna w ogrodzie odkopano cały garnek z fałszywymi monetami.

Stulecie zakładu dla głuchoniemych we Lwowie.

Dnia 23 czerwca obchodził uroczyste 100-lecie swego istnienia lwowski zakład dla głuchoniemych. Zakład ten według statystyki w czasie swego istnienia wykształcił i wychował 2371 głuchoniemych. Zawdzięcza on swój początek nieznanemu do-broczynicy, który w roku 1828 przesłał ówczesnemu rządowi gubernialnemu we Lwowie 16 tysięcy florenów w akcjach bankowych. Pierwotna liczba wychowanków wzrosła obecnie do 140 pochodzących z terenu 4 województw południowo - wschodnich.

Znak czasu.

Przed budynkiem giełdy wznosi się rusztowanie. Wśród giełdjarzy zdumienie. — Co się tu buduje? — pyta jeden z nich.

— Grób nieznanego płatnika. (Bühne).

Z działalności Komitetu pomocy bezrobotnym

W obliczu wielkiej nędzy, powstałej wskutek bezrobocia i spotęgowanej mrozem, zawiązał się w lutym br. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Całe społeczeństwo m. Poznania, ochoczo składało swe ofiary na rzecz głodujących współbraci, i stał powstał poważny fundusz 28.858,93 zł, który zużyto częściowo na dożywianie w Kuchniach Ludowych, resztę zaś, na mleko dla dzieci, żywność, opał i wsparcia zapomogowe. Wielką usługę w przeprowadzeniu tej akcji oddał nam zasłużony Komitet Tanich Kuchen im. Ks. Kardynała Prymasa Dalbora, który funduszami, otrzymywanymi przez Województwo, w olbrzymiej części pokrywał koszty obiadów, których wydano razem 139.493 porcyj.

Dochód wynosił 28.858,93 zł, rozchód natomiast 36.322,06 zł. Mianowicie na obiady wydano w marcu 6.303,15 zł, w kwietniu 8.725,50 zł, w maju 6.552,40 zł. Za mleko 4.526,25 zł, wydana żywność 4.957,52 zł, zapomogi 2.952,65 zł, drzewo wartości 941,10 zł, brykiety 521,71 zł, węgiel 691,88 zł i ogłoszenia oraz druki 149,90 zł.

Wypada zaznaczyć, że Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym płacił obiady tylko po 15 gr. wobec Komitetu Tanich Kuchen, który na każdym obiedzie dokładał po 20 gr.

Jak wynika z zestawienia, wydano ponad fundusz zebrany zł 7.463,13, w obiadach wydanych także przez cały maj. Wszystkim ofiarodawcom należy się szczerze i serdeczne podziękowanie, przypominając zarazem, że złączone wysiłki całego społeczeństwa, mimo najcięższych dzisiaj warunków, zawsze są w możności choć w pewnej mierze — ukoić nędzę i głód bliźniego. (z)

„Orłow” w parku Wilsona

Po nadzwyczajnych sukcesach opery Moniuszkowskiej „Halka” oraz baletu „Pan Twardowski” dyrekcja Teatru Wielkiego wyznaczyła następne przedstawienie już we wtorek dnia 7. bm. Na ogólne żądanie dana będzie ciesząca się wielkiem powodzeniem operetka „Orłow” z najlepszymi siłami zespołu oraz udziałem całego baletu. Ceny od 1—3 zł, kierownictwo muzyczne p. Latoszewskiego.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś uroczyste przedstawienie ku uczczeniu mistrza Paderewskiego „Manru” w premijowej obsadzie z pp. Bojar-Przemieniecką, Szafrańską, Majchrzakówną, Tylewską, Drabikiem, Karpackim, Majem, Zatheyem, kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego. We wtorek w parku Wilsona o godz. 20,30 po cenach popularnych od 1—3 zł, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem operetka „Orłow” z udziałem najlepszych sił zespołu oraz całego baletu, dyryguje p. Latoszewski. Przeprowadza biletów w kasie Teatru Polskiego od godz. 10—17.

„Orłow” w parku Wilsona. Po nadzwyczajnych sukcesach opery Moniuszkowskiej „Halka” oraz baletu „Pan Twardowski” dyrekcja Teatru Wielkiego wyznaczyła następne przedstawienie już we wtorek. Na ogólne żądanie dana będzie ciesząca się wielkiem powodzeniem operetka „Orłow” z najlepszymi siłami zespołu, oraz udziałem całego baletu. Ceny od 1 do 3 zł; kierownictwo muzyczne p. Latoszewskiego.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś, ukaże się po raz ostatni ciesząca się wybitnym powodzeniem arcyciekawa sztuka Macieja Wierzbńskiego „Kajzer” z Brackim w roli tytułowej. We wtorek odbędzie się zapowiedziana od dłuższego czasu premiera nadzwyczaj efektownej i ciekawej sztuki L. Lenza „W nocy ze środy na czwartek”. Obsadę stanowią pp. Grabowska, Zasempianka, Zarebińska, Noskowski, Nowacki, Biesiadecki, Komornicki, Kordowski, Tylczyński i inni. Nowa, malownicza oprawa dekoracyjną przygotował p. Węgrzyn.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro ostatnie 2 razy wysmienita sztuka Z. Natkowskiej „Dzień jego powrotu”, dzieło o wysokim napięciu dramatycznym i nieprzeciętnych walorach scenicznych. Wspinała kreacja p. Solskiej w roli głównej, wywołuje duże zainteresowanie wśród szerokich kół wielbicieli wielkiego talentu znakomitej polskiej artystki. We środę premiera premiery komedji Jastrzębca-Zalewskiego p. t. „Burza w szklance wody”, nigdzie dotychczas w Polsce niegranej i odznaczającej się pogodnym, swojskim humorem. — Od soboty, gościnne występy jednego z najznakomitszych artystów polskich dyr. Jaracza. Zjeżdża on do Poznania z całym zespołem swego teatru „Ate-neum”, wystawiając kapitalną nowość, komedję Galsworthy’ego p. t. „Gołębie serce”, która zdobyła sobie w Warszawie olbrzymi sukces.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Manru” — uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Paderewskiego. Wtorek, 7. 7. „Orłow” w Parku Wilsona, w razie niepogody „Księżna cyrkówka” w Teatrze Wielkim. Środa 8. 7. „Iris”. Czwartek 9. 7. „Orłow” w Parku Wilsona, w razie niepogody „Księżna cyrkówka” w Teatrze Wielkim. Piątek, 10. 7. „Księżna cyrkówka”. Sobota, 11. 7. „Cyganeria” występ gościnny Jadwigi Dębickiej i Stermicha Valcrociaty. Niedziela 12. 7. „Czar walca” — Premiera. Poniedziałek 13. 7. „Cyrułik Sewilski”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Przedprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „Kajzer” (Wilhelm II.) Wtorek 7. 7. „Kajzer” (Wilhelm II.) Środa, 8. 7. „W nocy z środy na czwartek” Premiera, Sensacja. Czwartek 9. 7. W nocy z środy na czwartek Sensacja. Piątek, 10. 7. W nocy z środy na czwartek, Sensacja. Sobota, 11. 7. W nocy z środy na czwartek, Sensacja. Poniedziałek 13. 7. „W nocy z środy na czwartek”, Sensacja.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Dzień jego powrotu”. Występ Solskiej i Wysokiej. Wtorek, 7. 7. „Dzień jego powrotu” występ Solskiej Środa, 8. 7. „Burza w szklance wody” — występ Solskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarewskiego, narożnik ul. Gwarnej.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

JAK PRACOWAŁ KÓRNIK W UBIEGŁYM ROKU

Ukazało się drukiem sprawozdanie Fundacji Kórnickiej za rok ubiegły*). Piękne to dzieło ofiarności obywatelskiej co roku zdaje w ten sposób sprawę ze swej działalności, tak że można jej chwalebnie energję i rozpiętość dokładnie wzrokiem objąć.

Najważniejszą placówką naukową Zakładów Kórnickich jest jak wiadomo biblioteka, znajdującą się w Kórniku, kierowana dawniej przez dr. J. Grycza, obecnie przez dr. S. Bodniaka. Biblioteka powiększyła się w okresie sprawozdawczym o 4 rękopisy i 335 tomów dzieł. Dużo uwagi poświęcono porządkowaniu zbiorów. Inwentarz rękopisów został doprowadzony do 1612 numerów; posegregowano część archiwaliów i doprowadzono do porządku Archiwum Zaremby.

W dziale druków — przeprowadzono komasację i skatalogowano druki według wieków, i to z wieku XVI — 176 dzieł, ukończono katalog druków z wieku XVII i rozpoczęto katalogowanie nowszych. O konserwację zbiorów zabiega się przez oprawę rękopisów i druków oraz przez racjonalne ich ustawienie. Ze zbiorów korzystało 30 osób przez 112 dni i to z: 4 dyplomów, 162 rękopisów, z archiwaliów i 218 druków. Poza obręb Biblioteki wypożyczono 78 rękopisów, 99 archiwaliów luźnych i 192 druki przeważnie z XVI wieku.

Nakładem Biblioteki Kórnickiej wydany został VI tom „Pamiętników Jen. Zamoyskiego”; rozpoczęty został druk rozprawy S. Kieniewicza p. t. „Ignacy Działyński i II część „Katalogu” K. Piekarskiego. Posunęły się naprzód prace nad wydaniem „Aktów Tomicjanów”.

W zarząd Zakładów Kórnickich przyjęto komisję Muzeum mieszczące się w Zamku Kórnickim, w którym też przeprowadzono szereg inwestycji. Liczba zwiedzających zbiorów wyniosła przeszło 10 tysięcy osób. Na wszystkie te działy tj. biblioteczny, muzealny, wydawniczy, konserwację zamku i budynków wydano 73.993 złote 63 grosze.

Stypendjów w roku ubiegłym Fundacja z powodu trudnych warunków nie udzielała.

Zakład Badania Drzew i Lasu odbył jedną konferencję w Krakowie.

Ważną placówką oświatowo-wychowawczą jest Szkoła Domowej Pracy Kobiet. Zakład główny znajduje się w Kuźnicach, a filja w Kórniku. W roku sprawozdawczym w Kuźnicach wychowywało się 120 uczennic, podzielonych na 3 kursy. Na kursie 10-miesięcznym było 29 uczennic, na 3-letnim niższym — 51, a na instruktorskim — 40. Personel kursu składa się z kierowniczką, 10 nauczycielek oraz 6 instruktorek. Trzy nauczycielki wysłane zostały dla uzupełnienia studiów na wyższe kursa do Lucerny, Laeken w Belgii i do Poznania. W filji szkoły w Kórniku na dwuletnim kursie kształci się 30 uczennic. Fundacja wydała w roku sprawozdawczym na szkołę w Kuźnicach 232 tysiące złotych i na szkołę w Kórniku 25 tysięcy złotych.

Na utrzymanie parku kórnickiego, w którym prowadzone są szkółki: parkowa i pomologiczna oraz funkcjonuje stacja meteorologiczna wydano w roku sprawozdawczym przeszło 17 tysięcy złotych.

Kwoty, jakie są potrzebne na utrzymanie powyższych zakładów naukowych i oświatowo-wychowawczych czerpie Fundacja Kórnicka z dochodów jakie przynoszą majątki ziemskie i lasy, stanowiące jej materialne oparcie. Jest więc jasne, że kryzys gospodarczy musiał się i Fundacji dać we znaki. To też trudne warunki zbytu piodów rolniczych i drzewa, zmuszały Zarząd w roku ubiegłym do znacznych wysiłków, aby Zakłady mogły być należycie udotowane i praca w nich mogła odbywać się bez przerwy. Zarząd starał się przystosować wszystkie działy gospodarcze do wytworzonych warunków, a musiał zastosować w administracji liczne oszczędności i ograniczenia.

W roku ubiegłym ustalono stan

posiadania Fundacji na terenie Zakopanego. Po sprawdzeniu starych aktów wzrósł on w stosunku do dawnych wykazów i wynosi przeszło ośiem tysięcy hektarów. Wartość budynków, należących do Fundacji wynosi blisko 13 i pół miliona złotych. Zamek w Kórniku i Pałac Działyńskich w Poznaniu uznane zostały przez władze konserwatorskie zaabytki.

Dochody z majątków Fundacji wynosiły w roku ubiegłym sumę 1.507.820 zł 68 gr, rozchody — 1.146.476 zł. Nadwyżka dochodu gospodarczego, przeznaczona na zobowiązania Fundatora oraz na utrzymanie zakładów wyniosła tedy 324.870,53 zł. Ponieważ wymagają one sumy przeszło pół miliona złotych, powstał przeto niedobór w wysokości 147 tysięcy złotych. Dla poprawienia sytuacji finansowej Zakładów trzeba będzie prawdopodobnie sprzedać pewne części majątku, które nie przynoszą odpowiednich do swej wartości dochodów.

Źródłami dochodów Fundacji są: folwarki, z których dwa — Biernatki i Zrenica we własnej administracji, reszta zaś wydzierżawione, domy czynszowe, parcele i jeziora, lasy w woj. poznańskim i w Zakopanem oraz zakłady przemysłowe: dwa tartaki, fabryka masy drzewnej, kamieniołomy, elektrownie, Bazar Polski. Dochody te są wszakże obciążone różnymi ciężarami i świadczeniami na kościoły, szkoły, szpitale, ochronki, emerytury itp. Niemniej Fundacja, administrowana zalegliwie i umiejętnie, przesuwa się — jak widzieliśmy — przez dzisiejszy kryzys z usilnym staraniem o to, aby jak najmniej musiały się ograniczyć pracownie naukowe i wychowawczo-społeczne, które były celem wielkodusznego ofiarodawcy, Władysława Zamoyskiego. T. K.

„WSCHÓD” NA WSCHODZIE

Właściwie na południowym wschodzie, bo we Lwowie. Ów zaś „Wschód” to „Wydawnictwo do dzieł i kultury ziem wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego”. O wydawnictwie tem podawaliśmy nieraz już wiadomość na łamach „Działu”, obecnie można zanotować ukazanie się tomów dalszych, w szczególności ósmego, dziewiątego i dziesiątego. Tom ósmy przynosi rzecz J. B. Chołdeckiego pt. „Emisarjusz Henryk Dmochowski i Listy z Paryża. Walerjana Pietkiewicza” (Lwów 1931, str. 90). Henryk Dmochowski to powstaniec roku 1831, następnie zaś uczestnik nieszczejnej wyprawy Zaliwskiej do Galicji, schwytany i więziony w Tyrolu, by po wypuszczeniu z więzienia — zakończyć męczeński żywot bohaterską śmiercią na polu bitwy w r. 1863. Pietkiewicz to jego profesor z Uniwersytetu we Wilnie z czasów gdy Dmochowski był studentem. Pietkiewicz przyprowadził Dmochowskiego w r. 1830 wraz z 15 studentami wileńskimi do szeregów powstańczych, później zaś pozostawał z nim w korespondencji, gdy Dmochowski jako emisarzusz znalazł się w Galicji. Ten tomik „Wschodu” zaliczyć należy do prawdziwie udanych.

Tomik dziewiąty zawiera „Szkice polsko-rumuńskie” Marji Kasterskiej (Lwów 1931, str. 76). Na treść szkiców składają się trzy obrazki (1. Prabahka króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, 2. Logofat Miron Kostyn, 3. Rodzina Hasdeu). Tomik jest przejawem szczęśliwej myśli aby nawiązywać tradycję dawnych stosunków polsko-rumuńskich, którym nową treść nadało powstanie dzisiejszego Państwa Polskiego, wspólna jego granica z Rumunią i przymierze wojskowe. — Tomik nakoniec dziesiąty objął Franciszka Grzesiowskiego „Wspomnienia z niewoli rosyjskiej 1915-1921”. Autor, uczeń prof. Dąbkowskiego skreślił swemu profesorowi po powrocie z niewoli w szeregu listów swe przeżycia. Obecnie z inicjatywy redaktora „Wschodu” listy te uzupełnił i ułożył w szatę pamiętnika, który pożytecznie dopełnia szereg podobnych wydawnictw łącznie informujących nas o doli i niedoli Polaków na dalekim wschodzie w czasie wielkiej wojny. (zw)

ŻYCIE KULTURALNE

REDUKCJE W NAUCE

Z Krakowa donoszą nam:

Senat naszego Uniwersytetu obradował temi dniami nad poważną i bolesną sprawą. W rezultacie „kompresyj” budżetowych ministerstwo oświecenia zarządziło oszczędności, które dotkną poważnie polską naukę. Z samego wydziału lekarskiego ma być usuniętych 15 asystentów. Na wydziale prawa nie będzie wcale obsadzona katedra prawa cywilnego, opróżniona po zgonie Władysława Leopolda Jaworskiego. Poszczególne zakłady uniwersyteckie zostały silnie ograniczone w funduszach, redukcje sięgają aż do niższych urzędników kontraktowych i do woźnych, których usunięto kilkunastu. Na posiedzeniu Senatu ostro wypowiedziano się przeciw tak sumarycznym oszczędnościom, które odbijają się ciężko w przyszłości na nauce polskiej.

Nie wydaje się bez szkody i Akademii Umiejętności. Nietylko dotacje rządowe zostały obcięte, co już się na jej działalności odbiło, ale urzędnicy, w liczbie kilkunastu, którzy byli dotychczas opłacani z funduszu państwowych, mają być od przetrzuceni na etat Akademii. T. K.

POLSKA BIBLIOGRAFJA MORSKA

Otrzymujemy następujące pismo:

W roku ubiegłym wydrukowałem w „Kronice o Polskim Morzu” i w osobnej odbitce „Polską Bibliografię Morską” za lata 1919—1929. (Warszawa 1930). Obecnie opracowuję, jako jej uzupełnienie bibliografię za rok 1930. Ponieważ chodzi mi o jaknajkompletniejsze wyczerpanie materiału, zwłaszcza zaś o prace, artykuły i utwory, pomieszczone w różnych czasopismach i dziennikach (nieraz trudno dostępnych), zwracam się tą drogą do Szan. autorów z prośbą o łaskawe udzielenie mi wiadomości bibliograficznej o własnych pracach, celem zażytkowania materiału w zapowiadzanym wydawnictwie.

Wszystkie redakcje proszę o łaskawy przedruk niniejszej odezwy.

Dr. Stefan Wierczyński
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 4-6.

Zjazd Ginekologów. Z Krakowa piszą nam: Obradował tutaj, w sali kliniki neurologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, IV zjazd ginekologów polskich. Zjechali się nań lekarze z całej Polski. Na posiedzeniu inauguracyjnym byli obecni przedstawiciele władz oraz instytucji naukowych z prezesem Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Kostaneckim na czele. Otworzył Zjazd wiceprezes Tow. Ginekologów, prof. dr. Jakowicki z Wilna, poczem, jako gospodarz, powitał uczestników dyr. kliniki ginekologicznej U. J., prof. dr. Zubrzycki. Wyraził on żal, że obrady nie mogą toczyć się w nowym gmachu kliniki ginekologiczno-polożniczej, który buduje się od dziesięciu lat, ale dotąd nie został wykończony z powodu braku dotacji rządowych. Po uczczeniu zmarłych wybitnych ginekologów, prof. Rosnera i Bylickiego, wybrano prezydium zjazdu, do którego weszli przedstawiciele wszystkich uniwersytetów, przyczem Poznań otrzymał trzech przedstawicieli: prof. Kowalski, doc. Bąkowski i doc. Żuralski. Warszawę reprezentowali: prof. Krzyżewicz, dr. Gromadzki i dr. Łuniewski; Kraków — prof. Zubrzycki, doc. Keller i dr. Uhma; Lwów — prof. Bocheński i doc. Maczowski; Wilno — prof. Jakowicki i dr. Karnicki; Gdańsk — dr. Paneczek. Na zjeździe wygłoszono szereg fachowych referatów. Uchwalono m. in. propagować zakładanie szkół dla położnych i internatów przy nich, oraz walkę z pokątnymi, domorosłymi „lekarkami”. (kn)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Wisła do morza. Regionalny dwutygodnik grudziądzki „Od naszego morza” stosuje b. dobrą metodę ukazując swym czytelnikom możność odbycia wycieczek morskich i na Pomorze, tudzież zapoznając ich z pięknem tych okolic. Ostatni zeszyt czerwcowy omawia takie wycieczki Wisłą od jej źródeł aż do portu morskiego w Gdyni. Poza tem znany regionalista pomorski T. Petrykowski omawia piękno ziemi kaszubskiej, B. Pleśniewski turystycznonaukowy i propagandowy ruch morski w Polsce, a J. Patock zwraca ludowe kaszubskie w dniu św. Jana. (J. St.)

LITERATURA

Heyermans jako pisarz kryminalny. Bo chyba to on sam autor świetnej „Nadziei”, która zgrały wszystkie sceny europejskie jako dramat o niemałym napięciu i społecznym zakwasie. Nietylko skrócił imię: „H” godzi się z imieniem Herman, które tamten nosił, ale rzecz dzieje się w Holandji, przybranej czy autentycznej ojczyźnie tamtego Heyermansa. Powieść, nczająca tytuł „Tajemnica wozu sypialnego” (Warszawa, „Rój”) acz nie nudna, mało przemawia za Heyermanssem jako piszącym detektywem. Za wiele charakterystyki i za wiele słów, za mało faktów, tajemnice są nie nazbyt ciekawe, niespodzianki mało niespodziewane. Zbrodnia w wagonie sypialnym popełniona, okazuje się w końcu sztuczką gieldową, ale to nas nie bardzo wzrusza. Fachowi gieldziarze znajdą w niej może więcej uroku. (ln)

POLSKA ZAGRANICĄ

RELIGIJNA SZTUKA POLSKA NA WYSTAWIE W PADWIE

Z Warszawy donoszą nam:

Ze nasza najnowsza sztuka jest w najdojrzałszych swych dziełach godną poważnego miejsca w sztuce religijnej światowej, dowiedzieliśmy się już przed sześciu laty, na pamiętnej wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu. Słynna kapliczka Jana Szczepkowskiego była powszechnie uznana za najwyższy może obiekt sztuki na całej wystawie wogóle. Teraz w Padwie, gdzie odbywają się, jak wiadomo wielkie obchody ku czci św. Antoniego, otwarto także wystawę międzynarodową sztuki religijnej. Nie mogło na niej zbraknąć artystów polskich już chociażby dla tego, że Padwa uczona „Padua la Dotta” jest miastem tylu wspomnień i pamiątek polskich. Tutaj studjowali przecież Stefan Batory i Jan Sobieski, których posągi wznoszą się na placu Prato della Valle, na Uniwersytecie pełno tarcz polskich, w bazylice św. Antoniego mamy osobną kaplicę, w krużgankach klasztoru widać polskie nagrobki. Słusznie więc postąpił Instytut propagandy sztuki polskiej wśród obcych, zajmując się energicznie działem polskim na międzynarodowej wystawie sztuki religijnej i dobierając eksponaty ze szczególną starannością.

Jest ich niemało, a cenne i ciekawe. Dominuje znów kapliczka polska, a w niej ołtarz Wniebowzięcia N. M. P. rzeźbiony w drzewie przez Szczepkowskiego, dzieło najwyższej miary i polotu, znane zresztą Polsce z P. W. K., gdzie w pawilonie sztuki, między przepięknymi tkaninami „Ładu” zajmowało miejsce honorowe. I tutaj otaczają ołtarz te same z ducha twórczości ludowej poczęte lecz artystycznie już zupełnie przetrawione dzieła sztuki tkackiej, na ścianach zaś widnieją drzeworyty Stacji Męki Pańskiej, wykonane przez p. Krasnołębską - Gardowską. Pięknie reprezentują polskie zdobnictwo świeczeni Marcinia z Warszawy i lampa Gontarczyka.

Równolegle wystąpili ze swemi dziełami: Zofja Stryjeńska (7. Sakramentów), Sichulski (kartony dekoracyjne), Skoczylas, Chrostowski, Konarska, Goryńska (wszystko grafika). — Rzeźby przybyły Kuny, Szczyt-Lednickiej i Trzcińskiej-Kamińskiej. Powszechną uwagę zwracają witraże, wykonane w materiale, a zebrane tak obficie, że żaden inny naród tak bogato nie wystąpił. Dekorację stanowią jak zawsze tkaniny „Ładu” i „Kilimu”, budząc podziw swą wysoką techniką i najwytworniejszym smakiem. Prasa włoska odniosła się do naszej wystawy z pełnym podziwu szacunkiem. Zdaje się, że jesteście znów pierwszy tak co do ilości dzieł, jak co do ich jakości i narodowego charakteru.

Dla czego donoszą tak obszernie o sukcesie, który jest tylko jednym z wielu, jakie nasza plastyka i zdobnictwo ustawicznie zagranicą zdobywa? Uważam, iż powinien on mieć następstwa praktyczne — w kraju. Nasi artyści są jeszcze za mało znani w tych szerokich sferach, które mają wpływ na artystyczny wystrój naszych kościołów. Najczęściej stosunkowo powołuje się ich do polichromowania wnętrzy, lecz na tem przeważnie koniec. Natomiast sprzęty kościelne, od ławek, stali i ambon począwszy, dalej ołtarze, figury świętych itd. albo wychodzą z pod ręki niewykształconych artystycznie rzemieślników i według ich „projektów” są sporządzane, albo też przechodzą gotowe i to z obczyzny nieraz, tak że pieniądź polski upływa zagranicę, a świątyniom naszym przybywają za niego wytwory fabryczne albo brzydkie lichoty rzemieślników. To samo z obrazami ołtarzowymi i innemi.

Pod tym względem wiele ma do zdziałania światło duchowieństwo, którego wpływ kulturalny może się gnać daleko w przyszłość, jeżeli w rządzonych przez siebie świątyniach pozostawi dalszym pokoleniom wartościowe dzieła sztuki narodowej, takie jakie mocą swego talentu tworzą nasi wielcy współcześni artyści. Jeżeli idzie o praktyczne wykonanie takich zamówień, to wszelkie wyjaśnienia zawsze można otrzymać w naszych szkołach zdobniczych, które mamy w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie, wreszcie w „Ładzie” warszawskim, który jest specjalistą do wystrój wnętrza wszelkiego typu. P. W.

*) „Sprawozdanie z działalności Fundacji „Zakłady Kórnickie” w roku gospodarczym 1929/30”. Poznań 1931. W Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.

Jak rośnie cena auta w drodze z Ameryki do Europy

W Ameryce auto jest tanie w stosunku do siły nabywczej ludności, jak również w stosunku do swej wartości. Zupełnie inaczej przedstawia się ta kwestja z chwilą, gdy auto wyprodukowane w Ameryce, dostaje się do składu importera europejskiego. Cena jego wzrasta minimum o 50 proc. wartości wozu, a często o 100 proc. i więcej. W zależności od cła w pierwszym rzędzie i od rozmaitych kosztów i opłat przy przewozie.

Weźmy np. auto amerykańskie w cenie 1000 dolarów wyprodukowane w Detroit. Transport tego wozu do Niemiec będzie kosztował 111,55 dol., do Włoch — 133,38 dol., do Polski — 169,75 dol. Przewóz koleją i opakowanie, jednakowe dla tych trzech krajów, wynoszą 45 dol. i 54 dol.; ubezpieczenie: 7,30 dol. dla Polski, 1,11 dol. dla Niemiec, 2,84 dol. dla Włoch. Opłaty konsularne: 10 dol. dla Polski. Cło: 629,25 dla Polski, 239,19 dol. dla Niemiec, 613,78 dol. dla Włoch. Opłaty portowe: 16,20 dol. dla Polski, 3,15 dol. dla Niemiec, 10 dol. dla Włoch. Procenty: 19,29 dol. dla Polski, 18,17 dol. dla Niemiec, 18,53 dol. dla Włoch. Remont: 10 dol. dla tych trzech krajów. Rejestracja: 59,60 dol. dla Polski, 106,39 dol. dla Niemiec, 39,34 dol. dla Włoch.

Po podsumowaniu wszystkich powyższych pozycji okazuje się, iż auto, które kosztuje na miejscu, w Ameryce, 1000 dolarów, po sprowadzeniu go do Polski kosztuje 2020,39 dol., do Niemiec — 1597,71 dol., do Włoch — 1941,87 dol.

Wyspa Wielkanocna

Kartka z dziejów zaginionej kultury.

Zabytki dawnych zaginionych kultur są nieraz tak zagadkowe i tajemnicze, że wiedza nowoczesna mimo całego arsenału dowodów i środków naukowych, jakimi rozporządza, staje przed nimi bezradnie.

Taką zagadką historyczną jest kultura, jakiej charakterystyczne ślady pozostały na małej wyspce, położonej w oddaleniu około 600 mil angielskich na zachód od południowo-amerykańskiej republiki Chile na Oceanie Spokojnym. Rodzima nazwa tej wyspy brzmi „Rapanui”. Przodkowie „Wyspy Wielkanocnej” zawdzięcza ona Holendrom, którzy w roku 1722 pod dowództwem Roggeveena tam po raz pierwszy wylądowali w czasie świąt wielkanocnych. Ogólna liczba mieszkańców wyspy wynosiła w roku 1925 już tylko 150 dusz, w tem 67 mężczyzn, 39 kobiet i 44 dzieci. Jeszcze w roku 1860 zamieszkiwało wyspę 3000 ludzi, a według wszelkiego prawdopodobieństwa była ona kiedyś siedzibą licznej i potężnej szczepu. Zanik ludności tłumaczy się tem, że kiedy żeglarze przywieźli wiadomość o istnieniu wyspy, handlarze niewolników z Peru i Poludniowej Ameryki napadali bezbronną ludność i uprowadzili masowo w niewolę. Wielkie spustoszenia wywołała także epidemia, która stała się też przyczyną, że wielu krajowców opuściło dobrowolnie wyspę, wynajmując się jako robotnicy do wysp australijskich, szczególnie na Tahiti. Ogi władzę na wyspie wykonywali królowie. Ostatni władca nazywał się Maurata, który w roku 1863 uprowadzony został jako niewolnik.

W drugiej połowie 19 wieku misjonarze francuscy rozpoczęli tam energiczną akcję misyjną, dzięki której ludność wyspy w niewiele latach przyjęła wiarę rzymsko-katolicką. Krajowcy w zwyczajach swoich nie wiele różnią się od innych ludów pierwotnych, nie chodzą jednakże nago, lecz okrywają się pomyslowo wykonanymi z białej kory drzewnej szatami. Życie ich dzisiaj nie przedstawia już nic ciekawego. Natomiast zabytki, jakie pozostały na wyspie z minionych tysiącleci, budzą jak największe zainteresowanie. Wyspa posiada zbudowane ręką ludzką podziemia z potężnych spojonych ze sobą głazów, stanowiących wprost dzieła gigantyczne. Na szerokich tarasach ustawione są statuy, które pod względem obrzeczności i wykonania artystycznego wydają się nam jakby bajką. Pomniki te, przedstawiające przeważnie bożków i bohaterów, rozpadły się już częściowo pod wpływami atmosferycznymi wielu tysięcy lat. Głowy tych olbrzymów kamiennych mają przeszło 7 m. w obwodzie, wysokość twarzy wynosi 5 m., długość ucha trzy i pół m., szerokość twarzy blisko 3 m.

Potężniejsze jeszcze rzeźby znaleziono naokoło otworów wygasłych tam wulkanów. W pobliżu odkryto także olbrzymie pracownie w jaskiniach górskich, z narzędziami i już wykonanymi pracami i narzędziami, do ich obróbki służącymi. Tam też znaleziono postać bóstwa, wykutą z jednego głazu, której długość wynosi 23 m., długość głowy 11 m., długość nosa blisko 4 m. W murach kamiennych domów znajdują się otwory na 60 m. wysokości (czyli prawie tak wysokie jak wieża Ratusza poznańskiego — przyp. red.) a na ścianach znaleziono olbrzymie malatury, wytrawiane białą, czarną lub czer-

woną farbą ziemną. Krater ten z jego podziemiami był niewątpliwie siedzibą rodu królewskiego, panującego nad wyspą.

Dalsze rozbudowanie podziemi przetrwane zostało widocznie jaką katastrofą żywiołową, o czem świadczą także porzucone narzędzia i niewykończone pomniki.

Poza kraterem wulkanicznym w długich szeregach wzdłuż wybrzeża morskiego naliczono przeszło 500 olbrzymich rzeźb kamiennych, świadczących o wysokim poziomie sztuki rzeźbiarskiej i ogromnym rozwoju techniki, bez której przeniesienie tych mas kamiennych byłoby nie do pomyślenia. Z punktu widzenia geologicznego wyrażono przypuszczenie, że Wyspa Wielkanocna jest nikłą częścią ongi wielkiego kontynentu, tworzącego w czasach przedhistorycznych pomost między Ameryką i Azją.

W i P.

Trzechsetna rocznica słynnego wyczynu w picu

Rothenburg — najbardziej średniowiecze wśród prowincjonalnych miast niemieckich, które pozostało prawie niezmiennym od czasów wojny 30-letniej, obchodzi w tych dniach w formie uroczystej 300-setną rocznicę niesłychanego wyczynu, który w 1631 roku uratował miasto od zagłady, jaką mu miały zgromadzić wojska cesarskie.

Według starodawnej kroniki, hrabia Tilly, naczelny wódz wojsk cesarskich, po dokonaniu wyłomu w murach, wkroczył do miasta i kazał zniszczyć to protestan-

jest wykluczone istnienie niższych form świata roślinnego i zwierzęcego. Prawdopodobnie życie na Marsie istniało i osiągnęło przed milionami lat swój punkt kulminacyjny.

Lekarze amerykańscy za bezbolesnem uśmiercaniem nieuleczalnie chorych

Prasa nowojorska donosi, że Związek lekarzy amerykańskich w stanie Illinois zwrócił się do rządu z prośbą o niezwłoczne rozpatrzenie propozycji, przedłożonej mu przed kilkoma miesiącami, a domagającej się by zezwolono lekarzom na wniosek krewnych lub samego pacjenta, aby przyspieszyć zgon chorego za pomocą bezbolesnych zabiegów, celem zapobieżenia nieustających i zębnych cierpień. Na ostatnim zjeździe związku lekarzy amerykańskich, prezydent związku dr. William A. Guild, w sprawozdaniu swem i referacie, przyjętym jednogłośnie przez zjazd, stwierdził odnośnie do powyższego zagadnienia, iż uleczenie i opieka nad chorym stanowią najwyższy cel wiedzy lekarskiej; są jednak wypadki, w których zachowanie życia staje się dla chorego jedynie powodem nieznosnego cierpienia, a dla rodziny źródłem zmartwień duchowych i nieraz ciężkich kłopotów ekonomicznych. Dla tego też lekarze amerykańscy, zwracają się do rządu, by pozostawił im pewną

Wzrost konsumpcji wyrobów tytoniowych. Miesiąc maj wykazał w dalszym ciągu znaczny wzrost konsumpcji papierosów i cygar w całej Polsce w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Według statystyki Monopoli Tytoniowego, wzrost ogarnął wszystkie bez wyjątku gatunki tytoniowe.

Papierosy bez ustników wykazały wzrost o 14%, dając przychodu złotych 11 426 000.—, papierosy z ustnikiem wykazując wzrost o 13%, dając przychodu zł. 21 757 000.—

Jedynie niektóre gatunki tytoni wykazały spadek, co dowodzi, że palacze preferują się coraz bardziej na papieros gotowy, gdyż ogólnie biorąc wszystkie wyroby wykazały wzrost o 9%, dając przychód w sumie zł. 58 215 000.— nw 4031

urodzeniu się dzieci w obrębie gminy, które oczywiście natychmiast zgłasza się w urząd stanu cywilnego. Firma wtedy bezzwłocznie wysłała swego przedstawiciela do rodziny noworodka, by złożyć ofertę uścześnień rodzicom na kupno odpowiedniego wózka.

Z mniejszą jeszcze sumiennością postępowali pielęgniarzy wielkiego szpitala w Kopenhadze, które podobną umowę zawarły z firmą pogrzebową, zawiadamiając ją nie tylko o śmierci pacjentów oddanych w ich opiekę, lecz również donosząc o poważniejszych wypadkach śmiertelnych chorób — by firma mogła na czas złożyć rodzinie umierającego odpowiednią ofertę i pobić konkurencję. Po ujawnieniu tych wypadków, tak pomyslowe urzędnicy jak i niesumienne pielęgniarki zostały natychmiast zwolnione. S. F.

Loterja dla karmiących matek

We Francji, zgodnie z ustawą z r. 1919, niezamożne matki, karmiące swe niemowlęta własną pierśią, otrzymują miesięczną pensję. Skarb wydaje na ten cel 40 milionów franków rocznie. Obecnie powstał bardzo oryginalny projekt stworzenia specjalnej państwowej loterii dla karmiących matek. Każda matka pobierająca miesięczną premję, otrzymywałaby w dodatku do niej bezpłatnie bilet do loterii, zamożne zaś matki mogłyby bilety kupować za gotówkę. Główne wygrane tej loterii wynosiłyby 1 milion franków, 500 tysięcy i 100 tysięcy franków. Jak więc widzimy, Francja wszelkimi sposobami stara się popierać macierzyństwo, oraz zainteresować społeczeństwo przyrostem ludności i zdrowiem dziecka. A dla niemowlęcia mleko matki jest niezaprzeczalnym i najzdrowszym pokarmem. Nie może go zastąpić nawet najlepsze mleko krowie, które dla dorosłych jest przecież jednym z najtrudniejszych pokarmów.

Niedaleki zanik „płci słabej“

Mierzenia antropometryczne, jakie z polecenia amerykańskiego uniwersytetu w Harvard przeprowadzono na 500 uczniach potwierdzają współczesną rzeczywistość: proces ewolucyjny rasy nie jest tak powolny, jak się to dawniej mniemało. Dziewczęta naszego pokolenia przerastają we wszystkim te, które uczęszczały do szkół w Harvard mniej więcej 40 lat temu. Wzrost ich jest wyższy od dawnych koleżanek o 3 cm. i ważą przeciętnie o 5 funtów więcej.

Również antropolog niemiecki Fischer, który przeprowadzał podobne badania nad młodem pokoleniem żeńskim Niemiec, doszedł do identycznych wyników, wysuwając nawet teorię, że niższość fizyczna t. zw. „płci słabej” nie jest biologiczną, lecz „powodowana niewolniczym życiem kobiety w dawniejszych wiekach”. Pierwsza kobieta posiadała — zdaniem uczonego — taką samą siłę fizyczną, co pierwszy mężczyzna. Skutki sportu i zmienionej działalności kobiecej okazują się bardziej niż gdzieindziej widoczne w Japonii, gdzie dane statystyczne, zebrane przez władze państwowe, dowodzą, iż współczesne dziewczęta przerastają przeciętnie wzrostem o 4 cm. te, które liczyły 18 lat w r. 1907.

O ile ewolucyjna tendencja postępować będzie nadal w tym samym stosunku, za niewiele pokoleń, kobieta dorówna swą siłą fizyczną mężczyźnie, który dziś jeszcze bywa zwykle o 25 proc. od niej silniejszy. Za kilkadziesiąt lat wyrażenie „płeć słaba” będzie już absurdem. S. F.

Teatr świetlny „Słońce“

Dziś w poniedziałek, dnia 6 lipca r. b. premiera!

Niezwykłe arcydzieło filmowe

Syn Białych Gór

W rolach głównych:

LUIS TRENKER - MARY GLORY

Cud techniki filmowej!

Poezja i piękno najwyższych szczytów alpejskich!

Cudowne krajobrazy!

Niezwykłe efektowne zdjęcia!

Wstrząsające efekty!

Interesująca treść!

Niebywały sukces wszystkich ekranów!

Ze względu na wysoką wartość artystyczną obraz dozwolony i polecony dla młodzieży!

Najniższe ceny biletów!

od 50 gr

Miły i chłodny pobyt nawet w czasie największych upałów!!!

„Słońce“

dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca”!!!

Pw 5235

ckie gniazdo ogniem i mieczem. Zrozpaczeni mieszkańcy wysłali do niego delegację, która na kolanach błagała go o łaskę. Litując się nad lamentującymi wysłannikami, hrabia przyrzekł ocalić miasto, o ile który z jego obywateli wypije jednym tchem, olbrzymi puchar wyobrażający herb zdobytego miasta. Niezwykłego wyczynu podjął się sam burmistrz Nusch — który wśród nieklamanych dziwił się hr. Tilly'ego i otaczających go oficerów, wychylił jednym tchem puchar, napelniony 9 litrami czerwonego wina.

Starożytne mury, piękne wieżycy i gotyckie budynki Rothenburga pozostały nietknięte, przez zwycięskie wojska cesarskie i do dziś dnia się ostały, jako godny pomnik niezwykłego gardła burmistrza Nusch'a. Co jednak najciekawsze, że co roku, znalazł się zawsze dotychczas obywatel, mogący naśladować niezwykły wyczyn burmistrza, podczas uroczystości związanych z obchodem ocalenia miasta. Nie jest jednak wykluczeniem, że przez rok cały, obywatele Rothenburga, „cwiczą” się — by godnie stanąć do konkursu.

S. F.

Na Marsie nawet futro nie wystarczy

Szwedzki fizyk, Swante Arrhenius, ocenia temperaturę na Marsie na 40 stopni poniżej zera. Zdaniem jego, czerwono-żółte plamy na powierzchni Marsa są to bagna solne, w których sól wykrystalizowuje się w zimie, a w lecie tworzy po wchłonięciu wilgoci rozległe jeziora bagniste. Arrhenius sądzi, że na Marsie wobec niskiej temperatury niema życia organicznego, choć nie

wolność sądu i działania, pod kontrolą oczywiście czynników państwowych. S. F.

Niezwykłe fortele urzędniczek

dla „zaokrąglenia” osobitego budżetu. Z Kopenhagi donoszą o dwóch ciekawych i charakterystycznych przykładach praktyczności niewieściej, wywołanej ogólnym kryzysem ekonomicznym, który zmusza większość ludzi do wysiłku mózgowego, jak powiększyć szczerpie dochody miesięcznie. Kilka urzędniczek urzędu stanu cywilnego w jednym z większych miast duńskich, zawarło regularną umowę z pewną fabryką wózków dziecięcych, zobowiązując się — za odpowiednim wynagrodzeniem — donieść natychmiast firmie o

Zagranicę - bez paszportów i wiz

Na dużym pasażerskim okręcie 15000 tonn — „POLONIA“

DO FJORDÓW NORWESKICH I NORDKAPU, via Kopenhaga, Bergen i Trondheim. Od 18 lipca do 2 sierpnia. Ceny od zł 500,— do zł 1350,—.

WYCIECZKA PO MORZU PÓŁNOCNEM. Trasa: Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński. Od 6 sierpnia do 17 sierpnia. Ceny od zł 375 do zł 1000.

CENY LEPSZYCH KABIN ZNACZNIE OBNIŻONE.

Blizszych informacji udzielają: Linja Gdynia—Ameryka, Warszawa, Marszałkowska 116, tel. 547-47. Biura Podróży: Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol oraz Liga Morska i Kolonialna.

nw 4320

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Sekretariat Ligi Narodów o kryzysie światowym

We wrześniu r. b. sekretariat Ligi Narodów opublikuje wyniki swoich studiów nad czynnikami, nad bieżącym i fazami obecnej depresji gospodarczej. Wyników pracy tej w formie ostatecznej jeszcze nie ma. Chwilowo jednak, podczas posiedzeń trzeciej sesji komisji studiów europejskich, sekretariat Ligi wydał krótkie zestawienie przedwstępne dotychczas dokonanych badań. Ponieważ raport ten, z uwagi na wartość źródeł, z których czerpał wiadomości, jest jedynym w swoim rodzaju zestawieniem przyczyn i skutków kryzysu światowego, uważamy za wskazane streścić w niniejszym feljetonie esencję tegoż memoriału.

Zadajmy na wstępie pytanie następujące: czy depresja światowa jest wynikiem procesów produkcji czy też zaburzeń w ruchu kapitałów? Na to pytanie raport odpowiada w ten sposób, że łączy obie przyczyny w jedną: sytuacja obecna wynika zarówno z 1) nieprzystosowania się powojennej produkcji do popytu, jak i 2) ze stosunków międzynarodowych na polu gospodarczym, a szczególnie kredytowym. Przyjrzyjmy się zbliżeniu dwóm tym czynnikom kryzysu światowego.

1) W latach 1925—28 rozwinął się na świecie proces produkcji w niebywałych dotychczas rozmiarach. Produkcja środków żywności i surowców wzrosła w tem trzyleciu o 8 proc., handel o 15 proc., produkcja wyrobów gotowych o mniej więcej 9 proc.

W dziedzinie produkcji zboża podaż wzrosła zarówno wskutek przewrotu technicznego w rolnictwie (lepszy gatunek ziarna, nawozy sztuczne, maszynizacja itp.), jak i wskutek zwiększenia się obszaru zasiewów (np. w Kanadzie produkcja wyniosła aż 433 milj. buszli w latach 1925—28, w porównaniu z 197 milj. buszli w latach 1909—13). Ogólnym rezultatem takiego układu stosunków była wyraźna nadprodukcja zbóż ze wszystkimi jej konsekwencjami (spadek dochodów, pogorszenie się sytuacji finansowej rolnictwa, wzrost zadłużenia itd.).

W dziedzinie przemysłu szybki rozwój techniki wzmagał raptownie produkcję. Od r. 1925 do r. 1928 wzrosła produkcja miedzi z 1,4 milj. t. do 1,98 milj. t., a cynku z 1,1 milj. t. do 1,45 t.

2) Ten proces rozwojowy był w znacznej mierze wynikiem wielkiego ruchu kapitałów, które w formie pożyczek napłynęły w omawianym trzyleciu z krajów silniejszych finansowo (Stanów Zjedn., Francji, W. Brytanji itd.) do krajów europejskich ubogich w kapitał. W r. 1928 pożyczki te osiągnęły sumę 2,3 miliardów dolarów, z czego ponad 40 proc. pochłonęły Niemcy.

W takich ogólnych warunkach następuje zmiana koniunktury w r. 1929. Nadprodukcja surowców spożywczych, zaostrożona doskonałym urodzajem w r. 1928, spowodowała spadek cen tych surowców, a przez to spadek dochodów szeregu krajów zamorskich i wschodnio-europejskich na przełomie lat 1928/29. Dopóki jednak trwała w krajach przemysłowych tendencja do rozszerzania obrotów i powiększania dochodów, ceny światowe jeszcze się trzymały. Krach amerykański (w październiku 1929 r.) pociągnął za sobą zmianę nastrojów: u kupujących powstała tendencja do ostrożności, do kupowania mniejszych ilości. Stąd — krach cen światowych, zastój, bezrobocie i zamarcie transakcyj na rynku kredytowym.

Cyfrę, ilustrującą spadek cen i wzrost bezrobocia są nam dostatecznie znane. Ograniczamy się przeto do cyfr, obrazujących zastygnięcie ruchu kapitałów: Stany Zjednoczone, które w r. 1927 eksportowały około 1 miliard dolarów zagranicę, w r. 1930 nie wywiozły niemal nic. Z Anglii wywieziono kapitałów w r. 1930 o 70 proc. mniej, niż w latach 1927/28. We Francji w ub. roku, zamiast dotychczasowego eksportu kapitałów, notują... import tychże!

Tyle mówi raport o przyczynach i skutkach kryzysu. Przewidywał na przyszłość, niestety, nie zawiera.

O możliwości rozwoju przemysłu mydlarskiego

Rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 22 kwietnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 365), którym zostały częściowo zmienione stawki celne na przywóz tłuszczów i olejów roślinnych, zawierało klauzulę upoważniającą ministerstwo skarbu do ustalenia środków skażających oraz sposobu skażania tłuszczów i olejów używanych dla celów technicznych.

Na podstawie wymienionej klauzuli ukazało się w Monitorze Polskim Nr. 130 z dnia 9 czerwca r. b. rozporządzenie ministra skarbu w sprawie środków skażających oraz trybu postępowania przy odprawie celnej tłuszczów zastalonych i olejów roślinnych.

Przepisy zawarte w wymienionym rozporządzeniu są w praktyce niewykonalne i muszą przemysł mydlarski, który wyczerpany jest przeciągającym się kryzysem, przyprawić o niepożądane dalsze wstrząsy, jeżeli nie o całkowitą zagładę.

Opinia, oparta o zdanie najwybitniejszych tutejszych fachowców o rozporządzeniu ministra skarbu w sprawie środków skażających oraz trybu postępowania przy odprawie celnej tłuszczów zastalonych i olejów roślinnych przedstawia się następująco:

Cytowane rozporządzenie dozwala na skażenie tłuszczów zastalonych i olejów roślinnych zagranicą albo w kraju. Jeżeli skażenia dokonano u dostawcy zagranicą, winno się przy zgłoszeniu do odprawy celnej przedłożyć zaświadczenie laboratorium chemicznego kraju pochodzenia tłuszczu względnie oleju lub zaświadczenie zaprzyświeżonego chemika. Zaświadczenia te winny być nadto zalegalizowane przez konsulat polski i stwierdzić, że skażenie odbyło się w myśl postanowień omawianego rozporządzenia.

W ten sposób przeprowadzane skażenie przy współudziale przedstawicieli rządu polskiego winno całkowicie wystarczać.

Tymczasem rozporządzenie przepisuje dodatkowe obowiązki jeszcze badanie przywiezionych w stanie skażonym tłuszczów względnie olejów przez laboratorium ministerstwa skarbu. Rozporządzenie dozwala wprawdzie na wydanie towaru do wolnego obrotu przed orzeczeniem ministerstwa skarbu pod warunkiem jednak złożenia przez strony zabezpieczenia: różnicy należności celnych pomiędzy kwotą pobraną i przypadającą od olejów w stanie nieskażonym, a o ile chodzi o tłuszcze zastalone, w kwocie równającej się wartości towaru.

Należy stwierdzić, że dodatkowa analiza ze strony ministerstwa skarbu jest zupełnie zbędna, jeżeli zaprzyświeżony chemik zagranicą dokonał skażenia i prawidłowość tego skażenia została urzędowo stwierdzona, i zalegalizowana przez konsula polskiego, który jest przecież mężem zaufania rządu.

Każdorazowe badanie sprowadzonych tłuszczów i olejów roślinnych przez ministerstwo skarbu napotykać musi na bardzo poważne trudności techniczne, jeżeli się zważy, że około 700 fabryk w kraju importuje stale

wspomniane tłuszcze roślinne i oleje egzotyczne. Już dzisiaj bowiem laboratorium ministerstwa skarbu obciążone jest niewątpliwie ogromną ilością analiz, jakie zmuszone jest przeprowadzać z racji bardzo częstych sporów taryfowych. Jeżeliby do tego dojsz miało jeszcze kilkaset analiz, jakieby ze względu na przepisy omawianego rozporządzenia laboratorium ministerstwa skarbu musiało codziennie przeprowadzać, to nie trudno przypuścić, że na wynik analiz czekałoby trzeba prawdopodobnie już nie tylko całymi tygodniami ale wprost miesiącami. Jakkolwiek fabryki, jak już wspomnieliśmy, mogą domagać się wydania towaru przed orzeczeniem ministerstwa skarbu to jednak pod warunkiem złożenia bardzo wysokiego zabezpieczenia. Wagon tłuszczów względnie olejów kosztuje przeciętnie około 20.000 zł. W razie zwlekania z analizą fabryki, które importują miesięcznie po kilka wagonów tłuszczów i olejów, zmuszone byłoby deponować kolosalne sumy tytułem zabezpieczenia, bo zabezpieczenie w wysokości za jeden wagon dwa wagony jużby wtedy nie wystarczyło.

Katastrofalne położenie przemysłu, pozbawionego przez wysokie świadczenia podatkowe i socjalne w zupełności kapitału obrotowego, dotkniętego ogromnymi stratami przez masowe upadłości swoich odbiorców, wreszcie nienotowaną dotąd inflacją wekslową składa się na to, że on nie jest w możności poza zwykłymi należnościami celnymi ponosić żadnych dalszych a w tym wypadku zupełnie zbędnych ciężarów zabezpieczeniowych.

Krajowy przemysł mydlarski idąc za hasłem zainicjowanej przez rząd akcji obniżki cen, zniżył ceny na swoje wyroby do najniższych możliwych granic.

Omawiane rozporządzenie, które obok dokonanej wcześniej już podwyżki cen na podstawowe surowce, ustanawia nowe jeszcze bardzo poważne obciążenia przemysłu, wpływające z obowiązku skażenia tychże surowców, zmusiłoby do podwyższenia cen na mydło, będące jak wiadomo artykułem codziennej higieny całego społeczeństwa.

Istnieje uzasadniona obawa, że podwyżka cen mydła, która w razie utrzymania omawianego rozporządzenia w mocy będzie się musiała z konieczności dokonać, spowoduje zmniejszenie się już i tak niskiej konsumpcji mydła w kraju, i że Polska, która pod względem ilości zużycia mydła na osobę stoi na przedostatnim miejscu w Europie przed Rosją Sowiecką, zejdzie na ostatnie miejsce. W jakim zaś stopniu wpłynąć może ten stan rzeczy na rozszerzenie się chorób zakaźnych, tego nie trzeba udowadniać.

Będąc przekonani, że Wysokie Ministerstwo, któremu nie może być obojętnym los 700 zakładów pracy, zechce docenić wagę naszych argumentów podyktowanych li tylko troską o dobro przemysłu, i że zechce przystąpić niezwłocznie do zmiany omawianego rozporządzenia po myśli naszego wniosku.

ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo - walutowe 53,22 proc. (13,22 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 46,16 proc.

(k) W sprawie udogodnień przy eksporcie masła. Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż otworzyła magazyny tranzytowo-zawozowe wprost przy rampach kolejowych Ekspedycji Pospiesznej: 1) przy Zakładzie Badania Masła nr. 13 Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy na stacji Miasteczko; 2) przy punkcie próbobiorczym Zakładu Badania Masła nr. 13 na stacji Bydgoszcz, — wobec czego transporty masła, kierowane pod jednym z wyżej podanych adresów, wyładowane zostają przez kolej wprost do odpowiedniego magazynu Izby i po zbadaniu przez Zakład Badania Masła Ekspertowego — niezwłocznie przesyłane bezpośrednio do odbiorcy zagranicznego, zgodnie z dyspozycją pierwotnego nadawcy. Zwraca się równocześnie uwagę zainteresowanych mleczarni i eksporterów na tę okoliczność, iż w razie uskutecznienia przesyłki masła za pośrednictwem wyżej wymienionych magazynów tranzytowych Biuro Kolejowo-Reklamacyjne Izby tutejszej po przedłożeniu mu przez daną mleczarnię wzgl. eksportera odpowiednich listów przewozowych, wypłacać będzie zainteresowanemu różnicę przewoźną, przysługującą z tytułu ulgowej taryfy kolejowej C5 zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami. Bliższych w tej sprawie informacji udzieli referat ekspertyzowy Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

(k) Szkoły dla hotelarstwa. Międzyministerjalna komisja do zbadania zagadnień turystyki, która wystąpiła z szeregiem pozytywnych wniosków w rozmaitych dziedzinach związanych z turystyką, zajmowała się w swej podkomisji hotelowej również poprawą stosunków w zakresie podniesienia poziomu wykształcenia zawodowego kierowników hoteli i pensjonatów jak również personelu zatrudnionego w tych zakładach. W konsekwencji komisja wezwwała Izby przem.-handlowe i organizacje zawodowe do opracowania konkretnych wniosków i zainicjowania odpowiednich kroków. Sprawa tą zajęła się Izba krakowska i warszawska. Krakowska Izba postanowiła powołać do życia szkołę dla przygotowania kierowników hoteli i pensjonatów, warszawska natomiast zamierza dążyć do utworzenia szkoły dokształcającej o niższym poziomie od szkoły krakowskiej dla czynnych już w zawodzie pracowników hoteli i restauracji stołecznych. Przy tem wspomnieć należy o akcji Zw. zku. zdrowisk. polskich, przedsięwziętej wspólnie z Związkiem gospodni w Warszawie, które to organizacje urządziły ostatnio kursy celem wykształcenia w tym samym zakresie i zadośćczynienia największej palącym potrzebom.

Z ZAGRANICY

(z) Pomoc finansowa dla państw Ameryki Południowej. Państwa południowo-amerykańskie, jak Argentyna, Chile, Kolumbia, Urugway, przeżywają bardzo poważne przesilenie finansowe, z którym nie mogą się same uporać. Stan gospodarczy i finansowy tych państw poważnie zaniepokoił Anglię i Stany Zjednoczone Ameryki Południowej, które mają zainwestowane w tych państwach ogromne kapitały. Dotyczy to zwłaszcza Brazylii i Chile, w których bilans handlowy uległ całkowitemu zachwianiu, na skutek trudności w zbycie kawy i salety. — W Waszyngtonie toczą się obecnie rokowania o utworzenie dla Ameryki Południowej banku o charakterze podobnym do Banku Wyplat Międzynarodowych w Bazylei. Plan ten przewiduje udział systemu Federal-Reserve-Banków U. S. A., Banku Anglii i banków emisyjnych południowej Ameryki. Poza tem poszczególne państwa toczą pertraktacje o indywidualne pożyczki.

(z) Przypływ złota do Ameryki. Ostatnie wypadki znacznie wzmogły przypływ złota do Stanów Zjednoczonych. W miesiącu czerwcu przypływ ten określał się kwotą 140 milionów dolarów, które powiększyły i tak już olbrzymi zapas tego kosztownego kruszcu. Przyczyna tego zjawiska leży w tem, iż wierzyciele amerykańscy częściowo wycofywali kredyty z państw zagranicznych, ponieważ stracili zaufanie do możliwości płatniczej tych państw, częściowo zaś tłumaczy się nerwową ucieczką kapitału zagranicznego, a wreszcie działaniem wysokiej taryfy celnej amerykańskiej, która przeszkadza likwidacji długów w formie towarów i usług. Znaczne powiększenie amerykańskich zapasów złota w ostatnich czasach jest spowodowane w dużej mierze rocznymi solatami długów wojennych przez Europę i jedną z korzyści propozycji prezydenta Hoovera w sprawie moratorium jest fakt, iż spowoduje to wstrzymanie napływu złota do Ameryki. Amerykańskie banki usiłują podsycać akcję kredytowania zagranicznego, jednak napotyka ją na opór szerokich rzesz inwestorów amerykańskich, którzy poprostu stracili zaufanie do stosunków europejskich i wstrzymują się w nabywaniu papierów pożyczkowych zagranicznych. W kołach angielskich spodziewa się iż moratorium, proponowane przez Hoovera, wzmocni to zaufanie amerykańskie i w zdolność płatniczą państw europejskich i w ten sposób będzie przeciwdziałało dalszemu wadliwemu oddziałowi złota w świecie.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Czeki z późniejszą datą wystawienia. Izba przem.-handlowa w Warszawie zwróciła się ostatnio do p. ministra skarbu oraz do p. ministra pracy i opieki społecznej z memorjałem o wydanie odpowiednich zarządzeń, mających na celu zaniechanie przez instytucje ubezpieczeń społecznych przyjmowania na zabezpieczenia swych pretensyj czeków z późniejszą datą wystawienia. System ten w praktyce sprowadza się do tego, że instytucje ubezpieczeń społecznych przyjmują czeki, które w dacie ich rzeczywistego wystawienia są oczywiście bez pokrycia; sankcje karne rezerwuje się jednak zgóry na wypadek niehonorowania czeku po upływie kilku miesięcy. Praktyka ta, pomijając jej ujemne strony z punktu widzenia bardziej ogólnego, prowadzi do zmiany charakteru czeku, który na całym świecie pełni rolę środka płatniczego, gdy narzędziem kredytu krótkoterminowego jest weksel.

Z KRAJU

(k) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę czerwca br. wykazuje zapas złota 567 milj. 750 tys. zł., t. j. o 48 tys. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2 milj. 309 tys. zł. do sumy 230 milionów 489 tys. zł., również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 14 milj. 557 tys. zł. do sumy 119 milj. 136 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 17 milj. 882 tys. zł. i wynosi 553 milj. 927 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 7 milj. 723 tys. zł. i wynoszą 83 milj. 293 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 5 milj. 145 tys. zł. i wynoszą 142 milj. 889 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 64 milj. 112 tys. zł. (269 milj. 954 tys. zł.) Obieg biletów bankowych wzrósł o 102 milj. 596 tys. zł. (1.230 milj. 44 tys. zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,85 proc. (7,85 proc.

SPORT

Sukces Polski

Pokonaliśmy w pilce nożnej Łotwę w Rydze 5:0 (4:0)

Niedzielne spotkanie międzypaństwowe Polska i Łotwa wzbudziło w Rydze ogromne zainteresowanie, przynosząc w rezultacie zasłużone zwycięstwo naszej reprezentacji. Była ona pod każdym względem lepsza, górując zwłaszcza technicznie i taktycznie nad przeciwnikami. Na specjalne wyróżnienie zasługuje obrona, oraz bardzo dobry Albański w bramce. Nie mogąc sobie inaczej dać rady Łotysze grali brutalnie, na co sędzia Niemiec Birlem nie reagował. Bramki dla Polski zdobyli: po dwie Kossok i Kisieliński oraz jedną Rejman. Specjalnie błyskotliwie i skutecznie pracowała prawa strona ataku Szczepaniak, Kossok i Rejman.

(Tel. wł. — ag)

Wygrana Krakowa

W meczu o puchar Ilustracji Polskiej zwyciężyli goście 3:2 (0:0)

Trzecie z rzędu spotkanie międzymiastowe o puchar „Ilustracji Polskiej” zakończyło się niezbyt zasłużonym zwycięstwem gości, którzy wystąpili w nieco zmienionym składzie z Billem (Gar) w obronie zamiast Puchowskiego, oraz Augustynem (Gar) w pomocy i Lubowieckim — na środku ataku. Pierwsze 10 min. minęły pod znakiem obustronnego badania się. Następnie inicjatywę ujmuje w swoje ręce Poznań, który uzyskuje przewagę, chwilami nawet znaczną. Gra w tym czasie przynosi kilka ładnych momentów, a zwłaszcza świetna obrona bramkarza gości Otfonowskiego wywołała ogólny entuzjazm. Dopiero od 20 min. Krakowianie przychodzą więcej do głosu. Pod koniec pierwszej połowy znów góruje Poznań nie wykorzystując wielu dogodnych pozycji. Podyktowany karny Kniola nie wykorzystuje strzelając obok bramki.

W drugiej części meczu atakuje Kraków, jednak bezskutecznie. Goście operują bardziej skrzydłami, przyczem uświadcza się u nich lepsze zrozumienie, zwłaszcza pomocy z atakiem. W napadzie gospodarzy brak inicjatywy, a chwilami zawodzi pomoc zwłaszcza Kryszkiewicz, który nie pilnuje Riesnera wskutek czego raz po raz goście podchodzą niebezpiecznie pod bramkę gospodarzy, gdzie Flieger wraz z Fontowiczem likwidują niebezpieczne sytuacje, zbierając zasłużone oklaski. Ponadto Poznań nie wykorzystuje swych skrzydeł, a gra za dużo środkami, skutkiem czego ich akcja załamuje się na obronie gości. Od 15 min. Kraków uzyskuje przewagę i w czasie jednego z wypadków, nie bez winy Kwintkiewicza, Bator z dość przypadkowego strzału uzyskuje prowadzenie. Poznań jednak nie pozostaje dłużny i w chwili potem rewanszuje się bramką, zdobytą przez Kniolę, a w kilka min. później Graczyński podwyższa wynik na 2:1. Odtań Poznań lekko góruje, lecz jeden z wypadków Krakowa — wskutek taktycznej omyłki obrońcy Kwintkiewicza i który wysunął zadaleko — wyzyskuje Bator, wywalczając wyrównanie. Goście, zachęcenі sukcesem, nacierają częściej i znów błąd Fliegera wykorzystuje Malczyk, z podania którego lewo skrzydł. Bator zdobywa zwycięską bramkę dla swych barw. Na pięć minut przed końcem Fontowicz kontuzjowany przez zbyt ostro grającego Malczyka schodzi z boiska. Zestępuje go w bramce Kasprzak. Ostatnie minuty gry nie przyniosły żadnej zmiany.

Co do samej gry zaznaczyć należy, że pierwsza jej połowa wykazała ładne poaciąganie zwłaszcza ze strony Poznań. W drugiej części goście byli lepsi wytrzymalsi, zwłaszcza pod koniec gry.

Świetne zwycięstwa

poznańskich wioślarzy, a zwłaszcza „Kl. Wiośl. z 1904 r.” na regatach w Bydgoszczy

Międzyklubowe regaty w Bydgoszczy przyniosły znów w niedzielę generalne zwycięstwo „Klubowi Wiośl. z r. 1904”, który w ogólnej punktacji uzyskał 96.5 pkt. przed BTW 29 p. co najlepiej wydatnia przynajmniej przewagę poznańskich. Same regaty cieszyły się bardzo małym zainteresowaniem i zgromadziły zaledwie tysiąc ludzi, a nie wzbudziły one większego zainteresowania, gdyż za dużo było wolkowerów, oraz wycofywań się przed startem. Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

Czwórki półwysigowe pań na trasie 1200 metrów: 1. „Bydg. Kl. Wioślarek” I w czasie 5:17.4, 2. „BKW” II. Następne biegi odbywały się na trasie 1700 metrów. Czwórki półwysigowe nowicjuszy: 1. „BTW” 6:40.2, 2. T. W. „Wisła” Grudziądz 6:48.8, 3. PTW „Tryton” 6:55. 4. „Kol. Kl. Wioślarski” Bydgoszcz. Osemki młodszych: 1. „K. W. 04” 5:46.8, 2. „Tryton” 5:53.2, 3. „Gryf” Bydgoszcz 6:03.8. Jedynki nowicjuszy: 1. „BTW” 7:37.2. Czwórki nowicjuszy: 1. „WKW” Poznań 6:16.4, 2. T. W. „Wisła” Grudziądz 6:19.4, 3. „BTW” 6:30.8, 4. K. W. „Toruń” „Tryton” wycofał się przed startem. Czwórki bez sternika (bieg eliminacyjny do mistrzostw Europy w Paryżu): 1. „K. W. 04” 6:07.8, 2. „BTW” 6:12. Czwórki (eliminacja): 1. „K. W. 04” 6:11, 2. „BTW” 6:11.8 ostra walka na finiszu. Dwójki podwójne (eliminacja) „Tryton” w. o. Jedynki (eliminacja): 1. Barwicki K. W. „Toruń” 7:05. Dwójki bez sternika (eliminacja): 1. „K. W. 04” w. o.

7:46.8. Czwórki w lekkiej: 1. „K. W. 04” 6:29.4, 2. „BTW” 6:42.2. Czwórki młodszych: 1. „WKW Poznań” 6:20.4, 2. „K. W. 04” 6:23.2, 3. Kol. P. W. Tczew, 4. „Gryf” Bydgoszcz. Jedynki mł.: 1. „BTW” w. o. 8:29. Osemki nowicjuszy: 1. „BTW” 5:53.2, 2. „Tryton” 5:54.8. Osemki o mistrzostwo m. Bydgoszczy (bieg elim.): 1. „K. W. 04” 5:35.6, 2. „BTW” 5:41. Ogólna punktacja: 1. „K. W. 04” 96 i pół pkt., 2. „BTW” 29 pkt., 3. „WKW” Poznań 20 pkt., 4. „Tryton” 9 pkt., 5. „Wisła” Grudziądz 8 i pół pkt. (Tel. wł. — km)

Hippika

Zawody Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej rozegrane na hippodromie poznańskim przyniosły następujące wyniki: konkurs zwycięzcy dla pań i panów cywilnych: 1. podch. Lossow na Nabab, 2. podch. Lossow (15 p. ut.) na „Cyganku”, 3. podch. Skrzydlewski (7 p. strz. k.) na „Lady”. Konkurs zwycięzcy dla koni wszelkiego pochodzenia: 1. gen. Zahorski na „Zorzy”, 2. ppor. Szydłowski (7 pac.) na „Odrze”, 3. gen. Zahorski na „Czekanie”, 4. por. Nehrlich-Dąbski (7 dak.) na „Regencie”. 5. kpt. Misiewski (7 dak.) na „Łuczniku”. Konkurs zwycięzców o puchar Ignacego Paderewskiego, zwyciężył po raz trzeci, biorąc puchar na własność kpt. Byliczyński (7 dak.) (in)

Kolarstwo

Wyścigi na arenie P. W. K. zorganizowane przez „Pozn. Tow. Cykl. i Mot.” dały następujące wyniki: bieg 5 km. (15 okrążeń) międzyklubowe: 1. Antowski (H. C. P.) 8:45, 2. Stefański (P. T. C. M.), 3. Bajon Miecz. (P. T. C. M.). Startowało 6 zawodn. 5 km. (15 okrążeń) tylko dla członków P. T. C. M.: 1. Rempiński 8:48, 2. Maj, 3. Stefański. Startowało 7 zawodników. Bieg 10 km. (30 okrążeń) tylko dla członków P. T. C. M.: 1. Lange, Startowało 5 zawodników. reszta odpadła. Godzinny bieg parami: 1. Lange i Skowroński (H. C. P.) 31:450 m.; 2. Radecki i Antowski (H. C. P.), 2½ okrążeń stracone; 3. Maj i Michałowski (P. T. C. M.) 3½ okrążeń stracone. Startowało 6 par. Wyścig z doganianiem: 1. Lange 18:30, 2. Radecki (H. C. P.) 18:45, 3. Burtan (P. T. C. M.) Startowało 9 zawodników. Handicap 10 okrążeń: 1. Lange 6 min., 2. Radecki (H. C. P.), 3. Burtan (P. T. C. M.)

Zarząd Związku Kolarskiego zniósł dyskwalifikację Szamoty, uznając ją za uchwaloną nieprawidłowo bowiem na posiedzeniu głosowały nieuprawnione do tego osoby. Prawo decyzji w powyższej sprawie mieli jedynie sędziowie na torze. Wobec tego uznano mistrzem Polski Szamotę, doradzając oficjalnie Puszowi, aby wyzwał rywala na rewanż. (Tel. wł. — ts)

Lekka atletyka

„Warta” i „Stadion” (Król. Huta) 296:147. Czwierćfinał o drużynowe mistrzostwo Polski z powodu nawalu ówczesnych w tym dniu imprez w Poznaniu rozegrany został w nieodpowiedniej dla tak ważnego spotkania porze i w wielkim upale. „Stadion”, który przybył w komplecie z wyjątkiem jedynie Sikorskiego, był dziwnie jakiś niedysponowany. To też, choć zawodnicy „Warty” mieli nieszczerze dobre wyniki, — zwyciężali dosyć łatwo. „Pechowem” nazwać można występy miotaczy „Warty”: w próbach rzutach Heljasz uzyskał w kuli wynik w okolicy swego rekordu (około 14.50), a dyskiem rzucił około 46 m.; Świetlik w oszczepie miał ponad 55 m. W konkursie wyników tych nie osiągnęli nawet w przybliżeniu. Nie spodzianką był rezultat Heljasza w oszczepie. Organizacja całości była sprawna, o czym świadczy chociażby fakt, że zawody przeprowadzono ściśle według programu, a trwały one niespełna dwie godziny. Wyniki techniczne są następujące: 100 m.: 1. Biniakowski (W) 11.5, 2. Czysty (S), 3. Łaszyk (W), 4. Lange (S), 5. Stawiński (W), 6. Siedlewski (S); 400 m.: 1. Biniakowski (W) 52.8, 2. Marciniak (W), 3. Rzepus (S), 4. Iwański (W), 5. Rojak (S), 6. Frackowiak (S); 500 m.: 1. Miałka (W) 16:25.6, 2. Robiński (W), 3. Nogaj (W), 4. Hartlik (S), 5. Grzesiak (S), 6. Majer (S); 110 pł.: 1. Zająz (S) 16.6, 2. Kremer (S), 3. Thamm (W), 4. Ciaszczyk (W). Sobkiewicz (W), kończący bieg na drugim miejscu, zdyskwalifikowany. 4 × 100 m.: 1. „Warta” I (Łaszyk, Stawiński, Kruszczyński, Biniakowski) 46.2, 2. „Stadion” I, 3. „Stadion” II, 4. „Warta” II, kończący bieg na drugim miejscu zdyskwalifikowany. Sztafeta olimpijska: 1. „Warta” I (Pawlak, Biniakowski, Stawiński, Kruszczyński) 3:32.8 (rek. okr.), 2. „Stadion” I, 3. „Warta” II, 4. „Stadion” II; 3 × 1000 m.: 1. „Warta” I (Olszewski, Pawlak, Miałka) 8:43.4, 2. „Warta” II (Ziolek, Robiński, Nogaj), 3. „Stadion” II, 4. „Stadion” I. Skok w wyż: 1. Banaszkiewicz (W) 172, 2. Kruszczyński (W) 167, 3. Pitra (S) 163, 4. Kremer (S) 163, 5. Skowroński (W) 159, 6. Cieśliński (S). Skok w dal: 1. Banaszkiewicz (W) 6.29, 2. Hoffmann (W) 6.12, 3. Stefański (W) 5.96, 4. Goj (S) 5.93, 5. Pitra (S) 5.64, 6. Siedlewski (S) 5.52 m. Skok o tyczce: 1. Pitra (S) 3.10, 2. Lupa (W) 3.10, 3. Nogaj (W) 3.00, 4. Cieśliński (S) 2.90, 5. Szczesny (S) 2.70, 6. Wójcik (W) 2.70 m. Dysk: 1. Heljasz (W) 40.07, 2. Zająz (S) 37.73, 3. Majer (S) 35.96, 4. Sobkiewicz (W) 32.15, 5. Gawrych (W) 30.58, 6. Sobik (S) 30.01 m. Oszczep: 1. Heljasz (W) 52.12, 2. Nieszyn (S) 50.34, 3. Rost (W) 49.55, 4. Gałkowski (W) 48.60, 5. Pitra (S) 43.30 m. Kula: 1. Heljasz (W) 13.65, 2. Zająz (S) 12.41, 3. Rost (W) 11.75, 4. Sobkiewicz (W) 11.06, 5. Majorczyk (S) 10.74, 6. Nieszyn (S) 10.46. (ig)

Z okazji zlotu sokolstwa wielkopolskiego odbył się bieg na 3000 mtr. w którym zwyciężył Jan Jakubowski (Poznań-Sródmieście) 9:30, 2. Wł. Muszyński (Poznań - Łazarz), 3. Bartkowiak (Zabikowo), 4. Perold (Kalisz), 5. Grzymisławski (Sroda). 4 × 100 mtr.: 1. Leszno (Piegański, Maik, Hałas i Szymański) 46.4, 2. Poznań-Jeżyce, 3. Poznań - Śródmieście i Wągrówiec.

Trójmecz „Moravska Slavia”, „AZS” i „Legja” w Warszawie zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków. Poszczególne wyniki były następujące: 400 m.: 1. Miller (AZS) 52.7, 2. Vykoupil (M) 53, 3. Hurka (M), 4. Holfeier (AZS); 100 m.: 1. Trojanowski II 11s, 2. Jahn (M) 11s, 3. Zaremba (L), 4. Dzwonkowski (AZS); 1500 m.: 1. Strniste (M) 4:04.2, 2. Kosciak (M) 4:06.3, 3. Kuźnicki (AZS) 4:07.4, 4. Pruszkowski (AZS); skok w wyż: 1. Mrtynek (M) i Horak (M) po 1.75 m, 3. Trojanowski (AZS). Cała (L) i Zbarawski (L) po 1.65 m; dysk: 1. Vitek (M) 37.79 m, 2. Bral (L) 37.41 m, 3. Hanpapa (M) 37.06 m, 4. Szrama (L) 36.25 m; 4 × 100 m.: 1. AZS 44.5, 2. Slavia 45.8, 3. Legja; 200 m.: Trojanowski II (AZS) 23.2, 2. Lada (AZS) 23.3, 3. Jahn (M), 4. Vykoupil (M); 110 m pł.: 1. Trojanowski I (AZS) 16.1, 2. Jebawy (L) 16.8, 3. Twardowski (AZS), 4. Mrtynek (M); 5000 m.: 1. Kosciak 15:45.4, 2. Puchalski (L) 16:13, 3. Ociepko (AZS) 16:43, 4. Jurkowski (AZS); oszczep: Szydłowski (AZS) 55:28 m, 2. Tarante (L) 53:48 m, 3. Pilch (M) 47:98 m, 4. Szrama (L) 47:65 m; tyczka: 1. Korejs (M) 3.82 m, 2. Szrama, Makerle i Turczynowicz (L) po 3.20 m; 800 m.: 1. Strniste 2:02, 2. Pruszkowski (AZS) 2:02.2, 3. Kuźnicki (AZS), 4. Obst (M); kula: 1. Hampapa (M) 13.63 m, 2. Vitek 13.20 m, 3. Bral (L) 12.28 m, 4. Paługa (AZS) 11.81 m; skok w dal: 1. Twardowski (AZS) 6.55 m, 2. Sobieraj (AZS) 6.23 m, 3. Pilch 6:04 m, 4. Vykoupil 5.70 m; sztabela olimpijska: 1. „AZS” 3:27, 2. „Mor. Slavia” 3:28.2, 3. „Legja”. Punktacja ogólna: 1. „Mor. Slavia” 128 pktów, 2. „AZS” 117 p. (osłabiony brakiem Kostrzewskiego, Pławczyka i Chelmickiego), 3. „Legja” 78 punktów. (Tel. wł. — ts)

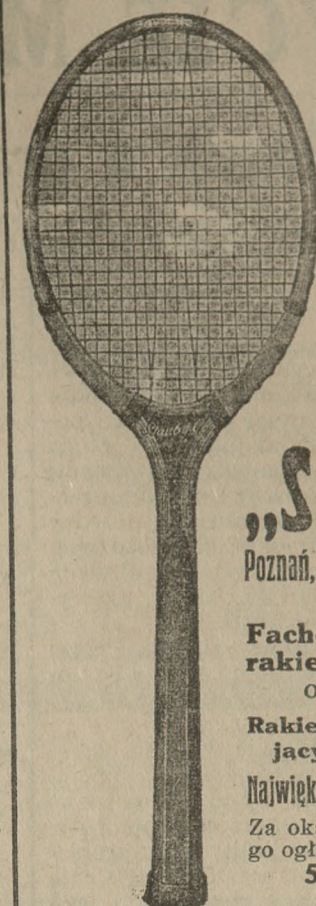
Piłka nożna

„Warszawa” — „Łódź” 3:2 (2:2). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy powinni byli uzyskać nawet lepszy stosunek bramkowy. Gra była dość żywa, jednak stała na niskim poziomie technicznym. Bramki strzelili dla zwycięzców: Kotkowski dwie i Suchocki jedną; dla Łodzi — obie Herbstreich przyczem jedną z karnego. Publiczności — 2000 osób. W czasie meczu panował silny upał.

Nadzwyczajne walne zebranie Okręgowego Kolegium Sędziów, zwołane celem wyboru nowego prezesa i sekretarza odbyło się w niedzielę, w piwnicy ratuszowej. Zebraniu przewodniczył p. Mallow z Warszawy. Obszerniejsza dyskusja potoczyła się nad znaną sprawą dyskwalifikacji byłego prezesa OKS p. Adamskiego. Po wysłuchaniu zainteresowanych stron — przyczem p. Adamski dopuszczony był do głosu po dłuższym targu jako obwiniony, nie wnosił jednak nic nowego do meritum sprawy — zebranie przyjmując obustronne oświadczenie postanowiło się odnieść do referendy PKS aby zechciało złągodzić p. Adamskiemu wymiar kary zamieniając „na czasowe odsunięcie go od funkcji członka zarządu” (!) ze względu na beznaganne prowadzenie i zastręgi położone na stanowisku kilkoletniego prezesa OKS. W wyborach uzupełniających powołany został na prezesa długoletni działacz w miejscowym „OKS” i wieczny niemal już wiceprezes p. Tomaszewski, którego zebranie za położone zastręgi w Kolegium Sędziów mianowało członkiem honorowym. Wiceprezesem został p. Nawrocki, a stanowisko sekretarza objął p. Wiśniewski. Ponadto postanowiono odnieść się do „PKS” aby zechciał poczynić kroki u miarodajnych czynników prasowych w sprawie niesłusznej nieraz krytyki i oceny funkcyj sędziowskich w piśmie. (Czy nie działa tu czasami nadmierna drażliwość pp. sędziów? — przyp. red). W końcu załatwiono kilka wniosków natury organizacyjnej i technicznej poczem zakończono zebranie.

Specjalną ankietę postanowił rozpisac PZPN do wybitnych działaczy sportowych celem otrzymania materiału dyskusyjnego na temat spadku klasy polskiego piłkarstwa. Poza tem zwrócić się nasza najwyższa magistratura piłkarska do prasy z prośbą o rozpoczęcie dyskusji na ten ważny temat. Dla każdego głębszego obserwatora jest rzeczą aż nadto widoczną, iż poziom naszego piłkarstwa obniżył się znacznie w ostatnich latach. Nie powinny nas wprowadzać w błąd wyniki mistrzostwa ligi, a mianowicie, że ostatni w tabeli bije zespoły czołowe, świadczą to jedynie o wyrównaniu klasy, jednakże takie wyrównanie dało ujemne rezultaty, gdyż czołowe słabsze klub- ligowe podciągnęły się do poziomu wyższych, lecz za to czołowe — bezwzględnie spadły w porównaniu ze stanem przed 6 laty („Cra-covia”, „Warta”, „Pogoń”, „L. K. S.”, „Polonia” itd.) Dziś nie mamy zupełnie w Polsce wybitnych napastników i dlatego tak trudno skleić reprezentację, co jest częściowo spowodowane zakazem Min. oświaty tyczącym się uczniów szkół średnich, którzy zawsze stanowili najlepszy materiał na inteligentnych napastników, a przede wszystkim na kierowników ataku.

Plac św. Krzyski 4



Rakiety tenisowe
Kostiumy kąpielowe
„Jantzen”

przybory do wszystkich sportów
poleca najtaniej

„SPORT”

Poznań, Plac św. Krzyski 4
Tel. 34-68

Fachowa naprawa rakiety, cały naciąg od zł 12,—

Rakiety dla początkujących od zł 19,50

Największy wybór nagród sport.

Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udzielamy **5% rabatu**
zw 10 055

Pięściarstwo

„Sokół” i „Union” 10:6. Zawody powyższe rozegrane na boisku w Helenowie o puchar inż. Kanneberga przyniosły następujące wyniki (od wagi muszej do ciężkiej włącznie): Pietrzyński (S) pokonał na punkty Bitzera (U), Kustosz (S) — Piątkowskiego (U), Szczepaniak (S) — uległ „Firpo” II (U), Pisarski (S) pokonał Kierzkowskiego (U), Klimczak (S) — Wudela (U), Seweryniak (S) zwyciężył w drugim st. przez k. o. Pawlaka (U), Paul (U) wygrał w. o. wobec niestawienia się Trzonka a Wurm (U) pokonał Uleżalę (S) na punkty. (Tel. wł. — wk)

„Śląsk Polski” i „Śląsk Niemiecki 14:2. Wyniki poszczególnych walk od muszej do ciężkiej są następujące: Plucik (P) pokonał w 3 st. przez techn. k. o. Reisnera (N), Kokot (P) zwyciężył przez poddanie się w 2 st. Mlynka (N), Rudzki (P) pokonał na punkty Pitre (N), Konieczny uległ na punkty Krautwurstowi (N), Gburski (P) zwyciężył przez poddanie się Mildnera, Wieczorek (P) pokonał Winklera (N), Niesobski — Niekravieca (N) i Wocka przez k. o. Thiema (N). (Tel. wł.)

Pływanie

Na zawodach warszawskiego AZS odbyła się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 5 × 50 stylem dowolnym; próba się udała. Sztafeta w składzie Matysiak, Karpiński, Makowski, Olszewski i Bocheński uzyskała czas 2:36.6 min. (stary rekord 2:40); Bocheński miał świetny wynik 26:6 o dwie dziesiąte lepszy od nieoficjalnego rekordu europejskiego Baranyego. Powyższy rekord sztafety „AZS” warszawskiego pobity został jednak tego samego dnia na zawodach o mistrzostwo śląskiego okręgu przez E. K. S., który osiągnął czas 2:34.8. Poza tem pobito na Śląsku następujące rekordy okręgowe: 5 × 50 dowolny pań („E. K. S.” 3:49.6); 4 × 200 m. dow. panów: 1. EKS 11:50; 100 m. na wznak: Karliczek (EKS) 1:23; 1500 m. dow.: 1. Schwaehn (EKS) 27:54; oraz rekord Polski 3 × 100 m stylem zmiennym: „EKS” 3:04. (Tel. wł.)

PZP zatwierdził rekord Polski Karliczka (Katowice) 200 m na wznak w czasie 3:00.2. (Tel. wł.)

Tennis

W Warszawie odbyły się mecze zawodowców Romana Najucha i Stubbego z Tłoczyńskim i M. Stolarowem. Wyniki są następujące: R. Najuch i Stubbe 6:1, 6:1, 6:2; Najuch i Stubbe — Tłoczyński i M. Stolarow 9:11, 6:2, 3:6, 6:3, 6:3; Najuch — Tłoczyński 6:3, 6:3, 3:6, 6:3; Najuch i Stubbe — Tłoczyński i M. Stolarow 6:1, 6:4, 6:4. (Tel. wł.)

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Akademik w pracy społecznej

Warunki, w jakich żyje obecnie naród polski, wymagają, by młodzież akademicka w jaknajszerszej mierze rozciągnęła zasięg swej działalności organizacyjnej poza teren uniwersytecki, weszła zwartą masą, świadoma swych celów i zadań w życie społeczne Polski.

Praca społeczna młodego pokolenia inteligencji jest zawsze konieczna i pożądana, bowiem działalność ta rzuca naturalny pomost pomiędzy warstwami wykształconymi i nieoświeconymi, przeciwdziałając wytworzeniu się między nimi zgubnego w skutkach rozzębienia, zabezpieczając od tych szkodliwych ze wszechmiar zjawisk, które rozgrywały się na terenie Rosji.

Jednak współczesna sytuacja Polski wymaga specjalnie wytycznej pracy młodej generacji na polu społecznym.

Żyjemy niewątpliwie w dobie głębokiego przesilenia, obejmującego całe życie polskie. Kryzys ten nie ogranicza się jedynie do spraw natury politycznej, problemów gospodarczych, ale obejmuje całe nasze życie zbiorowe, sięgając do jego fundamentów. Jesteśmy również świadkami kryzysu kulturalnego, a więc i moralnego.

Okres ten, to już nie przewartościowywanie wartości, ale niszczenia wszelkich wartości, decydujących o naszej wartości i sile. Dorobek łańcucha idących po sobie pokoleń, zasady, będące regulatorami życia zbiorowego, postawione są teraz pod jednym, wielkim znakiem zapytania. Są to niewątpliwie skutki działalności czynników, które nie biorą pod uwagę w akcji interesów całości, a kierują się jedynie swymi własnymi potrzebami, interesami swej grupy. Życiu polskiemu nadano obecnie kierunek wsteczny, nie ma w nim narastania nowych wartości, sealających jego podstawy, a przeciwnie istnieje systematyczna redukcja wartości już istniejących, a zatem zrywanie fundamentów.

Czy trzeba na to przykładów? Prawo, przejawiające się w formie norm zwyczajowych, czy uchwalonych przez przedstawicielstwo narodowe, jest nieodzownym, kardynalnym warunkiem współżycia społecznego, warunkiem ładu i porządku. Bezpieczeństwo prawne, wynikające z faktu przestrzegania zakresu działalności przez organa rządzące, stwarza warunki pod swobodny rozwój życia zbiorowego. Brak praworządności w działaniu organów państwowych, trzymanie się zakresu przyznanych sobie prawem funkcji, burzy porządek społeczny. A czy my mamy praworządność w Polsce? By na to dać

odpowiedź, dość wspomnieć „sprawców niewykrytych”, ostatnie wybory itd.

A dalej. Moralność jest również podstawą życia zbiorowego. Łamanie jej, nieprzestrzeganie rozróżnia węzły społeczne, osłabia ich odporność na destrukcyjne poczynania. Stosowanie zasady podwójnej moralności w życiu, twierdzenie, iż moralność nie rozciąga się na czynności zbiorowe, państwowe, godzi również w istnienie społeczeństwa.

A czy moralność panuje w naszym życiu zbiorowym? Niech na to odpowie twierdza brzeska.

Na ile współczesnego oblicza życia polskiego zarysowują się wyraźnie obowiązki młodego pokolenia.

Zastępy te, przepojone miłością narodu polskiego, dążące do jego wielkości i chwały, muszą wytyczyć wszystkie

swe siły, by przeciwdziałać niszczytel-skemu pochodowi anarchizowania życia polskiego. Trzeba gruntować wartości, stanowiące o naszej potęgze; praca musi być prowadzona w duchu katolickim i narodowym. Należy budzić w społeczeństwie wiarę we własne siły i wytwarzać przekonanie, — że zbiorowy wysiłek elementów w zdrowych potrafi nadać właściwy kierunek biegowi życia polskiego.

W strasznej, tragicznej walce, rozgrywającej się na naszych ziemiach, pomiędzy duchem Wschodu i Zachodu, młode pokolenie inteligencji polskiej musi wziąć jaknajwiększy udział. Hart jej woli, wytrwałość i poświęcenie zdecydować o wyniku tego gigantycznego zmagania sprawi, że Zachód zwycięży, a Polska wejdzie na tory trwałego i pomyślnego rozwoju, stanie się Wielką Polską. (H)

świadczenie wystąpienia z wyższej uczelni nosi datę również późniejszą, względnie kandydat, po otrzymaniu świadectwa dojrzałości miał przerwę w studiach — musi złożyć świadectwo moralności, wydane przez władzę administracyjną I-ej instancji.

Jeżeli kandydat jest urzędnikiem państwowym lub nauczycielem szkoły państwowej, zamiast świadectwa policyjnego może przedstawić zaświadczenie swej władzy przełożonej. Dokument wojskowy winien stwierdzać, że kandydat służbę wojskową odbył lub posiada odroczenie przynajmniej na rok następny. Dowód obywatelstwa wyda, po złożeniu podania, odpowiednie starostwo.

Opłata roczna wynosi od zł. 105—190, zależnie od wydziału i ilości seminarjum pracowników lub klinik.

Politechnika Warszawska.

Politechnika Warszawska (państwowa szkoła akademicka) posiada 7 wydziałów:

I. Wydział Inżynierii Lądowej, który obejmuje dwie sekcje komunikacyjne (budowa kolei żelaznych i mostów), oraz miejską (urządzenia miejskie, budowa miast).

II Wydział Inżynierii Wodnej dzieli się na: sekcję budownictwa wodnego (budowa dróg wodnych, użytkowanie sił wodnych) i sekcję melioracji (użytkowanie wody dla celów rolniczych i z wytwórczością rolną związaną).

III Wydział Mechaniczny posiada: sekcję ogólną (konstrukcje silników cieplnych wraz z samochodami i silników wodnych), 2. sekcję komunikacyjną (konstrukcje z dziedziny lokomotyw), sekcję lotniczą (konstrukcje silników lotniczych, podstawy lotnictwa), sekcję technologiczną (uwzględnia potrzeby wytwórni mechanicznych w zakresie obróbki mechanicznej i termicznej metali), sekcja uzbrojenia (konstrukcja broni i amunicji).

IV Wydział Elektryczny z sekcjami: elektrotechniki prądów słabych łącznie z radiotechniką, elektrotechniki prądów silnych, elektrotechniki wojskowej.

V Wydział Chemiczny kształci w sekcji ogólnej i w sekcji broni chemicznej, w zawodzie chemii i technologii chemicznej. VI Wydział architektury VII Wydział geodezji (roboty pomiarowe ziemni).

Studia na wszystkich wydziałach trwają 4 lata. Po dwóch latach studiów student otrzymuje świadectwo półdyplomowe, po 4-ach latach dyplom.

Warunkiem przyjęcia na Politech. Warsz. jest złożenie podania w czasie od 20 do 30 sierpnia z załączeniem metryk urodzenia (oryginał lub wyciąg z ksiąg metrycznych), świadectwo dojrzałości (w oryginale), krótkiego życiorysu własnoręcznie napisanego, dokumentów wojskowych (z uwierzytelnionymi odpisami) świadectwa moralności (o ile maturę otrzymali wcześniej niż w roku wstąpienia na politechnikę), świadectwa odejścia (przechodzących z innej uczelni), i 5 nienaklejonych, lecz podpisanych imieniem i nazwiskiem fotografii.

Redaktor odpowiedzialny: Bogdan Piotrowski. W sprawach redakcyjnych „Życia Młodzieży Akad.” należy zwracać się do wiceprez. Młodzieży Wszechpolskiej p. Jana Wyganowskiego.

Szykany wobec studentów politechniki

Nowy sposób udzielania praktyk wakacyjnych

Dnia 12 czerwca odbył się w murach Politechniki Lwowskiej doroczny wiec, zwołany przez Bratnią Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej w sprawie rozdziału praktyk wakacyjnych na wydziale inżynierii. Mianowicie ministerstwo w r. i o p. w roku bieżącym nie przydzieliło, jak w latach poprzednich, praktyk wakacyjnych dla studentów inżynierii dziekanatowi do dyspozycji, lecz zażądało składania podań wprost do ministerstwa. W związku z tem zarządzeniem, prof. Bratni, referent praktyk wakacyjnych na wydziale inżynierii, wezwał do siebie na konferencję przedstawicieli towarzystw ruskich i żydowskich, wraz z kołami naukowymi polskimi. Związek studentów inżynierii, oraz związek studentów inżynierii mierniczej w związku z tem, wystosował memoriał do p. dziekana wydz. inżynierii prof. Stożka, do prof. Bratni, oraz do J. M. rektora politechniki, w którym to memoriale oba związki zaprotestowały przeciw zaprzaczeniu ich na jedną konferencję z towarzystwami żydowskimi, a zwłaszcza z towa-

rzystwem ruskim „Osnowa”, ponieważ towarzystwo to zachęcało swych członków do akcji sabotażowej, a na zgromadzeniu odmówiło podpisania deklaracji o lojalności w stosunku do państwa polskiego.

Dalej stwierdza memoriał, że jedynie powołaniem do reprezentowania studentów inżynierii są tylko dwa podpisy pod memoriałem związku. Z tych względów podpisy towarzystwa odmówiły udziału w konferencji.

Wiceprez. zwołany w tej sprawie, po kilku przemówieniach uchwalił rezolucję, popierającą w całej osnowie memoriał wyżej podany, wyrażając swe oburzenie z powodu zaproszenia przez prof. Bratni na konferencję porzuceniawczą członków stowarzyszenia żydowskiego, a zwłaszcza „Osnowy”, oraz stwierdził, że jedynie powołanie do rzeczowego i sprawiedliwego rozdziału praktyk są władze uczelni i koła naukowe, a odebranie im przez ministerstwo tych praw, jest próbą wprowadzenia w tej dziedzinie czynników partyjno-politycznych.

Informacje dla nowowstępujących

Uniwersytet Warszawski

Dnia 1 września r. b. sekretariat uniwersytetu rozpoczął przyjmowanie podań o przyjęcie na uczelnię, które trwać będzie do dnia 15 września b. r. włącznie. Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: maturę w oryginale, metrykę urodzenia, życiorys, 4 fotografie, świadectwo moralności, o ile matura nie jest z czerwca r. b., dokument wojskowy, dowód obywatelstwa.

Na wydziały: prawny, lekarski, farmaceutyczny, teologii katolickiej, medycyny weterynaryjnej i sekcję przyrodniczą wydziału matematyczno-przyrodniczego obo-

wiązuje matura typu humanistycznego lub dołączone do matury typu matemat.-przyr. świadectwo egzaminu z łaciny z zakresu ośmiu klas, złożonego przy kuratorjum danego okręgu szkolnego. Do przyjęcia na wydziały: lekarski farmaceutyczny lub weterynaryjny obowiązują zdanie egzaminu wstępnego, który odbędzie się około 20 września r. b. Na sekcji przyrodniczej wydziału matematyczno-przyrodniczego obowiązują konkurs matur.

O ile matura nie jest z czerwca r. b. a

Organizacja życia akademickiego

III

Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Struktura organizacyjna i cel Związku.

Związek Narodowy P. M. A. jest ogólnopolską organizacją polskiej młodzieży akademickiej, to znaczy grupuje w sobie zasadniczo wszystkich akademików Polaków (choć nie wyłącznie), oraz fachowe o charakterze ogólnopolskim organizacje akademickie, tworząc ich nadbudowę i łącząc je w jedną ustrojową całość. Z. N. P. M. A. tworzy więc samorządną, ogólnopolską Rzeczpospolitą Akademicką.

Terenem działania Związku jest Rzeczpospolita Polska, — wraz z obszarem Wolnego Miasta Gdańska, a inne polskie środowiska akademickie, o tyle, o ile Związek Narodowy, stosując się do obowiązujących w danym państwie przepisów, działalność swoją na nie rozszerzy.

Działalność Z. N. P. M. A. ma na celu organizację polskiej młodzieży akademickiej, jako części społeczeństwa polskiego, w służbie dla dobra Narodu i Państwa, koordynację pracy polskiej młodzieży akademickiej i utrzymanie łączności między poszczególnymi środowiskami akademickimi, tak w kraju, jak i zagranicą, oraz reprezentację młodzieży akademickiej na wszelkich polach pracy.

Ponieważ Związek Narodowy ma charakter ogólnopolski i ogólnopolski, więc członkiem Związku zasadniczo jest każdy student(ka), zapisany w rejestrze jednej z wyższych uczelni Polski wraz z obszarem W. M. Gdańska, o ile jest obywatelem polskim jakiegokolwiek uznane go przez państwo wyznania za wyjątkiem wyznania mojżeszowego. Członkiem Z. N. jest również student zagranicznej uczelni, mający wszystkie inne warunki: członkostwa Związku, o ile należy do

polskiej organizacji akademickiej, zarejestrowanej przez jego władze, a gdy takiej organizacji nie ma, o ile zostanie przyjęty przez właściwą władzę Związku. Z obywateli obcych członkami Związku mogą być tylko Polacy (Polki). Tak określone w statucie związkowym obywatelstwo polskie Rzeczypospolitej Akademickiej, jako jest Z. N. P. M. A., usuwa z polskiego życia akademickiego studentów-w-tych, a równocześnie dopuszcza do niego studentów innych narodowości, czujących się Polakami.

Zrealizować cele Związku mają jego władze, którym też wyłącznie służy prawo zwracania się do ogółu polskiej młodzieży akademickiej i reprezentowanie tejże na zewnątrz. Władze Związku powstają z dwu czynników, wewnątrznie równorzędnych: pierwszy czynnik, to koledzy wybrani przez ogół członków Związku; drugi, to wryliści, wchodzący do władz Związku z urzędu, jako delegaci organizacji ogólnopolskiej pewnego typu specjalnego.

Tylko najwyższa i ustawodawcza władza Związku, jako jest Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej, pochodzi wyłącznie z wyborów, przeprowadzonych co dwa lata. Zjazd ogólny P. M. A. odbywa się zatem co dwa lata w jednym ze środowisk akademickich w Polsce (to znaczy w W. M. Gdańsku). Zjazd ogólny P. M. A. składa się ze stu do stu czterech delegatów, wybranych przez ogół członków Związku, na podstawie specjalnej ordynacji wyborczej, bardzo zresztą demokratycznej. Wybory więc są powszechne, równe, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne a odbywają się oddzielnie w każdym środowisku akademickim, które stanowi wtedy odrębny okręg wyborczy. W okręgach wyborczych głosuje się na listy okręgowe, które mogą być zgłoszone przez grupę członków Związku, licząc co najmniej 40 osób, nie kandydujących do władz Związku.

Liczba delegatów, wybieranych na Zjazd

przez poszczególne środowiska akademickie, jest proporcjonalna do jego liczebności.

Oczywista, że podczas wyborów odgrywa wybitną rolę związki młodzieży akademickiej o charakterze ideowo-wychowawczym, podobnie, jak to jest w starszym społeczeństwie podczas wyborów do Sejmu. (Najważniejszym z tych związków to jest Młodzież Wszechpolska, podkreślająca silnie swój charakter narodowy i katolicki). Związki te jednakże organizacyjnie nie pozostają do Związku Narodowego P. M. A. w żadnym stosunku.

Najwyższą władzą wykonawczą Związku jest Naczelny Komitet Akademicki (N. K. A.), urzędujący w Warszawie. N. K. A. składa się z 13 członków, w tem prezes i 6 członków, wybranych bezwzględna większością głosów delegatów, obecnych na zebraniu Zjazdu Ogólnego P. M. A.; 6 następujących członków natomiast wchodzi do N. K. A. z urzędu, jako wryliści, reprezentujący związki ogólnopolskie typu specjalnego, a mianowicie: 1) prezes i wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy, 2) prezes Związku Polskich Korporacji Akademickich, 3) prezes Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych, 4) prezes Centrali Akademickich Związków Sportowych, 5) prezes Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych. Wryliści są jednocześnie przewodniczącymi odpowiednich wydziałów N. K. A.; wydziałowi samopomocowemu przewodniczy prezes O. Z. B. P., naukowemu prezes O. Z. K. N., sportowemu i przysposobienia wojskowego, prezes C. Z. S. P. M. A.; pracy społecznej prezes Z. P. K. A. i Z. K. P. w kolejności ustalonej przez N. K. A.

Organami Związku Narodowego w poszczególnych środowiskach akademickich i jego władzami lokalnymi są Miejskowe Komitety Akademickie, np. w Poznaniu Poznański Komitet Akademicki (P. K. A.). Tak Naczelny Komitet Akademicki, jak i miejscowe Komitety Akademickie mają prawo w razie zdekomple-

towania kooptacji nowych członków. Ustrój wewnętrzny Miejskowych Komitetów Akademickich jest podobny do ustroju Naczelnego Komitetu Akademickiego. Składają się one mianowicie z członków, wybranych przez delegatów danego środowiska na Zjazd Ogólny P. M. A. w ilości oznaczonej każdorazowo przez N. K. A. i z wryliści, delegowanych przez miejscowe organizacje akademickie. Wryliści z reguły są: przedstawiciel Miejskowej Centrali Bratnich Pomocy, przedstawiciel poszczególnych Miejskowych Bratnich Pomocy, przedstawiciel Miejskowego Koła Międzykorporacyjnego, przedstawiciel Miejskowych Delegacji Uczelnianych Kół Naukowych, przedstawiciel Miejskowego Akademickiego Związku Sportowego i przedstawiciel Miejskowej Reprezentacji Kół Prowincjonalnych. Środowiska, wybierające najwyższe trzech delegatów na Zjazd t. j. Lublin, Cieszyń i Gdańsk dokonują wyboru członków wybieranych Miejskowego K. A. drogą bezwzględną większości głosów obecnych na zebraniu Zjazdu delegatów Komisje Rewizyjne: Główną, złożoną z 5-ciu członków dla dokonywania rewizji N. K. A. i Komisje Środowiskowe, złożone z 3 członków, dla rewizji swoich M. K. A.

Specjalnie sprawami zagranicznymi i to, zarówno utrzymywaniem łączności organizacyjnej z Polakami studującymi zagranicą jak i współpracą z młodzieżą akademicką innych krajów zajmuje się powołana przez N. K. A. Rada Zagraniczna, która kieruje pracami Wydziału Zagranicznego Związku.

Na terenie międzynarodowym zdołał zająć Związek Narodowy P. M. A. bardzo wybitne stanowisko, współpracując w charakterze członka w akadem. Lidze Narodów tj. Confederation Internationale des Etudiants (C. I. E.) — Międzynarodowej Konferencji Studentów.

Zapisy na członków wspierających T. C. L. przyjmują wszystkie redakcje miejscowych pism. Biura Zarządu T. C. L. znajdują się przy ul. Ratajczaka 16, tel. 10-50, gdzie przyjmuje się zapisy na członków.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Powst. i Wojaków im. Gen. J. Hallera Poznań-Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się 7 b. m. w lokalu posiedzeń przy ul. Kraszewskiego.
— **Cech Kraw. Damskiego.** Zebranie półroczne walne odbędzie się 7 b. m. o godzinie 20 w Spółdzielni Krawieckiej przy ul. Rom. Szymańskiego 10.
— **Koło Absolwentek II. Szkoły Wydziałowej im. Działyńskich.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 19.30 w szkole przy ul. Krętej.
— **Tow. Powst. i Woj. im. śp. Fr. Ratajczaka, Poznań-Śródmięście.** Zebranie plenarne odbędzie się 8 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Beyerowej plac Bernardyński.
— **Chór Marjański p. wezw. M. B. Wspomożenia Wiernych.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 19.30 w salce ćwiczeń Chóru.

— **Chór Zmartwychwstanie Poznań — Wilda.** Dnia 6 b. m. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne chóru oddz. 1. na sali parafjalnej.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 7 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 18.00 koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. 19.15 higiena słowa; godz. 19.30 kwadrans lotniczy; godz. 19.45 „O wyborze zawodu prawnicze-go”; godz. 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy; godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z kabaretu „Apollo”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 13.10 kom. Państw. Instytutu Meteor.; godz. 15.25 „Szlachetne współzawodnictwo w wojsku”; godz. 15.45 „Chwilka lotnicza” (Zasady budowy lot-nisk); godz. 16.00 muzyka gramofonowa; godz. 16.45 kom. dla żegluga i rybaków; go-dzina 16.50 odczyt z Krakowa; godz. 17.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.35 odczyt

ze Lwowa; godz. 18.00 koncert popularny w wykonaniu orkiestry Adama Furmań-skiego, Juljusza Hoffman (tenor) i Ludwig Urstein (akomp.); godz. 19.00 rozmaitości; godz. 19.20 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 19.40 giełda rolnicza, oraz Urzędowy Kom. Meteor.; godz. 20.00 Prasowy Dzien-nik Radjowy; godz. 20.10 komunikat spor-towy; godz. 20.15 muzyka operowa i baletowa z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Broni-sława Wolfstala i Janina Sirzelecka (so-pran); godz. 22.00 feljton p. t. „Poezja ni-cości”; godz. 22.20 komunikaty; godz. 22.30 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswuster-hausen (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon, 16.00 koncert, 20.00 koncert 21.10 słuchowisko; **Budapeszt (550 m)** 19.00 pieśni węgierskie, 20.20 koncert ork. wojskowej; **Wiedeń (516 m)** 20.00 koncert z Berlina; **Medjolan (501 m)** 21.00 koncert symfoniczny.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Ireneusz Kulenty 6 mies. Rozalja Głowacka, robotnica 70 l. Florjan Cwiertnia 5 mies. Petronela Stówczyńska z d. Piotrowska, wdowa 93 l. Jan Koar, saper 22 l.

Poleca się taskawej pamięci

Gazeta Bydgoska

w Bydgoszczy
ul. Marszałka Focha 39

Gustaw, Hermann, Ernst Boese, gorzelany 74l. Bronisław Grabski, urz. gosp. 62 l. Zdzisław Winler 7 l. Ludgarda Joachimowiczówna 53 l. Marja Wojciechowska z d. Gutsea 29 l. Teresa Hoffmann 16 dni.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę 5.— zł; Jagodzińska 0.50 zł; Teodor Józ-wiak 10.— zł; B. H. w pewnej intencji 2.— zł; J. B. 10.— zł; N. N. 5.— zł; J. Cieślński 5.— zł; Czajowie, Kotowo z okazji sre-brnych godów 20.— zł; razem z poprzednio pokwitowanymi 2,245,90 zł.



Dnia 4 b. m. o godz. 11 rano, zmarł Dyrektor Zakładu Psychiatrycznego w Świecie, ś. p.

Dr. med. Stanisław Dekowski

Eksportacja zwłok do kościoła poklasztornego odbędzie się w dniu 7 b. m. o godzinie 10 rano, złożenie zwłok do grobu na starym cmentarzu o godz. 11-tej.

Świecie, dnia 4 lipca 1931 r.

Dyrekcja.

dw 540



W niedzielę dnia 5 lipca, o godz. 1 w południe, zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich, cierpieniach znośzonych cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, dziadek, brat i teść, ś. p.

Marjan Kubacki

em. nauczyciel i b. kierownik szkoły w Sulmierzycach

w 66 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, d. 8. b. m., o godz. 5, z domu żałoby ul. Szamarzewskiego 21, na cmentarz parafjalny. Msza św. odbędzie się nazajutrz o godz. 8 rano w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

Cieężko strapieni

żona, dzieci i rodzina.

dw 544

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”. Poznań. Towarowa 25. Tel. 3180.



z Leszczyc-Waliszewskich

Stanisława Pepińska

zmarła dnia 5. 7. 1931 r., po długich i z wielką cierpliwością znośzonych cierpieniach, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 b. m., po południu o godzinie 5-tej, z Zakładu św. Józefa na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci, wnuki i siostry.

rw 2069

Najst. Zakład Pogrzeb P. Piasecki Klasztorna 14 tel 2769

Poszuk, dzielnego, rutynowanego, dobrze zaprowadz. w kołach krawieckich

przedstawiciela z branży sukienniczej

na m. Poznań i prowincję. Zgłoszenia z odp. świad. refer. fotografią i podaniem wynagrodzenia uprasza „NIWOGA” Dom Eksportu Sukna S. A. GDAŃSK, Elisabethwall 8. Tw 192



Stefanija Marja Poturalaska

zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, dnia 5 lipca, o godzinie 9 rano, pozostawiając nas w głębokim smutku i żalu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 b. m., o godz. 6 po południu, z domu żałoby, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

stroskani

matka i rodzina.

Msza św. za drogą Zmarłą odprawiona będzie w czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 7 rano w kościele parafjalnym w Miłosławiu.

Bugaj, Unisław, Poznań, Grudziądz.

zw 10058

Za duszę, ś. p.

Dr. Leona Mieczkowskiego

docenta U. P.

długoletniego naczelnego lekarza Zakł. SS. Elżbietanek

odprawi się

zw 10068

nabożeństwo żałobne

w kaplicy zakładowej przy ulicy Łakowej 1/2, we wtorek, dnia 7 lipca, rano o godzinie 9.

Za tak liczne złożone dowody współczucia z powodu przedwczesnej śmierci nieodżałowanej córki naszej, siostry i szwagierki, ś. p.

Jadwigi

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym nasze najszczerze

podziękowanie.

dw 10064

Bolesławowie Broekere
i Franciszkowie Czapscy.

Poznań, Bardo.

Wyjechałem
Dr. Antoni Szac

zw 10061

Zakłady Ogrodnicze W. I. R.
w Janowcu, pow. Znin, mają
na sprzedaż około 300 ctr

porzeczek czerwonych

i trochę czarnych. dw 539

Zwłaszcza **LATEM**

należy uważać na jakość i KOLOR pończochy, która powinna harmonizować z kolorem sukni.

Wyprobowane gatunki pończoch od najtańszych oraz piękną bieliznę damską

w OGIĘTYM
WYBORZE



poleca: **F. WOŹNIAK**

Poznań, ulica Kramarska 16.

Pw 5290-27.1

Lucyna Robowska, Józef Turczyński, Ada Sari, Egon Petri, Ignacy Friedman, Bolesław Huberman, Rudolf Macudziński, Bolesław Wojtowicz, Radio Polskie w Warszawie, Szkoła Muzyczna im. Chopina w Poznaniu (2 koncertowe fortepiany) i wiele innych oto nazwiska światowej sławy artystów i znanych instytucji, których opinia o instrumencie muzycznym jest jedynie kompetentna i miarodajna a którzy używają i wyróżniają

fortepiany i pianina

światowej sławy fabryki fortepianów

August Förster

Georgswalde C. S. R.

Założona 1859 roku

Fachowa, sumienna obsługa. Ułatwiamy klientom spłacanie na dogodnych i solidnych warunkach. dw 543

Jedyny przedstawiciel:

M. Sarnowski, Poznań, św. Marcin 22, wysoki part. przy nar. ulicy Fr. Ratajczaka) Telefon 33-86

Wróciłem

Dr. med. Jagielski

specjalista w chorobach wewnętrznych

Poznań, pl. Wolności 10

Godziny przyjęć: dla prywatnych 3,30—4,30
dla kasowych: 8—9 i 4,30—5,30

zw 10014

Książkowy-bilansista

znający sprawy podatkowe i procesowe, poszukuje stałej posady, wzgl. poszukuje prac doraźnych w buchalterii i przeprowadza wszelkie wnioski do Władz fachowo i sumiennie, oraz udziela lekcji buchalterji. Zgłoszenia przyjmuje DERFERT, ul. Zielona 6, Poznań. zw 29 339

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Letnisko w Czechosłowacji.

Wśród głębokich lasów nad rzeką w górzystej i romantycznej okolicy letniska Ůsti nad Orlicą, można za 8.— zł dziennie spędzić przyjemne wakacje. Z Poznania bezpośrednia komunikacja przez Wrocław, odjazd 1,45, przyjazd 10,11, cena przejazdu 35,— zł. Informacje: Hotel Friml, Ůsti nad Orlicą, Czechosłowacja. Pw 5 266/55,423

8 pokojowe

mieszkanie na I piętrze w pobliżu zamku zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia uprasza się do „Par“, Aleje Marcinkowskiego, pod 27,9. Pw 5 299-27,9

Autobus

świeżo z remontu gotowy do jazdy, Chevrolet 16 osobowy, do sprzedania. — Zgłoszenia uprasza się do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 27,8. Pw 5 298-27,8

Wille lub pałacyk

w zdrowej, lesistej okolicy, blisko większego jeziora, w odległości 25—30 km. od Poznania (możliwość dojazdu autem), nadające się jako posiadłość letnią, Pw 5 300-27,12

wydzierżawię na kilka lat lub kupię na własność.

Ewtl. kupię odpowiedni grunt pod budowę. Zgłoszenia do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 27,12

Lokal biurowy

ponad 200 m² Plac Wolności I. p. front do wynajęcia zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zw 10 059

Parterowe lokale handlowe

przy ulicy 27 Grudnia nr. 9

(po firmie K. Kuźaj „Skład dywanów“)

od 1 sierpnia r. b. do wynajęcia.

Oferty do Poznańskiego Banku Ziemian, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 13.

Pw 5 250-26,40

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Jedyny Hotel Polski w Paryżu

właśc. J. Popiacki, 1 rue du Ct. Guillaud et 6 Av. de la Reine — Paris XVI. — Metro — Porte St. Cloud. Telefon — Molitor 12-21. 200 pokoi w każdym łazienka i telefon, Restauracja, Grillroom, kawiarnia, Teatr, Tarasy z ogrodem na szczycie hotelu, skąd wspaniały widok na Paryż i okolice. — Ceny bardzo przystępne. dw 8641

Z dniem 1. 10. 1931 wydzierżawia Bractwo Kurkowe w Jarocinie

STRZELNICĘ

z boiskami, salą i kregielnią, ogłaszając konkurs na kierownika restauracji. Zgłoszenia przyjmuje do 1 sierpnia Zarząd Bractwa na ręce prezesa K. Sobieraja w Jarocinie. Potrzebna kaucja 5 000.— zł w gotówce, oprocentowana według dyskontu Banku Polskiego. Otwarcie ofert w sobotę, dnia 1 sierpnia, o godz. 19-tej, w lokalu Bractwa na Strzelnicy. Wybór oferenta zastrzega się. Bliższych informacji udziela sekretarz p. Makowski, ul. Aleje Tadeusza Kościuszki nr. 38. zw 10 054

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Spółdzielni „CARMIN“ Centr. Hurt. Materiałów Malarskich Sp. z o. o. Poznań, ul. Małe Garbary 6,

odbędzie się dnia 13 lipca 1931 r., o godzinie 17-tej, na sali p. Röhra w „Domu Rzemieślniczym“ ul. Fr. Ratajczaka. Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Przeprowadzenie reform wobec obecnego położenia gospodarczego.
3. Wolne głosy. Pw 5 301-27,15
4. Odczytanie protokołu.
5. Zamknięcie.

„CARMIN“ Centralna Hurtownia Materiałów Malarskich S. oddzielnia z ogr. odp. Poznań, Małe Garbary 6. Tel. 18-89. Prezes Rady Nadzorczej Zarząd (—) Ign. Wrembel (—) Z. Ulatowski (—) Fr. Grien

WYPRZEDAJE SIĘ

na Giełdzie Handlowej, ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej, z wolnej ręki codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczorem pozostałości z licytacji, jak:

zegarki damskie i męskie, złote, srebrne i double, zegarek d. złoty wysadzany diamentami (antyk), bransoleta złota, obrączki, pieścionki i sygnety złote, pierścienie brylantowy, papierosnice srebrne, aparaty fotograficzne, lornetki, radio 5-lampowe z głośnikiem „Nora“ i adapterem, maszynka do perforowania czeków, skrzypce, sztucer, fuzja, 2 rowery, wentylator, koła na biegunach, maszynę do szycia „Singer“, maszynę drukarską, ubrania, smokingi, płaszcze męskie wiosenne i zimowe, 2 płaszcze damskie letnie, nowe, futro damskie, futro męskie, 2 kurtki skórzane, poduszkę, pendzle malarskie, 2 akumulatory 12-woltowe nowe, zegar stojący werk „Beckera“, biblioteka, 2 biurka z fotelami, 2 bufety, stół z krzesłami, stół okrągły, krzesła wiedeńskie, jadalnia kompletna, kanapy, 2 kluby w gobelinie, obrazy, lampy gazowe i elektryczne, samochód Fiat 501 sportówka, samochód „Mathis“, bielizna męska, kołnierzyki białe, sztywne i wiele innych przedmiotów. Pw 5 292-55,44

GIEŁDA HANDLOWA — LOMBARD, Stawna 13, tel. 28-06

KONKURS

na posadę kierownika Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Lesznie.

Z dniem 1 września b. r. wolna będzie posada

kierowniczej wzgl. kierownika

Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Lesznie.

Reflektuje się tylko na siłę energiczną z pełnymi kwalifikacjami nauczania w szkołach średnich ogólnie-kształcących, z dłuższą praktyką, możliwie zaznajomioną z administracją podobnym zakładem. Pobory według umowy. Zgłoszenia z życiorysem, uwierzytelnionymi odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmuje do 31 lipca b. r. dw 541

Magistrat miasta Leszna (Woj. Pozn.).

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, dnia 7 lipca b. r., o godz. 9.15 przed poł. przy ul. Pocztowej 1 sprzedam publicznie największą dającąmu za gotówkę:

urządzenie składowe oraz większą ilość towarów krótkich. nw 4 078

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiełły 3.

1 SPRZEDAŻE

Pianino

okazyjnie tanio sprzeda Drygas, Kantaka 5. Pw 5 264-26,55

Gospodarstwo

133 morgowe sprzedam 18 sztuk bydła, wszelkie maszyny rolnicze w najlepszym porządku, 12 kilometrów od Poznania. Jaskaniec, Glinno, poczta Złotniki, Poznań. Pw 5 262-26,57

Motor 7½ PS.

leżący, 240 obrotów, Hille, Dresden, na gaz i benzynę, tanio sprzedam. E. Schmidtke. Swarzędz. zw 40 583

Palme

sprzedam. Focha 100 I. mieszk. 5. zw 40 608

3 wozy

4 cal. kastowe oraz 3 długie na resorach pierwszorzędne mało używane sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 40 616

Panino

przy gotówce tanio sprzedam. — Duszyńska, Kantaka 3, II. Pw 5 248-26,42

1 morg

gruntu w Puszczykowie, 3 minuty od dworca sprzedam. Łaska, we zgłoszenia Kurjer Poznański pod zw 39 929

3020 m²

gruntu w pobliżu ulicy Kolejowej oddam. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 39 928

1 000 bm szyn

profil 70 mm, 60 mm wysokie oraz 40 wywrotek sprzedam. Łaskawe zgłoszenia pod zw 39 930 do Kurjera Poznańskiego.

Parowy

Zakład Wulkanizacyjny dobrze zaprowadzony z liczną klientelą, przebiecie 5 000 zł gotówka. Oferty Kurjer Poznański zw 40 557

Samochód Fiat 505

otwarty 6 osobowy 40 000 km. jeżdżący dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia: ul. Kościelna 33, w garażu telefon 77-34 zw 40 366

Wilczyce

bardzo ostra tanio. Focha 77, m. 8. zw 40 823

Wozy

robocze sprzedam Poznań-Główna ul. Główna 29, mieszkanie 2. zw 40 829

Piekarnia - cukiernia

w pełnym biegu w małym mieście, ruchliwej ulicy z całkowicie urządzonym oddam za 2 500 zł z powodu choroby. Adres wskazać Kurjer zw 40 579

Parcela

1 717 m kw. 2 fronty, przedzielna na dwie części na sprzedaż. Zgłoszenia: Sielska 37 a, Górczyn. zw 39 964

Platforma

nośna 50—60 ctn. mało używana na sprzedaż. Zgłoszenia: Sielska 37 a, Górczyn. zw 39 963

Meble — kuchenne

po bajecznie taniej cenie sprzedaje Jan Koniecki, Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych. zw 40 211

Wózki

dziecięce teraz tanio. Gumby, 27. Grudnia 15, podwórze. zw 40 324

Łóżeczko dziecięce

metalowe z materacem na sprzedaż. Mickiewicza 34, mieszkanie 10. zw 40 641

Sypialnie

ładne, solidne bardzo tanio sprzedaje Stolarnia, Kwiatowa 6. zw 40 741

Dziecięcy

wózek sportowy modny, używany na sprzedaż. Klajna, Małe Garbary 7 a. zw 40 662

Maszyny

damską tanio sprzedaje Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zw 40 724

Majątek

900 morg pszennej ziemi drenażowej, budynki dobre, inwentarze nadkompletne, cena 280 000 wpłaty 70 000 lub zamienie na kamienice. Rutkowski, Grobla 29. zw 40 693

Kiosk

z koncesją zaraz do oddania przy ruchliwej ulicy, dzierżawa na rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zw 40 749

2 piękne niemieckie doggi

2—3 miesięczne z rodowodem, wybitnego pochodzenia za niską cenę 150 i 120 zł sprzedam Dom, Uleń, poczta i pow. Środa. zw 40 660

Blacharski

instalacyjny warsztat 2 000 zł (powód choroby). Oferty Kurjer Poznański zw 40 339

Willa

pięknie położona 5 pokojowa korzystnie na sprzedaż w Puszczykowie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 40 679

Okazja!

Sypialnie dębowa fornierowana, nowa tanio sprzedam. Grobla 30, III, lewo. zw 40 696

Zakład fryzjerski

w centrum sprzedam, Oferty Kurjer Poznański zw 40 784

Ogród

owocowo — warzywny około 2½ morgi Solacz do sprzedania. — Oferty Kurjer Poznański zw 40 692

Kiosk

dobrze zaprowadzony z towarami i urządzeniem sprzedam za 6 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 40 697

Fortepian

tanio sprzedam. Dąbrowskiego 45 podw., parter prawo. zw 40 707

Meble

najtaniej poleca „Dom Mebli“ Wozna 12. zw 40 495-6

8 koni

samopojazd na sprzedaż. św. Marcin 46. zw 40 857-8

Golebie

chińskie mewki w różnych kolorach, błdynety, pawiki, odeskie ratlery, bardzo tanio sprzedam. Biedrusko koło Poznania, dom 1246, Zielński. zw 40 757

Taksówkę

z koncesją, zegarem sprzedam. — Adres Kurjer Poznański zw 40 762

2 kosiarki

2 wozy żniwne, 1 traktor (Fordson) używane sprzedam korzystnie Matuszewski, św. Marcin 27. zw 40 770

Maszyna

do pisania Remington tanio. — Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zw 40 771

Wózek

dziecięcy na pasach sprzedam. Spokojna 25, II, piętro. zw 40 776

Ubranie

nowe, miarowe na niską szczytla figurę korzystnie. Grunwaldzka 15, m. 2. zw 40 780

Fortepian

okazyjnie bardzo tanio. Łazarz, Berwińskiego 1, m. 5. zw 40 787

Ogródek

działkowy (Łazarz) bardzo tanio sprzedam, Berwińskiego 1, m. 5. zw 40 789

Blühtnera

czarne pianino korzystnie. św. Marcin 22, parter, wysoki. zw 40 792

Mały

skład z pokojem w śródmieściu odstąpię, zwrot kosztów. Oferty Kurjer Poznański zw 40 796

Fabrykę kafli

w ruchu, materiał i zapęd wodny na miejscu, Pomorze, z powodu starości sprzedam ewent. przyjmę współnika. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 40 780

Dom z ogrodem

położony na wsi. w Gogolewie, pow. Gostyń, sprzedam zaraz za 10.000 zł 4 pokoje i kuchnia. Przytulność dla przewidujących nabywców z parcelacji. Fr. Walke-wiak, Grodzisk Wlkp. zdw 40738

Wózek

dziesięć, niklowy, biały używany z 45. sprzedam. Mazowiecka 60. zdw 40 715

Kolonjalkę

dobra, mieszkanie, centrum Gniezna, powód choroby za 2000 natychmiast sprzedam. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego Gniezno 173 nw 4325

12,50

podpicie stroje z klocka po-wleczenie na po-duszka 2,60. po-duszka strojna od 3,90, poduszka strojna z fal-bana od 6,90. powleczenie na pościel od 7,90. Bielska Fabryka Bieliny J. Schubert, Wro-clawska 3. Pw 5160-26,93

Majątki I. klasy

1100 mórg pszennej buraczanej, cena 880.000, 2.000 mórg pszennej buraczanej cena 750.000, wpłaty 400.000. Jan Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności 6, telefon 67. zdw 40 729

Samochód

Ford, gotów do jazdy na sprze-daż za 800 złotych. Stanisław Kostecki, Wolsztyn. zdw 40 736

Morele

szlachetnie pierwsze jakości skrzyneczka 5 kg, 20 zł, 10 kg, 38 zł, za zaliczeniem wysła E. Zie-liska, Firma „Morela” w Zale-szczykach. Hurtownikom oferty na żądanie. Firma posiada wła-sne największe sady. Istnieje lat 20. zdw 40 737

6,90

koszula zefirowa biała smokingo-wa od 8,90; Spor-towa z krawatką od 7,90; Marqui-sette jedwabne od 10,50; nocne od 7,90; dzienne białe od 3,90. — trykotowe 2,90. kalesony trykotowe od 2,25 spor-towe chłopców od 2,90 poleca Fa-bryka Bieliny J. Schubert, ul. Wrocławska 3. Pw 5160-26,93

Samochód Ford

rocznik 1927 w dobrym stanie go-tów do jazdy za 1500 zł sprze-dam. Olszewski, Gen. Koscińskiego 17. zdw 40 775

Drukarzę

biurowa Elio imitująca pismo ma-tynowe sprzedam. Babińskiego 6. Pw 2065

Majątek

tanio 200 mórg pszena, zabudo-wania maszyn, inwentarze komple-tnie, cena 85.000, wpłaty 35.000. Jan Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności 6. zdw 40 728

Sprzedam

domek tanio 6 pokojowy wolny, nadający dla emeryta w Poznaniu, miasto Strzelno. Można o-bieżyć każdego dnia Krużyński, Strzelno, ul. Młyńska 10. Pw 5295-64.199

Maszynę

„Singer” prawie nowa, tanio sprzedam. Wolnica 4-5, I lewo. zdw 40 831

Majątek

1300, bonitacja 3,40, pełne inwen-tarze, 350 morga, zaliczki 150.000, sprzedam. Plac Nowomiejski 10a Gdny. zdw 40 832

Maszyny do szycia

„Adler” i „Singer” używane jak nowe tanio do oddania. Wielka 25. zdw 40 840

Maszyna

krawiecka w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Górna Wilda 95. parter prawo. zdw 40 842

Hurtownie piw

fabrykę wód mineralnych w mie-scie powiatowym przy dobrej eg-zystencji sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 40 843

Półzorki

robocze mało używane. Ptaszkie-wica, Wierzbice 33. zdw 40 851

Radość

i harmonia zapanuje, kiedy w domu estetycznej gospodyni wido-ją moc zaprawionego owocu. — Owoc zaprawiony w słojach za-mkniętych przechować można przeszło 10 lat! Słoje najlepsze sprzedaje każdemu Hurtownia Porcelany, Wronicka 24, podwór-ze. — Szkło, porcelana dla ogra-dów, restauracji zupełnie tanio. zdw 40 854

5 KUPNA

Teren

ca. 5 mórg przy Poznaniu kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 40 009

Majątki

ziemskie kupuje się najkorzyst-niej we firmie Agrarius, Poz-nań, Nowy Rynek 14/15. zdw 40 126

Wille

lub domek z ogrodem, Poznań lub okolica, kupie za gotówkę. — Może być niedokończona budowa. Także pożyczka hipoteczna dam, jeśli uzyskam odpowiednie tamże mieszkanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 39 124

Dom

w Poznaniu lub przy Poznaniu kupie, wpłacie 8.000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 40 585

Młyn

wodny lub tartak z małym gosp.-uroczę okolicy, kupie lub wy-dzierżawie. Oferty: Agencja „Kurj. Pozn.” Katowice Plebi-scytowa 38. zdp 40 684

Dom

składem, ogrodem kupie. Kurjer Poznański zdw 40 663

Kolonjalki

na wsi poszukuje. Kurjer Po-znański zdw 40 669

Kupię

folwark 150 do 400 mórg blisko Poznania. Warunek obszerny dwór, Szczegółowe oferty z po-daniem banitacji do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 40 756

Kupię

rower dziecięcy dwukolowy. Oferty z ceną Kurjer Poznański pod zdw 40 759

Majątek

rolny kupie lub wydzierżawie na który dam młyn większy przyno-szący duże zyski. Zgłoszenia Ku-rjer Poznański zdw 40 764

Kupię

domek z kilku morgami ziemi albo małe gospodarstwo odpo-wiednie na letnisko, okolica Poz-nania, dobre połączenie kolejo-we konieczne. Oferty Kurjer Poz-nański zdw 40 772

Kupię

okazyjnie urządzenie na detalicz-ny skład obuwia. Oferty uprasz-am Kurjer Poznański zdw 40 827

Kupię

dom z ogrodem owocowo-warzy-wym nadający się na interes lub ze składem w małym mieście ewtl. kościelnej wice w cenie do 10.000 zł. Oferty Kurjer Poznań-ski zdw 40 725

Kupię

dom o 4 do 6 pokojach z małym ogrodem na przedmieściach Poz-nania przy tramwaju. Pośred-nictwo wykluczone. Zgłoszenia z ceną do Kurjera Poznańskiego zdw 40 717

Dom

czynszowy, z dobrym dochodem w centrum Poznania kupie. Oferty pod 435 Ekspozytura Kurjera Po-znańskiego w Gdyni. nw 4322

Wille

lub domek z ogrodem w Poznaniu (Wilda lub Solacz) za gotówkę kupie. Oferty pod 430 Ekspozytu-ra Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 4323

Wille

lub pałac w zdrowej lesistej o-kolicy, blisko większego jeziora w odległości 25—30 km. od Pozna-nia (możliwość dojazdu autem) nadająca się jako posiadłość let-nia, wydzierżawie na kilka lat lub kupie na własność. Ewtl. ku-pie odpowiedni grunt pod budo-we. Zgłoszenia do „Par” Al. Mar-cinkowskiego 11, pod nr. 27.12. Pw 5297-27.13

Kupię

wózek dziecięcy używany. Zgło-szenia Kurjer zdw 40 862

6 KAMIENICE

Kamienica

w Poznaniu, nowoczesne wybu-dowana, dobrze procentująca, po-rządnie utrzymana, korzystnie przy tramwaju położona, z powo-du wyprowadzki na kresy tanio (mała zaliczka) na sprzedaż. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 39 125

Sprzedam

dom w mieście prowincjonalnem dochód roczny 15.000 zł za 130.000 zł. Dogodne warunki. Oferty Ku-rjer Poznański zdw 40 264

Kamienicę

w Poznaniu dobrze utrzymana korzystnie położona, nadewszyst-ko dobrze się procentująca (na 8 razy dochód) kupie za gotówkę. Łaskawe zgłoszenia, podanie opi-su, etc. przyjmuje Kurjer zdw 39 908

Willa

komfortowa, 3 pokoje z ogrodem w mieście powiatowym (gimna-zjum) cena 10.000 zł, wpłaty 12 tys. zł. Tomczak, Poznań, Wier-zbice 31. zdw 40 666

Wille

6 pokojowa, ogrodem, okazynie za 34.000, wpłaty 20.000, reszta 5 lat sprzdam. Oferty Kurjer Po-znański zdw 40 744

Kamienicy

na zamiane większego młyna po-szukuje. Zgłoszenia Kurjer Po-znański zdw 40 763

Kamienica

niewymagająca żadnego remontu przy tramwaju, dochód roczny 3.244, cena 71.000, wpłaty 41.000 reszta przebiecie amortyzacji sze-ścioprocetowej. Administrator Dutkiewicz, Poznań, Chwaliszewo 70, front. zdw 40 769

Kamienica

w Gnieźnie w dobrym stanie, ro-czny dochód 10.000 na sprzedaż wzgl. zamiana na inny dom w in-nym mieście, lub większe, dobre gospodarstwo prywatne. Zgłosze-nia Agencja Kurjera Poznańskie-go Gniezno 174. nw 4324

Kamienice

we Wrześni, Sienkiewicza 18, sprzedam, skład, 5 pokoj. mieszka-nie wolne. Firma L. Marchlewski Poznań, Plac Wolności 3. zdw 40 834

PIENIĄDZ

Śniadania

probiernia i sprzedaż butelkowa z pełnym wyszynkiem dobrze za-prawdzona, w górnej części mia-sa, poszukuje wspólnika czynne-go nałiebnej kupca z branży z kapitałem 15 do 20.000 złotych. Of-erty Kurjer Poznański zdw 40568

30 000 zł

pożyczkę na 1 hipotekę poszuku-je. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 617

50 000 zł

gotówki na 1. hipotekę poszukuje Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznań-skiego zdw 40 618

Bank

Hipoteczno-Kredytowy Spółd. z ogr. odp. w Mysłowi-cach, ul. Krakowska 16, udziela długoterminowych pożyczek hipotecznych na 3 proc. w stosunku rocznym. Informacji udziela się ustnie lub pisemnie. Dyrekcja. zdp 40 683

Poszukuje

gwarancji bankowej hipotecznej 40.000 zł procent wzgl. wspólni-ctwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 803

Poszukuje

wspólnika lub współniczki do do-brze zaprowadzonego przedsię-wzięcia z gotówką od 2.500 do 5.000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 817

1 000 dol.

wypożyczyć na pierwszą hipotekę Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 735

3 DO WYNAJĘCIA

Rzadka okazja!

Umeblowane, słoneczne mieszka-nie, 2 pokoje, kuchnia i cała wy-prawa domowa do używania. I. piętro, balkon, łazienka, entree, dom ogrodowy, 10 minut od pla-cu Wolności i dworca, dla 2 in-teligentnych starszych pań lub bezdzietnego małżeństwa tanio wynajme zaraz ewentualnie póź-niej. Oferty pod zdw 40 041 do Kurjera Poznańskiego.

5 pokojowe

mieszkanie, komfortowe, słonecz-ne, luksusowy remont, centrum miasta III. ptr, komorne 250 zł miesięcznie od 1 sierpnia wolne minimalny zwrot kosztów renowacji. Adres wskaże Kurjer zdw 39 590

Mieszkanie

na letnisko lub na stałe w Łasku Witt, stacja Luboń, zdw 39 861

2 pokojowe

śródmieściu za czynszem rok zgó-ry do wynajęcia. Stróż. Woźna 10. zdw 40 743

Dwa

pokoje i kuchnię z meblami od-dam zaraz dzierżawą 60 zł. — Słusarska 2, mieszkanie 13. zdw 40 690

3 pokoje

kuchnia, początek Jeżyc, rok zgó-ry. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 232

Pokój

kuchnia 1200 centrum dwupoko-joowe 1000 zł pól roku dzierżawa zapłacona. Mroczkowski, Zydow-ska 1. I piętro, wejście z Kra-marskiej. zdw 40 335

Dwa pokoje

z przynależnościami w śródmie-sciu odstąpię bez mebli korzyst-nie zaraz. Oferty Kurjer Poznań-ski zdw 40 265

2 pokoje

kuchnie odda gospodarz, czynsz zgóry. Długa 3. zdw 40 758

Mieszkanie

3 pokojowe na parterze bez ła-zienki do wydzierżawienia wprost od gospodarza, czynsz miesięcz-nie 140 zł, dzierżawa dwa lata zgóry, Marszałka Pocha 186. zdw 40 767

Mieszkania

za dzierżawę wskaże Małecki, Rybaki 20 a. zdw 40 777

Próżne

2 pokoje wy. jlm. Adres Kurjer Poznański zdw 40 807

2

pokoje komfortowe zaraz 150 zł miesięcznie. Oferty Kurjer zdw 40 810

Mieszkanie

z meblami 2 pokoje i kuchnia z balkonem, frontowe na II. pię-trze przy Starym Rynku do sprzedania. Adres wskaże Ku-rjer Poznański zdw 40 824

2 pokoje

kuchnia zwrot remontu 1200 zł. miesięcznie 100 zł, odda Wielkie Garbary 42, m. 3. zdw 40 714

2

pokoje kuchnia odstąpię. Śledziń-ski, Marsz. Focha 45. zdw 40 836

3 pokojowe

mieszkanie przy ul. Górczyńskiej 27, wprost od gospodarza, wolne. Wiadomość: Knytel, Marsz. Fo-cha 55, tel. 6137. zdw 40 841

Mieszkań

wybor większych, mniejszych. Zgłoszenia Czarnecki, Ratajczaka 13. zdw 40 859

2

pokoje, pokój kuchnia za dzierż-awę. Zgłoszenia Soltysiak, Prusa 18. zdw 40 861

Pokój

kuchnię wydzierżawi gospodarz. Adres Kurjer zdw 40 863

Mieszkanie

pokój i kuchnia w ładnej okolicy od gospodarza za miesięczną dzierżawą, Bartmiński, Warszaw-ska 5, Poznań. zdw 40 864

9 SZUKA MIESZK.

2—3

pokój kuchni poszukuje emeryt-urzednik. Mam 2 tys. gotówki. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 636

Próżnego

pokoju poszukuje. Oferty z poda-niem ceny Kurjer Poznański zdw 40 760

Mieszkania

3—4 pokojowego poszukuje, place zwrot kosztów 3 do 4.000. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 819

Mieszkania

2—czteropokojowego meble bez poszukuje. Oferty Kurjer Po-znański zdw 40 860

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

umeblowany, zara. wynajme. — Młyńska 4, parter, prawo. zdw 38 854

Gimnazjastów

od roku szkolnego przyjmie na stancję w pobliżu 3 gimnazjów. Tróskliwa opieka zapewniona. — Tarnowska, Długa 3, II. ptr. zdw 36 276

Niekrepujące pokoje

1—2 łóżek, 8 minut od dworca i placu Wolności, na dni, tygo-dnie, miesiące lub stale tanio! Wierzbice 15, I. piętro, dom ogrodowy, prosto, mieszkanie 22. zdw 40 042

Pokój

umeblowany oddzielne wejście. łazienka w komfortowym piek-nym domu wynajme Oferty Ku-rjer Poznański zdw 40 237

Śniadeckich

18, mieszkanie 6. zdw 40 405

2 panienki

na pokój z utrzymaniem zapew-niona opieka, używaniem pianina telefon. Inżynierowa, Matejki 65 II p. prawo, naprzeciw gimna-zjum Generalowej Zamojskiej. zdw 40 648

Mickiewicza

29, m. 6, pokój na 1—2 osoby. zdw 40 742

Duży

paniom (małżeństwu). Wielkie Garbary 43, II, lewo, zdw 40 743

Kraszewskiego

19, III, prawo. zdw 40 745

Zaraz

Za Bramką 7, parter, mieszkanie 1. zdw 40 752

Pokój

św. Marcin 64, III, front. zdw 40 355

Pokoje

czas krótszy, dłuższy. Półwiejska 2, m. 6. zdw 40 638

Elegancki

niekrepujący, Łakowa 16, I pra-wo. zdw 40 691

Dwucobowy

Cieszkowskiego 7, mieszkanie 12. zdw 40 701

Dwucobowy

pojedynczy umeblowany wynaj-me. Strzelecka 11, III, prawo. zdw 40

Szkoła

pod wezwaniem Najśw. Marii Panny

przyjmuje dzieci do klas wstępnych i I. gimn. Dla dzieci z Dębca nauka na Dębcu. Wpisy w Domu Rzemieślniczym, pokój 9, od 5—6, oraz Dębica, Bluszczowa 3, od 3—4. zw 10 062

23 OŻENKI

Agronom

nawskroś religijny, szuka na tej wyjątkowej drodze odpowiedniej towarzyski życia. Łaskawe zgłoszenia ekspedycja Kurjera Poznańskiego zdw 40 406

Panna

z dobrej rodziny skromna gospodarna, kochająca przyrodę, 2 tyśiące majątku pozna pana inteligentnego dobrze sytuowanego. Cel matrymonialny. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 816

Panna

lat 23, spokojna, posiadająca nieruchomości, wartości 15 000, pragnie poznać kawalera urzędnika z gotówką do 5 000, celem ożenku Rzecz traktuje poważnie. Oferty z fotografiami Kurjera Poznańskiego zdw 4307

Kawaler

lat 26, właściciel przedsiębiorstwa poszukuje żony. Posag pożądan. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 726

Sierota

stękniona za własnym domem, inteligentna, co oszczędności — szuka znajomości starszych kulturalnych panów. Cel matrymonialny Łaskawe zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdw 39 896

24 NAUKA

Kto

udzieli początków niemieckiego chłopcu? Oferty z warunkami Kurjera Poznańskiego zdw 40 718

Pięknie pisać

wymaga 15 lekcji Kaligraf. Kreta 6, m. I. zdw 40 843

Francuski

Licencję poszukuje kandydat letniej lub stałej. Konwersacja oraz przedmioty kursu szkolnego polskiego. Znajomość niemieckiego Warszawa, Żółkiewska 18/23. Pw 5188-62253

25 MUZYKA

Dyplomowana

skrzypkaczka Helena Zarzycka — udzieli lekcji gry skrzypcowej. Spokojna 31, m. 8. zdw 40 731

Salonowo - koncertowo pierwszorzędną orkiestrę kwintetów dobrze zgrana ze śpiewem humorem dużym repertuarem i najnowszymi instrumentami może się zgłosić. Oferty z podaniem gazy do „Par” Toruń, pod Nr. 984 Pw 5294-64.198

26 ROZRYWKA

Kino Tęcza

wyświetla: Niezwykły Albertini. zdw 40 750

Kino „Corso“

Tragedia poręcznika Husarów i Pat i Patachon. zdw 40 753

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dyplomowany

mistrz stolarski

samodzielny kalkulator, rysownik, obeznany z nowoczesną organizacją w dziale meblowo-budowlany poszukuje posady wermistrza. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 104

Kwalifikowana

wyřęcicielka

pani domu

przyjmie posadę od 1 sierpnia r.b. Oferty Kurjera zdw 39 926

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Parada Miłości”.
Aurora: „Pat i Patachon jako Pogromcy wilków”.
Colosseum: „Po zachodzie słońca”.
Corso: „Klub czarnej ręki”.
Edison: „W piaskach Sahary”.
Metropolis: „Maskotka domu gry” i rewja p. t. „Zapraszamy do nas!”
Odeon: „Lzy Ukojenia”.
Renaissance: „Królowie bez korony” i „Biały Kiel”.
Słońce: „Syn białych gór”.
Tęcza: Grzesznica z Montparnasse.
Wilsona: „Jej pięprzki”.

Studentka

Politech. student szuka jakiegokolwiek zajęcia, miejscowość obojętna. Oferty do Kurjera zdw 39 921

Stenotypistka

pisząca biegle na maszynie, z doświadczeniem poszukuje odpowiedniej posady w charakterze sekretarki. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 015

Urządnic gospodarczy

samotny, lat 34 kilkoletnia praktyka, szuka posady na dogodnych warunkach 3 miesięczna próba. Zgłosz. Skoracki, Leszno Wlkp., Łaziebna 3. zdw 40 110

Odświeżam

meble tanio, dobrze. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 667

Praczką

z doświadczeniem poleca się Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 297

Poszukuję

posady kochmanki obszernej obeznanej. Adres wskazać Kurjera Poznańskiego zdw 40 123

Syn

uczniwy rodziców (5 klas gimn.) poszukuje posady jako uczeń w drukarni. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 340

Gospodyni

lat 32, nawskroś sumienna, dzielna, pewna w swoim zawołaniu, przyjmie posadę u księdza, samotnej osoby lub w majątku zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 40 581

Szofer

mech. inkasent poszukuje posady prywatnej lub na majątku. Oferty Kurjera zdw 40 573

Młoda

księżkowa - kasjerka z kilkoletnią praktyką z ładnym charakterem pisma, znająca wszelkie prace biurowe, z znajomością księgowości „definitiv” poszukuje posady Oferty Kurjera zdw 39 639

Kursy

Gospodarstwa domowego żeńskie w Żninie

Z początkiem września rozpocznie się nowy, roczny kurs gospodarstwa domowego przy Zakładzie SS. Służebniczek Marii w Żninie. Program obejmuje: naukę gotowania, wypiekania ciast, szycia, kroju, bielizniarstwa, robót ozdobnych i t. p. oraz kurs księgowości kulinnej, gospodarczej i korespondencji. Zgłoszenia przyjmują się zaraz. zdw 10 057

Czeladnik piekarski

piecowy, lat 23, który samodzielnie pracował, szuka posady. Feliks Dusterhöft, Ujście, pow. Chodzież. zdw 40 685

Poszukuję

prania lub posługi. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 652

Sekretarz

komunalny, kasjer, książkowy dominiálny, 20 letnia praktyka, doświadczeniem, żonaty poszukuje posady. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 670

Inteligentna

panienka poszukuje posady zaraz lub 15, najchętniej do jednej osoby. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 672

Pomocnik

piekarski (piecowy), który pracował w większym przedsiębiorstwie poszukuje posady. Łaskawe Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 40 739

Młoda

posługaczka poszukuje posady — najchętniej do restauracji. Oferty Kurjera zdw 40 751

Panna

inteligentna, miła i uczciwa, w miarę dobrze zna język, prasować, robótki i t. d. szuka posady pokojowej lub wyřęcicielki pani domu. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 675

120 zł

pensja. Szukam posady maszynistki polsko-niemieckiej. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 077

Panięka

szuka posady do biura. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 678

Bufetowa

z doświadczeniem i obfawą gości poszukuje posady zaraz Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 695

Dziewczyna

samodzielna szuka posady od 15. do samotnej osoby ewent. do dwójki. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 735

Służąca

z gotowaniem szuka miejsca zaraz. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 700

Poszukuję

posługi. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 704

Praczką

poszukuje prania. Oferty Kurjera zdw 40 706

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem lub całodzienną posługą. Zgłoszenia Kurjera zdw 40 708

Chłopiec

lat 16, utalentowany skrzypek, uczeń Wielkiej Szkoły Muzycznej z ładnym charakterem pisma, prosi o zajęcie w biurach, do posyłek lub inne. Za przyjęcie do pracy udzieli lekcji gry na skrzypcach według umowy. Oferty Kurjera zdw 39 936-7

Panięka

inteligentna przystojna, z doświadczeniem, językiem niemieckim szuka posady najchętniej do dzieci. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 693

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego od 15. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 791

Dziewczę

(bez spania) pomocy panu domu wychodzenia z dziećmi potrzebne Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdw 40 793

Pomocnik

piekarski samodzielny poszukuje stałej posady za kaucją 1 000 zł. Chudański, Oborniki, Dworcowa 33. zdw 40 806

Biuralistka

z dłuższą praktyką, pisząca na maszynie szuka pracy w jakimkolwiek biurze, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdw 40 808

Czysta

uczciwa praczką, szuka prania. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 809

Panięka

szkoła handlowa poszukuje posady początkującej do składu i pomocy pani domu, miejscowość obojętna. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 813

Dziewczyna

czysta, uczciwa z gotowaniem i praniem poszukuje posady lub posługi zaraz lub od 15 bm. — Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 820

Farmaceutka

trzyletnia praktyka apteczna poszukuje zastępstwa Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 822

Poszukuję

posady do dzieci lub składu. Świadczenia bardzo dobre, dłuższe. Łaskawe oferty Kurjera Poznańskiego nw 4317

Skrzypaczka-obligacista

rutynowana, równocześnie śpiewaczka wolna. Bednarek, Toruń, Poste-restante. zdw 40 727

Książkowa

z trzyletnią praktyką, znająca wszelkie prace biurowe, doświadczeniem, będąca w krytycznym położeniu szuka jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 40 732

Praczką

poszukuje prania. Kokotkiewicz, Półwiejska 30. zdw 40 712

Skromna

panna z praktyką wykwalifikowanej kuchni, zna szycie, prasowanie i całkowite gospodarstwo domowe poszukuje posady od 1. 8. 1931, najchętniej na majątku. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 716

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady 15. 7. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 720

Apteka

Asystent poszukuje zastępstwa na miesiąc sierpień, wrzesień. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego jw 1020

Dziewczyna

do wszystkich prac domowych szuka posady zaraz. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 40 830

Dziewczyna

szuka jakiegokolwiek posady, może pomagać w ekspedycji w sklepie kolonialnym. Oferty Kurjera zdw 40 852

Poszukuję

posady panna lepszej rodziny, ufa, sumienna, sympatyczna, zajmie się całkowicie gospodarstwem domowym lub dziećmi na skromnym wynagrodzeniu, najchętniej wyjazd, świadczenia bardzo dobre. Język polski, niemiecki. Oferty Kurjera zdw 40 853

Haftlarka

pierwszorzędną poleca się w dom. Oferty Kurjera Pozn. zdw 40 871

Technik budowlany

energiczny, może się zgłosić. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 060

28 WOLNE MIEJSCA

Kucharka

wykwalifikowana ze świadectwami do sprawdzania zaraz potrzebna. Kowanówko, poczta Oborniki, Miłobędzka. zdw 40 267

Apteka

w pobliżu Poznania poszukuje magistra-magistra na częste 2—3 dniowe zastępstwa. Zgłoszenia z podaniem pretensji przy wolnym utrzymaniu do Kurjera Poznańskiego dw 542

5 pań

(również meżatki) otrzymują u nas stałą pracę za wysokim wynagrodzeniem. Warunki wyjątkowo korzystne. Dla zdolnych awans i byt zapewniony. Zgłoszenia z dokumentami we wtorek i środę od godz. 9—12. Wąły Jana III 12 parter lewo. Pw 5293-55.442

Biegły nakładacz

pewna przy maszynie pospiesznej i tyglu przyjmie Drukarnia J. Goździejewskiego Wielka 20. zdw 40 833

30 dziewcząt

które już w intrygatorni pracowały przyjmie Przesławski, Wodna 27. zdw 40 835

Kobieta

rosła, silna, potrzebna zaraz. Górna Włda 153, Młeczarnia. zdw 40 845

Poszukuję

się osób o milej powierzchowności do sprzedaży wyrobów cukrowych w kioskach na st. P. K. P. Bydgoszcz, Gniezno, Grudziądz, Chojnice, Inowrocław, Jarocin, Leszno, Poznań, Toruń, miasto, Toruń przedmieście i Zbąszyń. Pierwszeństwo mają rodziny inwalidów i emerytów. Potrzebna gotówka około 2 000 zł. Oferty składać w ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod np 4279

Służąca

do wszystkiego. Chwaliszewo 57. Restauracja zdw 40 754

Książkowa

potrzebna na zastępstwo na jeden miesiąc. Zgłoszenia przyjmujcie „Elegancja Poznańska” Poznań, (Staroleka). Pw 5284-26.96

Dziewczyna

do wszystkiego z doświadczeniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Śródk Rynek 17, II pr. zdw 40 719

Masz

300 złotych, to kup maszyny porzuczonej a dam Ci zamówienie do 300 miesięcznie. Zadać prospektów. „Zofia” Poznań, Śniadeckich 3. Pw 5289-55.498

Fryzjerka

potrzebna. Dąbrowskiego 82. jw 1021

Technik

dentysta (ka) lub lekarz (ka) otrzymują stałą posadę za wypłatą 1—1500 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego nw 4327

Wystawa Kolonialna w Paryżu

Wycieczki 10-cio dniowe od zł 355

organizuje Polskie Biuro Podróży w Paryżu „Pollexpress”

Przedstawicielstwo w Poznaniu

Plac Wolności nr. 10 — tel. 22-17 w lokalu firmy St. Jaeschke — Wroby skórzane. npw 11733

Humor zagraniczny



— Popatrz ciociu — pajak na głowie wujcia.
— To sztuczny pajak. Wujcio go umieszcza na głowie, by odstraszał muchy.
(Passing Show, Londyn). S. F.

Przedpłata

na lipiec 1931, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 5,01 kwartalnie z 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9,00, w innych krajach z 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u strona, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.